

# POLSKA ZACHODNIA

Dziś 16 stron  
Dziś dodatek „Gustik”.

Dziś dodatek robotniczy.  
Dziś dodatek rolniczy.

Dziennik poświęcony sprawom politycznym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98.  
Telefon redakcji nocnej 4-26.  
Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 2 zł 50 gr. z doręczeniem do domu przez pocztę.

## Niech mówią dokumenty.

Dowody na wykluczenie śląskiej autonomicznej grupy p. Korfatego ze stronnictwa Ch. Dem.

Dokumenty potwierdzające nasze doniesienia z przed paru dni.

Katowice, 22 stycznia.

Trzy dni trzeba było czekać, aż p. Korfanty spróbował na łamach „Polonii” niedołej próby zaprzeczenia wiadomości o wykluczeniu śląskiej grupy p. Korfatego ze stronnictwa Ch. D. i odzuceniu sojuszu wyborczego z blokiem p. Korfatego ze strony bloku Ch. D. — Piast. Rzecz przy tem charakterystyczna: w owych próbach zacierania śladów kompromitacji atakuje „Polonia” „Katolika”, natomiast przemilcza fakt, że to warszawski „Głos Prawdy”, a w ślad za nim „Polska Zachodnia” przyniosła niemiłe i kłopotliwe dla p. Korfatego wieści. Na próbie wykretów p. Korfatego byliśmy przygotowani, to też postaraliśmy się o odpis dokumentów, na podstawie których „Głos Prawdy” stwierdził fakt wykluczenia grupy p. Korfatego ze stronnictwa Ch. D.

Otóż na dowód prawdziwości naszego doniesienia z dnia 18 b. m. p. t. „Osamotniony i wzgardzony p. Korfanty” zacytujemy najpierw treść następującego dokumentu:

Warszawa, 31 grudnia 1927.

Do Zarządu Wojewódzkiego Chrześcijańskiej Demokracji w Katowicach

W odpowiedzi na list z dn. 22 b. m. Prezydium Zarządu Głównego komunikuje co następuje:

Ani statut stronnictwa uchwalony na kongresie ani regulaminy przyjęte przez Radę Naczelna nie przewidywają autonomii organizacjom wojewódzkim, moce ich własnej uchwały iak również nie przewidują odrębnych klubów poselskich Ch. Dem. złożonych z postów tego czy innego Województwa.

Wobec tego Prezydium Zarządu Głównego rozumie uchwały zjazdu wojewódzkiego jako chęć oderwania się Śląska od całości stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

Konflikt statutowy spowodowany uchwałami Zjazdu Wojewódzkiego będzie musiał być rozstrzygnięty przez Radę

Naczelną w odpowiednim czasie, kiedy minie okres wyborczy. Tymczasem zaś Prezydium Zarządu Głównego z faktu dokonanego zmuszone jest wyciągnąć konsekwencje następujące:

Organizacja Śląska traci swoje przedstawicielstwo we władzach naczelnych stronnictwa, to znaczy w Zarządzie Głównym i Radzie Naczelnej oraz stronnictwo nie bierze na siebie odpowiedzialności za akcje wyborcza na terenie śląskiego Śląska.

Za Zarząd Główny Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji wiceprezes prezes podp. nieczytelny podp. J. Chaciński.

Można sobie wyobrazić, że taki obrót sprawy, jaki wyrażał powyższy list, mocno musiał p. Korfatego skostniewać.

List ten bowiem oznacza wykluczenie śląskiej grupy p. Korfatego poza nawias stronnictwa. P. Korfanty stał się jak mógł ratować sytuację, że jednak to nie nie pomogło, wyjaśnia nam list p. Józefa Chacińskiego, prezesa Zarządu Głównego Ch. Dem. do p. Korfatego. List ten z daty 3 stycznia b. r. w głównych ustępach brzmi następująco:

„Szanowny Panie Prezesie! Na list Śląskiego Zarządu Wojewódzkiego Prezydium Głównego Zarządu Ch. Dem. odpowiedziało, że uchwały śląskie traktuje jako oderwanie się Śląska od całości stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Zdaniem naszym konflikt statutowy spowodowany uchwałami zjazdu śląskiego może być rozstrzygnięty przez radę naczelna stronnictwa dopiero po wyborach, tymczasem zaś zmuszeni je-

steśmy ze stanowiska śląskiej demokracji wyciągnąć wnioski następujące:

Organizacja Śląska traci swoje przedstawicielstwo we władzach naczelnych stronnictwa, to znaczy w Zarządzie Głównym i Radzie Naczelnej, oraz stronnictwo nie bierze na siebie odpowiedzialności za akcje wyborcza na terenie Górnego Śląska”....

Pan Korfanty mimo tego ponownego „pater noster” nie dał za wygraną. Nie chcąc dopuścić do osamotnienia swej akcji, na wiadomość o stworzeniu bloku wyborczego Ch. D. — Piast. robił uporczywe zabiegi o przyjęcie swego bloku na Śląsku do wspomnianego bloku Ch. D. — Piast. Lecz i to się p. Korfantom nie udało. Blok Ch. D. — Piast. nie chciał zabić swych szans wyborczych sformułowanymi postanowieniami kongresu, sołusz ze śląskim blokiem „Możesz” śląskiego odrzucił! I tak to p. Korfanty wraz z grupą swych zdecydowanych przyjaciół osiadł na todzie i nie pozostaje mu nic innego, jak brnąć dalej w grzechach ordynarnego duchowstwa i wicherzycielstwa.

Przytoczone powyżej dokumenty powinny otworzyć oczy nawet najbardziej zaślepionym, którzy dali się dotychczas oszukiwać tupetem p. Korfatego.

Na koniec dodajemy: Wszelka próba ze strony p. Korfatego zaprzeczenia treści powyższych cytowanych dokumentów na nic się nie przewa. Głos w tej sprawie może zabrać tylko p. Chaciński i Zarząd Główny Chrześcijańskiej Demokracji.

Otóż dajemy p. Korfantom sposobność do dokazania sztuki: Niech spowaduje, by naczelny organ Ch. D. „Rzeczpospolita” oświadczyła, że p. Korfanty i jego śląska grupa nadal jest reprezentowana we władzach naczelnych Ch. D. i by oświadczyła, że władze naczelne Ch. D. biorą odpowiedzialność za akcje wyborcza p. Korfatego na Śląsku.

Prosimy bardzo, niech p. Korfanty dokaże taktej sztuki!

## Król. Huta! Król. Huta! Wiece informacyjne

Narodowego Chrześcijańskiego Zjednocz. Pracy

odbędą się w niedzielę, 22 stycznia br. o godzinie 2-giej po południu.

Dla południowej części miasta w sali Domu Polskiego przy ul. Wolności  
Dla północnej części miasta w sali p. Radwańskiego przy ul. Wodnej 5

Na wiece zaprasza się wszystkich obywateli stojących na zasadach narodowych i chrześcijańskich.

## Feralna trzynastka przypadku w udziale komunistom.

Blok mniejszości rozczarowany — ogłosiła go 16-stka.

Warszawa, 22. 1. (Tel. wł.) Wczoraj w państwowej komisji wyborczej zgłoszono na ręce komisarza wyborczego cztery listy państwowe kandydatów do Sejmu. Numer 13 otrzymała lista komunistyczna, występująca pod nazwą Jedność robotniczo-chłopskiej. Na pierwszym miejscu tej listy stoi były poseł Warski-Warszawski. Numer 14 otrzymał związek chłopski na czele z byłym poselem Hipolitem Sliwińskim. Jednocześnie Związek Chłopski złożył listę państwową kandydatów do Senatu. Należy zaznaczyć, że związek ten jest to stronnictwo, założone w ostatnich dniach przez Jana Staplińskiego i Hipolita Sliwińskiego, wydanych z stronnictwa chłopskiego. Związek chłopski stoi całkowicie na stanowisku Ideologii Marszałka Piłsudskiego. Numer 15 otrzymała lista państwowa polskiego stronnictwa katolicko-ludowego. Na pierw-

szym miejscu listy figuruje nazwisko ks. dr. Jan Czuj. Polskie stronnictwo katolicko-ludowe w zeszłym Sejmie reprezentowane było przez grupę postów z panem Matakiewiczem na czele. 16 numer, o który, jak wiadomo, ubiegał się blok mniejszości narodowych, otrzymała lista głównego komitetu wyborczego P. P. S.-Iewica. Na pierwszym miejscu tej listy figuruje p. Andrzej Czuma.

Stronnictwo katolicko-ludowe za Marszałkiem Piłsudskim.

Warszawa, 22. 1. (Tel. wł.) Do Warszawy nadeszła wiadomość, że w Małopolsce zachodniej następuje coraz silniejsza ożywienie akcji wyborczej. Szczególnie silną akcję prowadzi stronnictwo katolicko-ludowe, które w ostatnich dniach zorganizowało szereg wieców.

Na wiecach tych uchwalono rezolucje, w myśl których stronnictwo katolicko-ludowe całkowicie popiera Rząd Marszałka Piłsudskiego.

Chadecy w Wileńszczyźnie za Rządem!

Warszawa, 22. 1. (Tel. wł.) Blok wyborczy Chadecji i Z. L. N. na terenie Wilna i Wileńszczyzny napotyka na coraz większe niezadowolenie ze strony członków chadecji. Niezadowolenie to wynika przedewszystkiem z ułożenia listy kandydatów do Sejmu. Z tego powodu w łonie centralnego zarządu chadecji panuje silne niezadowolenie i poważne różnice zdań. Członkowie chadecji na Wileńszczyźnie zapowiadają, że mimo uchwał centrali warszawskiej głosować będą na listę Bezpartyjnego bloku współpracy z Rządem

MEBLE

kupciele po najniższych cenach także na raty w Magazynie Mebli Śląsk

SZELENC I SPAŁEK

Roździeń-Szopienice, ul. Rawy 4

Tel. 27 — Bardzo duży wybór — Tel. 27

1658

# Albo -- albo!

## Wahań być nie może! — Trzeba się oświadczyć wyraźnie!

Tym, którzy znajdują się jeszcze pod urokiem dawnej stawy p. Korfante pod uwagę.

Blok p. Korfante występujący pod szumną nazwą „Śląski Katolicki Blok Ludowy” myśli ludzemu oczom następującymi hasłami: 1) „obrona katolicyzmu”, 2) „obrona Ślązaków”, 3) „obrona praworządności”.

Przypatrzyć się sympatyki Śląskiego Katolickiego Bloku Ludowego, kto stoł na jego czele? Oto p. Korfanty i p. Janicki!

Kim jest dzisiaj p. Korfanty? Płatnym powiernikiem wielkiego kapitału, osobnikiem napietnowanym przez Sad Honorowy za czyny nie liczące z godnością posta i publicysty, oraz za czyny szczególnie z prawem! Czy człowiek z płatnem harabą na czole może być godnym obrońcą kościoła? Tak czy nie? Odpowiedź może być jedna tylko: Nie! Przecież: Nie!

A. p. Janicki? Kim jest ten wszędobylski i totumfacki p. Korfante? Jest to pan, który ani słówkiem nie starał się reagować na ciężkie zarzuty, postawione mu w „Polsce Zachodniej”, a stwierdzające, że uczył się kosztem naganięcia ludzi, że robił brudne interesy, że ma trudne matactwa wekslowe na sumieniu! A kim jest p. Janicki pod względem „katolicyzmu”? Człowiekiem, który złamał sakrament o nierozważności małżeństwa! P. Janicki jest w rozwodzie ze swoją prawniczką żoną, a jakie formy prawa ma drugie jego małżeństwo, tego wyjaśnić bliżej nie trzeba. Szczegół nie podnosimy z przykrością, bo nie chcemy odierać się w tajniki życia prywatnego. Skoro jednak p. Janicki z całym cynizmem obnosi się z maską „obrony” wiary katolickiej i jej zasad niechże ludzie wiedzą, jak to z p. Janickiego „praktykującej katolik”!!!

Pytanie narzuca się samo przez się: Czy p. Janicki, stojący pod przeglerem zarzutów kryminalnej natury, może być

szermierzem hasel katolickich? Czy p. Janicki, łamiący dogmaty Kościoła Katolickiego, może być jego obrońcą? Może czy nie może? Wykretów tu nie ma! Tak, czy nie? Każdy uczciwie myślący człowiek woła: Nie! Po stokroć: Nie!

A teraz patrzcie: Kto to zabiera się do „obrony” Ślązaków? P. Korfanty, który przez długie lata swolnych wpływów na rządy centralne i władze wojewódzkie nie uczynił nic, by użyć doli Ślązaków! Co zrobił p. Korfanty na rzecz uchodźców, czego dokonał na rzecz reformy rolnej? Co zrobił na rzecz robotników?

I oto nowe pytanie: Czy człowiek, będący na żołdzie wielkiego kapitału, może bronić spraw ludu pracującego? Czy człowiek, konszachtujący z Niemcami, może mieć zrozumienie dla interesów polskiego ludu?

Kto odpowie na to pytanie twierdząco? Nikt. Wszyscy uczciwi wołają: Precz z Korfantem! Precz z powiernikiem niemieckim! Precz z marnotrawnym synem śląskiego ludu!

A teraz praworządność! Co jest pod-

stawą praworządności? Szacunek dla władzy i jej przedstawicieli, zwłaszcza wówczas, gdy to władze godnie reprezentują państwo. A co czyni p. Korfanty? Walczy z Rządem Marszałka Piłsudskiego, który uratował Polskę od zguby! P. Korfanty przez kłamstwa i oszczerstwa swej popagandy chce podważyć autorytet Rządu i jego przedstawiciela na Śląsku, Wojewody Grażyńskiego.

P. Korfanty nigdy marnego słówka nie powie na niemieckich kapitalistów na Śląsku. P. Korfanty bieli przy każdej sposobności społeczny wyzysk obcego kapitału! Ale na polski rząd, na polskie władze wojewódzkie psy wiesza przy każdej sposobności, nie waha się przed użyciem najpodlejszego kłamstwa i oszczerstwa, byle tylko w oczach mas nieświadomych oczernić Rząd i jego przedstawicieli na Śląsku. Czy to jest praworządność? Czy tak ma wyglądać obrona praworządności?

Przenigdy! To, co p. Korfanty czyni, to walka otwarta z Rządem, to walka z podstawami praworządności, to antyrządowa i antypaństwowa demagogia i

wichrzycielstwo. Zbliża się okres decydujący. Wahań być nie może! Trzeba sobie powiedzieć albo — albo!

Otóż kto idzie z Korfantem i jego blokiem, ten popiera: religijne faryzejswo i nadużycie wiary katolickiej w celach samolubstwa i warcholstwa!

Kto popiera p. Korfante, ten popiera zamięt i tem samem pomaga Niemcom! Kto popiera Korfante i jego blok, ten wraz z p. Korfantem oszukuje lud, bo odwraca jego uwagę od głównego wroga, jakim są germanizatorzy, wojujący Volksbund i wyzyskujący kapitał niemiecki.

Kto popiera p. Korfante i jego blok, ten walczy z rządem i jego przedstawicielem na Śląsku, Wojewoda Grażyńskim.

Kto ma polskie serce w pierś, kto w wierze katolickiej widzi ostoję czystej boskiej idei, kto chce dalszej poprawy stosunków, kto chce zwycięstwa polskości, ten od rozbiłkającej, warcholskiej i antyrządowej roboty n. Korfante musi się odwrócić ze wstremem!

Kto z panem Korfantem, ten wróg Rządu i jego realizowanego programu polepszenia stosunków i bytu warstw pracujących! Kto przeciw panu Korfantem, ten znaleźć się musi w obozie zjednoczonego frontu polskiego, w obozie (wórczej) współpracy z Rządem, to jest w szeregach „Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy”.

Pośredniej drogi nie ma i wykretów być nie może! Albo — albo!

Kto chce poprawy, stabilizacji, zwycięstwa polskości na Śląsku i wzmocnienia potęgi państwa, ten woła razem z nami: Niech żyje Józef Piłsudski i jego Rząd! Niech żyje Wojewoda dr. Michał Grażyński.

Nasze zwycięstwo pod sztandarem współpracy z Rządem!

Rok założ. 1894

# J. JOKS i S-ka

Telefon Nr. 2163

Katowice, ulica św. Jana nr. 12 100

## NAJSTARSZY NA MIEJSCU SKŁAD MANUFAKTURY

Wełna, jedwabie, aksamity — Materjały na pościel i bieliznę

Barchany, płótna, zefiry, perkalce, woale i t. d. Koce do spania, pedy chustki do odkrywania

**Urzędnikom państwowym**

udzielamy na bardzo dogodnych warunkach kredytu!

## Na posiedzeniu Rady Ministrów zatwierdzono 66 spraw.

Warszawa, 22. I. (Pat.) Dnia 21 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Bartla posiedzenie Rady Ministrów, na którym zatwierdzono 66 punktów porządku dziennego. M. in. Rada Ministrów przyznała niższym funkcjonariuszom państwowym wynagrodzenie za służbę nocną i uchwalila również projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o uzupełnieniu ustawy o ochronie lokatorów. Poza tem Rada uchwalila projekt rozporządzenia o ustroju sądów powszechnych, o karach za szpiegostwo i niektórych innych przepisach przeciw Państwu. Dalej projekt o adwokaturze w siedzibie sądów apelacyjnych w Poznaniu, Toruniu i w Katowicach, projekt przyznania kredytów na 600 000 zł. na cele wychowania fizycznego i wojskowego, projekt w sprawie 4 proc. pożyczki premjowej i w

końcu Rada Ministrów przyznała dodatek żywnościowy dla niższych funkcjonariuszy policji za służbę ponad 8-godzinną na dobe.

## N. P. R. na Śląsku nie wystąpiła z N. Ch. Z. P.

Katowice, 22. I. Wobec twierdzenia Agencji Wschodniej a za nią „Polonii” (Nr. 21), jakoby N. P. R. na Śląsku wycofała się z N. Ch. Z. P., a postawiła jej Grajek, Obrzut i Kot utworzyli własną listę okręgową, z którą szliby samodzielnie

## Dr. Rakowski wystąpił ze śląskiej chadecji.

Katowice, 22. I. Z autorwatywnego źródła dowiadujemy się, że p. dr. Rakowski, jeden z dotychczasowych głównych przywódców chrześcijańskiej demokracji na Śląsku wystąpił ze śląskiej odłamu Ch. D., zatrzymując stosunek

przynależności do właściwego stronnictwa Ch. D., którego Zarząd Główny, jak to na innym miejscu donosimy, zerwał stosunki z separatystyczną robotą p. Korfante.

P. dyrektor Thomas w Warszawie.

Warszawa, 22. I. (Pat.) Wczoraj o godz. 8,35 rano przyjechał do Warszawy A. Thomas, dyr. Międzynarodowego Biura Pracy i przewodniczący Komitetu Opiniodawczego dla spraw pracy przy Górnośląskiej Komisji Mieszanej w Katowicach. P. Thomasowi towarzyszył sekretarz i p. Ponc. Na dworcu powitał p. Thomasa przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i Ministerstwa Spraw Zagr. Tym samym pościgiem przyjechał p. minister Sokal. Rano p. Thomas złożył wizytę ambasadorowi francuskiemu p. Laroche, ministrowi Pracy i ministrowi Robót Publicznych. Następnie dyr. Thomas był u ministra Zaleskiego na śniadaniu. O godz. 1,30 był dyr. Thomas na audjencji u Prezydenta, która zamieniła się w 2-godzinną rozmowę, skutkiem czego konferencja prasowa, wyznaczona na godz. 5,30 rozpoczęła się o 6,30. Jutro o godzinie 12,30 w południe dyr. Thomas wygłosi w auli uniwersytetu odczyt p. t. „Budowa pokoju”.

## Gdańsk powitałby z radością polskorosyjski traktat handlowy.

Gdańsk, 22. I. (Pat.) Prasa tutejsza omawia obszernie wiadomość, otrzymaną w Warszawie, o pomyslnych rokowaniach co do wdrożenia rokowań o zawarciu traktatu handlowego polsko-sowieckiego, przyczem oświadcza: Gdańsk jest naturalnie bardzo silnie zainteresowany zawarciem takiego traktatu, w razie bowiem dojdzie do skutku tego traktatu uregulowane zostaną także na międzynarodowej drodze prawnej gdańskorosyjskie stosunki handlowe, co niewątpliwie jeszcze więcej przyczyni się do rozwoju tych stosunków, aniżeli wszelkie dotychczasowe akcje, przedsięwzięte ze strony gdańskiej. W dalszym ciągu pisma niemieckie wzywają Senat Wolnego Miasta, aby w związku z tem porozumiał się z rządem polskim w sprawie dopuszczenia delegatów do bezpośredniego udziału w rokowaniach handlowych polsko-sowieckich.

## Rząd uchwalił wypłacić urzędnikom dodatek.

Z winy poprzedniego Sejmu, który nie dał Rządowi odpowiednich pełnomocnictw, nie można w tej chwili uregulować płac zasadniczo.

Warszawa, 22. I. Na onegdajszym posiedzeniu Rady Ministrów, na którym uchwalono budżet na rok 1928/29, stwierdzono również, że zasadniczo uregulowanie płac urzędniczych nie jest możliwe bez wyznaczenia nowych źródeł dochodów. Rząd obecny określił tych źródeł nie może, gdyż nie ma w tej mierze pełnomocnictwa. Rząd jednak zgłosi do przyszłego Sejmu wniosek o wyznaczenie takich źródeł. Tymczasem Rząd uchwalił wypłacić urzędnikom za pierwszy kwartał r. b. dodatek w wysokości 45% pensji miesiecznej, płatnej w dwóch ratach: 25 stycznia i 10 marca rb.

W związku z wczorajszą uchwałą Rady Gabinetowej przyznania pracownikom państwowym jednorazowego zasiłku w wysokości 45% miesiecznych uspożeń p. Wicepremier Bartel udzielił wraze wyjaśnień, w których m. l. powiedział: Definitywna regulacja uspożeń urzędniczych musi obciążyć Starb Państwa w sposób stały. Jest nie do pomyślenia regulacja płac pracowników państwowych, która nie miałaby cechy

nie do wyborów — zwróciliśmy się do czynników międzynarodowych z wzięliśmy ciem co do tej wzniesi. Te zapewnili nas, że w owej pogłosce niema ani zdźbla prawdy.

trwałość i po niej jakim czasie ze względu budżetowych trzeba było ją zamienić, obcinając płace urzędnicze tak, jak to zrobił jeden z poprzednich rządów. Uważam, że regulacja uspożeń pracowników jest konieczna. Regulacja ta jednak wymaga całego pokrycia, co zapewnić może nowe źródło dochodów. Rząd jednak nie ma pełnomocnictwa do podnoszenia podatków. Gdyby je posiadał, to nie byłoby trudności w uregulowaniu. Obecnie czekać musimy na zebranie się Sejmu, do którego Rząd przyjdzie z odpowiednimi wnioskami, wskazując źródło dochodów, umożliwiających podniesienie płac do właściwego i słusznego poziomu. Tymczasem zrobiliśmy to, na co nas stać i co Skarb Państwa jest zdolny bez wstrząsnięć wytrzymać. Wiem, że znajdują się „znawcy”, którzy uważają, że możnaby środków, którymi Rząd dysponuje, pomóc urzędnikom w sposób bardziej wydatny, a jednak uważam, że sytuacja finansowa na większą pomoc urzędnikom nie pozwala.

## Nowy konsul polski w Czechosłowacji.

Koszyce, 22. I. (k) Jak się dowiadujemy, w stolicy Rusi Podkarpackiej w Użhorodzie, zostanie otwarty w najbliższych tygodniach nowy konsul polski. W ten sposób spełni się długoletnie życzenie tamtejszych obywateli polskich, oraz sfer handlowych, pozostających od jakiegoś czasu w dobrych stosunkach handlowych. Nazwisko nowego konsula nie jest tu znane.

### Z nienawiści przeciw państwu polskiemu.

Sklejony z trudem blok mniejszości narodowych, doszedł w ostatnich dniach do skutku i jesteśmy obecnie świadkami, jak w dziesiątym roku niepodległości Państwa przeciw myśli państwowemu wystąpił zwrócić blok obcych narodowości, zamieszkujejących państwo polskie. Jest to fronda antypaństwowa, albowiem stworzony po raz drugi już blok mniejszościowy nie na to urządził życie polityczne, aby „bronić” przez nikogo nie napastowanych praw mniejszości narodowych, lecz blok ten nosi jako wyraźny piętno charakter antypaństwowy. Wykazuje to bliższe zapoznanie się z historią stworzonego bloku mniejszościowego, oraz czynnikami, jakie w tym kierunku parły.

Po wyborach w roku 1922, w których blok mniejszościowy wystąpił po raz pierwszy na widownię polityczną z nie tak wielkim sukcesem, jak to oczekiwano, przez całe pięć lat coraz bardziej utwierdzało się przekonanie u poszczególnych narodowości, że interes ich nie idzie w parze z postulatami innych członków bloku. Tak naprzykład Białorusini lub Ukraińcy musieli dojść do wniosku, że ludność rolnicza, jaką narodowość ta stanowi, biedna i stojąca na niskim poziomie kultury, nie ma żadnych wspólnych celów i dążeń z silną gospodarczą mniejszością niemiecką, skupiającą w sobie przeważnie przemysł i stan średni. Z drugiej zaś strony żydzi z byłej Kongresówki i Malopolski w osiedlaniu się w dzielnicach zachodnich, tak samo napotykały na opór ze strony niemieckiej jak polskiej, mając poza tem w dziedzinie handlowej i najbardziej czulej strony u żydów, zupełnie inne postulaty niż Niemcy; pozatem wchodziły w grę antagonizmy rasowe niemieckie między Żydami a Ukraińcami, czy Białorusinami, jak narodowości polską. Nie można zapomnieć również o tem, że niektóre sfery wśród Niemców i Ukraińców w dążeniach swych idą w kierunku oderwania się od państwa, czego znów o Żydach w żadnej mierze powiedzieć nie można.

Jak widać, między poszczególnymi narodowościami mniejszościowymi istnieje więcej różnic niż celów wspólnych. Zdawałoby się więc, że raz spróbowawszy nikłych na ogół sukcesów bloku mniejszościowego, próba wznowienia bloku mniejszościowego powtórzona nie będzie.

Przypuszczenie to mogło by się złożyć, gdybyśmy nie mieli takich Niemców... jakich mamy! Stwierdzić bowiem trzeba, że główną sprężyną, działającą w kierunku wznowienia tego bloku, byli właśnie Niemcy, którzy nie szczędzili trudu i pieniędzy, aby blok ten doprowadzić do skutku, jako wyraz antypaństwowych nastrojów części naszych mniejszości. I mimo przeciwności, jakie właśnie Niemców dzieła od innych narodowości, tak karykaturalnie się przedstawiających, jak interes chłopa ukraińskiego z zapadłej wsi kresowej, wobec dążeń panów Ulitów, Pantów lub innych Majerów — Niemcy byli tymi, co największy zapal włożyli w utworzenie bloku.

Mimo, że kilka grup żydowskich i ukraińskich obecnie do bloku nie przystąpiło, na Śląsku zaś i w Łodzi niemiecacy socjaliści poszli na bardzo korzystny dla siebie sojusz z P. P. S., blok mniejszościowy jest już faktem dokonany, a zawiązującą swe powstanie w łwiej mierze wojującym Niemcom, których cele wobec państwa polskiego są aż nadto jasne, stanowiomu frondy antypaństwowej usposobionych elementów. Słarzała ich wspólna nienawiść wobec państwa polskiego i to co zdawało się zgłągnąć w ciągu pięciu lat od ostatnich wyborów państwowych, musi obecnie wystąpić z ożywioną siłą: ostry stosunek Polaków wobec tych zblokowanych mniejszości.

Dla nas na Śląsku, mimo, że blok ten efektywnej wartości nie przedstawia z powodu: jednej tylko zamieszkałej obecnej narodowości: Niemców, sam fakt powstania bloku mniejszościowego za inicyatywę Niemców jest ponownym dowodem, jak niebezpiecznym elementem dla państwowości polskiej jest wojujący żywioł niemiecki. Nie są to obrońcy praw

### Protest powstańców z pow. świętochłowickiego przeciw oszczercom napaściom „Polonii”.

Powiatowy Zarząd Związków Powstańców Śląskich na powiat Świętochłowice powziął na posiedzeniu swem w dniu 19 bm. następującą rezolucję:

W artykule pod tytułem: „Zaczyna się już na Śląsku. Usuwają krzyże ze Starostwa w Świętochłowicach”, umieszczonym w Nr. 19 „Polonii”, napada organ p. Korfanteo w ohdny i obrzydliwy sposób na starostę świętochłowickiego p. Szalińskiego. Redaktor p. Korfanteo, przybierając w ohdny i faryzejski sposób rolę wielkiego obrońcy wiary katolickiej i nadużywając przytem nazwy świętego znaku naszej wiary chrześcijańskiej twierdzi świadomo swego fałszu i w sposób nader perfidny, iż p. starosta Szaliński kazał z biura starostwa usunąć krzyże.

Jak członkowie Powiatowego Zarządu się przekonali, twierdzenia piśmidła p. Korfanteo nie polegają na prawdzie. Krzyż bowiem, powieszony przez jednego z urzędników starostwa w biurze tego urzędnika jeszcze dziś wisi, a oprócz tego dowiedzieli się członkowie Powiatowego Zarządu z źródła wiarygodnego, że p. starosta Szaliński na powieszenie tego krzyża wyraźnie zezwolił.

Wobec tego Powiatowy Zarząd Powstańców Śląskich na powiat świętochłowicki, jako najpoważniejszą organizację półwojskowa i społeczna w powiecie

1) piętnuje wystąpienie „Polonii” przeciw p. staroście Szalińskiemu, jako ordynarne i niekwestne kłamstwo, obliczone na obniżenie autorytetu władz państwowych,

2) apeluje do władz duchownych, aby nie zezwoliły na dalsze nadużywanie krzyża świętego do celów osobisto partyjnych,

3) protestuje przeciw warcholskiej i demagogicznej agitacji wyborczej przez p. Korfanteo, który społeczeństwu chce kłamstwem oczy zamydlić i wzywa to społeczeństwo do akcji przeciw takiemu prowadzeniu agitacji wyborczej,

4) prosi p. starostę Szalińskiego, aby mimo wszystko wytrwał w swej owocnej pracy dla dobra powiatu naszego i państwa.

**Powiatowy Zarząd.**

Trojok, prezes. Muc, wiceprezes. Kot, sekretarz. Sojka, komendant powiat. Brychcza. Bartodziej. Michalik. Młynczak. Korol.

### Antypolska nagonka na Śląsku Opolskim na tle radjofonii.

W bytomskim „Katoliku” czytamy następujące wielce charakterystyczne dla pruskiej „tolerancji” uwagi:

Gdy w Gliwicach powstawała niemiecka stacja radiowa, prasa niemiecka Śląska Opolskiego z uznaniem i zadwojeniem witała w niej środek, za pomocą którego kultura niemiecka rozpowszechniać się będzie także w Województwie Śląskiem. Województwo Śląskie nie posiadało wtedy żadnej własnej stacji radiowej. To też naprawdę obsługiwano było ono przez niemieckie stacje radiowe z Gliwic i z Wrocławia.

Prasa niemiecka Śląska Opolskiego nie w tem złego nie widziała. Przeciwnie — cieszyła się, że Województwo Śląskie przez stacje niemieckie wzbogaca się kulturą niemiecką.

Jak wiadomo, koźcem 1927 r. powstała w Katowicach polska stacja radiowa, która jest silniejsza od niemieckich stacji w Gliwicach i w Wrocławiu. Polska stacja katowicka zatem słychać doskonale i w aparatach odbiorczych, używanych na Śląsku Opolskim. Przez katowicką stację słuchacze radiowi Śląska Opolskiego zaznajamiają się dziś tak z kulturą polską, jak przedtem słuchacze Województwa Śląskiego zaznajamiali się przez stacje gliwicką z kulturą niemiecką.

Prasa niemiecka, przyzwyczajona sprawy polskiej mierzyć orszak miarą od spraw niemieckich, podnosi naturalnie alarm wielki, zwracając katowickiej radiostacji, że uprawia ona „ożywną polską propagandę i agitację” na niemieckiej części Górnego Śląska. Tymczasem przecie: katowicka radiostacja dziś nie czyni nic innego niż to, co gliwicka stacja robiła przedtem.

Prasie niemieckiej nie wystarczy jednak samo zwrócenie na katowicką stację radiową. Napady swoje na nią wysyła ona jeszcze do szczytu opinii niemieckiej na oblawy życia naszego tutaj na Śląsku Opolskim. Między innymi „Oppelner Zeitung” w nr. 1 z dnia 1. l. b. r. w artykule „Polnische Rundfunkpropaganda in Deutsch-Oberschlesien” pisze dosownie co następuje:

„Jak donoszą, agitatorzy polscy na niemieckim Górnym Śląsku w nadodrzańskich wsiach powiatów opolskiego, strzeleckiego i kozielskiego

mniejszościowych, lecz wodzowie frondy antypaństwowej!

To też w odpowiedzi na ten nowy fakt antypaństwowej wystąpienia Niemców, głosami swymi wspierających wojującą z państwem hajdamacką wsiach, lud polski na Śląsku winit stworzyć jeden polski zwarty front, aby tu na miejscu dać nauczkę intrzygantom niemieckim, szcującym dla interesów panów Ulitów mniejszość nasze na państwo polskie!

VoX.

Nad wszystkimi goruje

ALBORIL

W sile pienienia i skuteczności niedoścignione!

### Migawki.

Majaczenia Waltera Pschpółki.

Pan Walter Pschpółki, prywatny urzędnik, któreś tam firmy, patrzył — patrzył zalazwionemi oczyma na leżące przed nim: szarą mykę i czarną z trupią czaszka „bermyc”. „Herr Gott! kiedy to było?” Pamięta lekko wczoraj jeszcze: stoi w długim szeregu wyprężonych towarzyszy; na twarzy czuje oddech groźny wachmistrza, a na brzuchu jeszcze groźniejszą piśc. Głusztwo! Tłukł go w domnacie, tłukł w szkiele koledzy, teraz też mogą tłuc, tem bardziej, że to „für Kaiser und Vaterland”. Ale za to, kiedy idzie wieczorem do miasta; prosy jak drak, kłanicy od butów aż do czuba bermycy! Oh jej! wszystko musi zejść z drogi: starzy, młodzi, kobiety, cywile, wórki z dziećmi, psy na i bez smyczy — wszystko przed nim, przed czarnym buzaem śmierci. —

Pan Walter Pschpółki siadł wygodnie w kieszce, poprawił cygare, głowa opadła mu na pierś: „Wszystko przeszło, przeszedł ten czas, kędy on, buzar cesarza z naszywkami podoficera, stał przed oknem Trudy; b i dźwięcznie mur obcasami, zbrojnymi w ostrozi i łapał koniec pochwy drewniane sztachetki ogródka. A Tuła, lekka jak ptak, w czerwonej z zielonyma paskiem sukience, podobna do kwiatu cykorki; wpatrzona w swego kaprala z bajki, kończyła suchymi paluszkami robotkę welbianna, podarunek dla narzeczonego: ciepłe skarpetki i opaskę na brzuszek. —

Pan Walter Pschpółki westchnął, spłoszony westchnieniem; dym cygara z kłębł się i wymalował od roku do roku pokójki: cichy kraj obraz Litwy. Wśród wysoki modrzewi, otaczających małą stacykę: dymia pociągi, dwa pancerni ki i jeden dworski: góra chybco uwieszony balon, furkota aeroplany, na dole zastępy postacie wartownków. Z bardzo dalekiej oddali dochodził loskot armat, 100 kilometrów za frontem. W wewachsturz Pschpółki stół wyprężony jak barana strucla przy samych drzwiach wagonu, w którym śpi „oni”! — W pewnej chwili otwierają się drzwi, wypadają oficerowie, a za nimi... Wicewachmistrza już nie widział, ożyły stanął mu słupem, serce zamrtało. A kiedy przejrzał, na pierśiach miał przypięty „E. K. I.”

Pan Walter opuścił głowę jeszcze niżej. „Nigdy już to nie wrócę”, nigdy nie wrócę: chwila, w której wachmistrz i komendant etapu leżał oparty o przybłę chałupny wółniński chłopa. Obszerne podwórce oświetla wesoły płamed ogniska, nad którym kwiczy żywcem pieczono prosię. Na pakowne wozy trenu ładują wysytkę do kraju: słońce, mąkę, mięso. Za stołoba barszkuja z wrzeszczącą dziewczyną buzerą. Na te purpurowego łuną skrawka nieba, cłyboce u galezi wisielec.

Zerwał się Pan Walter Pschpółki, urzędnik prywatny któreś tam firmy: krew bohaterów zalała mu serce. „Co oni z nami zrobili ci w-ruchcie Polaken” — wrzasnął i nakle u chti: przymknął otwarte okno, oglądając się twóżnie wokół i wyrażnie zawałat. „ich bin lojal”.

Ratop.

Najtańszym środkiem na kaszel są

Kaiserkarmelkierpersone z 3 jodłami

124250

przytem niezawodne w działaniu, czego dowodem jest 7700 zaświadczeń lekarzy i osób prywatnych. — Uważać na markę ochronną! Do nabycia w wszystkich aptekach i drogerjach.

Sekretarjat Generalny Narołowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy komunikuje, że biura Głównego Komitetu Wyborczego oraz Sekretarjatu Generalnego N. Chr. Zjedn. Pracy mieszczą się w Katowicach przy ulicy Stawowej 14, i p. i są czynne codziennie w godz. 9—14 i od 17—20, telefon 4-23. Wszelką korespondencję do N. Ch. Z. P. należy kierować pod powyższym adresem.

### Górnolazacy odznaczeni brązowymi krzyżami zasługi.

„Monitor Polski” z dnia wczorajszego zamieścił poniższą listę odznaczonych brązowym krzyżem zasługi: Po raz pierwszy brązowy krzyż zasługi sfiarowano pp. Józefowi Balcerowi robotnikowi w Gólkowicach, powiat Rybnik, Janowi Bastekowi, ślusarzowi w Katowicach, Franciszkowi Biegowi, robotnikowi w Smilowicach, Teofilowi Biniaszowi, maszyniście w Orzegowie, Kolesantemu Bronkalkowi, kontrolerowi marek w Łaziskach Średnich, Cyranowi Erzole górnikowi w Książkach, pow. Rybnik, Józefowi Chłódce górnikowi w Rydułtowach powiat Rybnik, Piotrowi Swalczykowi, insp. roln. w Jastrzebiu Źdroju, Michałowi Dudzie rolnikowi w Miasteczku, Bernardowi Działachowi referent. sportowemu Związku Powstańców Śląskich w Lagiewnikach, Alojzemu Dziubie rolnikowi w Knurowie pow. kwbk, Józefowi Fojtowi urzędnikowi prywatn. w Pawłowic pow. Katowice, Alojzemu Gaborowi dzierżawcy restauracji kolejowej na stacji Sumina pow. Rybnik, Augustowi Galewskiemu soltyśowi w Bobrownikach, Teodorowi Gajkowi górnikowi w Ruchowie pow. Rybnik, Panowi Galeczie rolnikowi w Radzionkow, Marji Gorolowej w Nowym Bytomiu, Grzegorzowi Hajdzie rolnikowi w Chechle Starem powiat Tarn. Góry, Janowi Fakubie soltyśowi w Strzybnicy, Karol. Handemu funkcyj. Dyrekcji Policji w Katowicach, Janowi Handzelowi woźnemu gminnemu w W. Piekarach, Pawłowi Jackowi technikowi w Katowicach, Janowi Jarosławowi formierzowi w Król. Hucie, Emanuelowi Janeckiemu górnikowi w Makoszowach pow. Katowice, Franciszkowi Jaroszkowskiemu górnikowi w Szarleju, Filipowi Jedryskowski st. post. polciji Wojevodztwa Śl. w Lublińcu, Adolfowi Jureczce w Rydułtowach pow. Rybnik, Tadeuszowi Kalinowskiemu soltyśowi w Jedrysku pow. Tarn. Góry, Paulinie Kaminskiej w Lipinach, Piotrowi Karłowi rolnikowi w Chechle Starem pow. Tarn. Góry, Konradowi Kelnerowi rolnikowi w Gólkowicach, powiat Rybnik, Pawłowi Kocurowi kontrol. zarządu kopalni w Knurowie, pow. Rybnik, Pawłowi Koczorowi właśc. restauracji w Jastrzebiu Źdroju, Piotrowi Kolonczowi sekr. Związku Zaw. polskich robotników Szczępanowi Kanrenowi w Wielkiej Dąbrówce, Józefowi Kowalczykowi górnikowi w Chropaczowie, Józefowi Kowalowi rolnikowi w Czerwionce pow. Rybnik, Stanisławowi Kozyrze górnikowi w Knurowie, Stanisławowi Krawchowi rolnikowi w Kuźnicy pow. Pszczyna, Franciszkowi Kuchcie dozorc. kopalni, w Przyszowicach, Adolfowi Kudełce sekretarzowi Urzędu Okr. w Lipinach, Robertowi Kuli właśc. hurtowni tyton. w Katowicach, Janowi Latuskowi rolnikowi w Podlesiu, Franciszkowi Leiczycowi w Tarn. Górach, Antonemu Łyskowi soltyśowi w Rybnicy, Janowi Mackowi II, urzędnikowi w Orzepowicach pow. Rybnik, Stanisławowi Magierze rolnikowi w Knurowie, Hippolitowi Majchrzakowskiemu dzierż. domeny państw. w Stanowicach pow. Rybnik, Józefowi Małkowi przod. polciji Woj. Śl. w Bańkowic, Wilhelmowi Mazurkowi dzierż. restauracji w Kozłowie Górze, Janowi Mollowi sekr. gminnemu w Nakle pow. Tarn. Góry, Janowi Mrozkowi oberżyście w W. Hajdukach, Pawłowi Muskietorzowi nadsekr. gminnemu w Nledobczycach, Franciszkowi Muskietorzowi rolnikowi w Borowej Wsi, Robertowi Nowakowi rolnikowi w Tarn. Górach, Józefowi Osiłcie rolnikowi w Radziejowie, Janowi Stankowi restauratorowi w Knurowie, Teofilowi Pardyżolowi dzierż. domeny państw. w Jastrzebiu Górnem, Aleksandrowi Plecowi w Król. Hucie, Hermanowi Plecie, kierownikowi biura Fabryki Maszyn w Leszczynach pow. Rybnik, Sebastianowi Potyce maszyniście kopalni, w Bielszowicach, Wilhelmowi Prokopowi drozeżyście w Wodzisławiu, Franciszkowi Przewoźnikowi górnikowi w Jejkowicach, Au-

### Ideologia młodzieży demokracji.

O życiu ideowym dzisiejszej młodzieży, a zwłaszcza młodzieży akademickiej, mówi się u nas i pisze stosunkowo dość wiele. Zarówno prasa akademicka („Pomoc i Samopomoc Akademicka”, „Zycie uniwersyteckie”) jak i dzienniki poświęcają jej od czasu do czasu, dłuższe lub krótsze artykuły. Zagadnienie to staje się coraz widoczniej godnym z najaktualniejszych zagadnień społecznych. Tak przywykli młodzieży, jak i reprezentanci starszego społeczeństwa uswiadamią sobie coraz głębiej, że o obliczu duchowym, o charakterze przyszłego społeczeństwa polskiego, a tem samem o duchu naszych dzieł zdecyduje ideologia młodych.

W jednym z poprzednich artykułów zwróciłem uwagę na doniosły, dla dalszego rozwoju pracy ideowej wśród młodzieży, fakt konsolidacji młodej demokracji. Ten zdrowy objaw ogniskowania rozprószonej dążeń i sił do twórczej pracy ideowej, zaznaczył się na terenie Krakowa połączeniem się dwu organizacji demokratycznych, t. j. Akad. Org. Młodzieży Radyk. ze Związku Pol. Mi. Dem. w Okręg krakowski Zw. P. M. D., który tem samem reprezentuje młodą demokrację akademicką. Uroczysty akt połączenia uczczony będzie „Akademą połączeniową”, w której między innymi wezmą udział przedstawiciele organizacji akademickich, reprezentanci władz i społeczeństwa.

Tak więc rozszerza się coraz dalej platforma pracy ideowej młodej, niezależnej od wpływów partyjnych, demokracji. Ta właśnie niezależność ideologii od aktualnych zaradnień i wpływów postronnych, jest główną zaletą i ważnym rysem ideologii Z. P. M. D. Niezależność ideowa cechowała większość przedwojennych organizacji ideowych, o kierunku niepodległościowym. To też kiedy po uzyskaniu niepodległości nastąpiło przewartościowanie poleń w życiu społeczeństwa i młodzieży, organizacje młodzieży zbyt szybko nawiązały kontakt ze starszym społeczeństwem, a zwłaszcza stronnictwami politycznymi, a tem samem stały się kadrami uzupełniającymi ich szeregi. W konsekwencji doprowadziło to do szwinstwa politycznej, płytkiej demagogii i przekształcania szkodliwych metod walki organizacyjnej.

Oczywiście zrozumiałem też, że zryw całkowicie ze starszym społeczeństwem nie można i nie należy, ale naśladować go w życiu zewnętrznym młodzieży chociażby ze względu na swe posiadanie i rolę jaką ma w przyszłości w rozwoju myśli i kultury odebrać, nie powinna. Z dorobku starszego pokolenia — jak słusznie zauważył młn. G. Simon — młode pokolenie winno odebrać tylko ogólną tendencję swych dążeń, natomiast strzec się dezmatki programowej a zwłaszcza oceniania kierunków politycznych i społecznych nie według tego, co się w nich mieści, lecz ze względu na to, kto je reprezentuje.”

W myśl tego hasła pracuje Z. P. M. D. (dawniej O. M. N.) od szeregu lat nad uswiadomieniem wśród młodzieży konieczności samodzielnego, niezależnego życia ideowego, o podkładzie szczerze demokratycznym. To też widocznie jest już dzisiaj, iż orol młodzieży zaczyna rozumieć, że „dyplom”, poza pewnym nieprzetrawionym często, zasobem wia-

domości... nie daje wiele, że dopiero czynne współzycie organizacyjne, dzięki swym doniosłym wartościom wychowawczym, kształtuje charakter, utrzymuje pewne decydujące w przyszłości kryteria i zasady.

Tem głównem, a zarazem naczelnym kryterjum programu Z. P. M. D. jest dobro państwa polskiego, gdyż wszechstronny rozwój sił twórczych narodu możliwy jest jedynie w ramach własnego, niepodległego organizmu państwowego. Stąd też wynika konieczność, by państwowa racja stanu stała ponad interesami poszczególnych grup czy organizacji społecznych i politycznych. To kryterjum jest w następnym podsta- państwowa-twórczej ideologii młodej demokracji. Państwo jest punktem centralnym, od którego zależnym jest rozwój narodu, wola jednostki i innych narodowości.

To hasło określa zdecydowanie charakter pracy ideowej Z. P. M. D., przeciwstawiającej się z jednej strony szwinstwemu nacjonalizmowi grup wszechpolskich, z drugiej zaś strony podkopującym fundamenta naszej państwowości, jawnym czy zakampanym organizacjom komunistycznym. — Stojąc na takim gruncie ideowym głos Z. P. M. D. hasła kooperacji i syndykalizmu, przeciwstawiając się egoizmowi tych, czy innych klas społecznych. Uważamy bowiem, że dopiero oparcie polityki państwa na współpracy warstw robotniczej, włościańskiej i inteligencji pracującej — zapewni narodowi polskiemu możliwość utrzymania się na właściwym poziomie cywilizacyjnym i zdobywanie nowych wartości kulturalnych, państwu zaś nada charakter obroczy olbrzymiej większości społeczeństwa.

Równocześnie jednak głęboko rozumiemy i odczuwamy, że znaczeniem współczesności jest wyście praca. Jedynie twórcza praca decyduje o wartości społecznej jednostki. Stąd też wnikliwym głównym postulatem młodej demokracji w dziedzinie społecznej, streszczałać się w tem, iż „praca ma być wyniesiona do godności hasła programowego”. Praca i czynny współdziałalność jednostki w twórczości kulturalnej i cywilizacyjnej społeczeństwa, a pośrednio i ludzkości — jest głównym obowiązkiem obywatela niepodległego państwa. Stąd to wartości jakiejś jednostki „wnosi do życia społecznego są jednym tytułem do uznania czy wyróżnienia.

Te hasła programowe wysnuwa Z. P. M. D. jako, ta pełna poczucia wielkiej odpowiedzialności wobec przyszłości, organizacja młodzieży, nie biorąca czynnego udziału w życiu partyjno-politycznym. Prawdę ona wpoić w młodzież przekonanie potrzeby pracy wychowawczej, porzucenia ideałów, krystalizowania zasad, które w przyszłości ma wcielić w życie społeczne. Przez wspólne prace zaś ideową z młodzieżą robotniczą i włościańską stara się młoda demokracja klasę silnie podstawą wspólnego frontu wszystkich ludzi pracy.

Z temi hasłami staje młoda demokracja do twórczej pracy, pełna wiary, iż „umocnienie istotnych fundamentów etyki, poczucia obowiązku i prawa wśród młodzieży, stworzy pokolenie ludzi silnych, zdolnych do wzięcia na swe barki losów państwa polskiego.

J. Korpa.

### Hotel Savoy

Katowice  
Telefon 474 i 475  
Przy hotelu restauracja i winiarnia

wi Wydrze, doz. kopalni w W. Dąbrówce, Wał. Zawerze funkcj. Zw. Powst. Śl. w Król. Hucie, Jerzemu Ziętkowi sekr. wydz. pow. w Tarn. Górach. — wszystkim za zasługi dla sprawy przyłączenia G. Śląska do państwa polskiego.

Walerji Bańczykowej w Nikiszowcu, Marji Bałskiej w Janowie Wiejskim, Klaryce Blokusówny, orac. handl. w Pszczynie, Józefie Bramowskiej w Żyglinie pow. Tarnogórskiego, Józ. Dudzie stroż. Janiczkowi urzędnikowi Magistratu w Król. Hucie, Franc. Janikowi kowalowi kopalni w Rudzie, Tytusowi Jaszkowskiemu malarzowi pokoj. i dekor. w Lipinach, Winc. Kaczmarkowi funkcyj. em. w M. Dąbrówce, Szymonowi Liwońskiemu górnikowi w Brzozowicach, Józ. Lubojańskiemu inwalidzie w M. Dąbrówce, Janowi Kucie, dozorc. w Chorzowie Stanisławowi Mansfeldowi inwalidzie w Mikołowie, Janowi Masarczykowi funkcyj. urzędu rent wojsk. w Tarn. Górach, Antoniemu Mikolajczakowi inwalidzie w Mikołowie, Janowi Nowakowi górnikowi w Nowej Wsi, Franc. Orłowi maszyniście w Małej Dąbrówce, Annie Pawelczykowej w Bielszowicach, W. centemu Pościelchowi w Bielszowicach, Grzegorzowi Reule rolnikowi w Mikołowie, Wiktorowi Respondekowi inwalidzie w Chorzowie, Ant. Sieronowi ślusarzowi w Rudzie, Marji Siwej w W. Piekarach, Józ. Szilerowi sekr. zjedn. zaw. polsk. w Radzionkowie, Mikołajowi Śniecińskiemu soltyśowi w Tarn. Górach, Bern. Wikarek, sekr. Z. O. K. Z. w Mikołowie, Andrzejowi Woiciechowskiemu inwalidzie hutn. w N. Bytomiu, Aug. Włocławskowi, kupcowi w Wodzisławiu, Aug. Voreiterowi rolnikowi w Bobrownikach, Leonowi Zającowi urzędnikowi Skarbofermu w Król. Hucie — za zasługi na polu pracy narodowej i społecznej, Kazim. Galusowi w N. Hajdukach, Emanuelowi Gorczykowskiemu górnikowi w Kończykach, Franciszkowi Grajkowi hutnikowi w Bielszowicach pow. Katowice, Helmowi Hartmanowi rolnikowi w Goduli, Marji Halukowej w Rudzie, Franciszkowi Jarczykowi funkcyj. samorządu w Bielszowicach, Józefowi Jurczykowi urz. rafinerii Dzierżyc w Dzierżycach, Józefowi Kaudonkowi dozorc. kopalni, w Szarleju, Jan. Kamińskiemu wagnistrzowi w Hucie Falwa, w Świętochłowicach, Wilh. Kłossowi strażakowi hutn. w Janowie Wiejskim, pow. Katowice, Janowi Mazurowi inwalidzie ebn. w W. Piekarach, Franciszkowi Nawratowi dozorc. kon. Huty Laury, Wiktorowi Nieradzińskowi urzędn. w Bielszowicach, Wojc. Otawie, rolnikowi w Orzeszu, Ludwikowi Piśczakowi inwalidzie kon. w Wyrach, pow. Pszczyna, Andrzejowi Pyszczemu urzędn. Spółki Brackiej w Knurowie, Piotrowi Szymandzie star. przod. Polciji Woj. Śl. w Pszczynie, Augustynowi Wawrzynkowskiemu formierzowi w Złodzie, Alojzemu Woltaiewiczowi górnikowi w Murekach pow. Pszczyna, Janowi Wrzecionie rejestratorowi Urzędu Gmin, w Nowej Wsi, Wszystkim za zasługi dla sprawy przyłączenia G. Śląska do Państwa Polskiego oraz na polu pracy społecznej: Pn. Wincentemu Krzakale górnikowi w Bielszowicach, Ryszardowi Lipińskiemu inwalidzie w Gieraltowicach, Józefowi Twardochowi star. sekretarzowi gminnemu w Złodzie, za zasługi dla sprawy przyłączenia G. Śląska do państwa polskiego oraz na polu pracy narodowej i społecznej, Franciszce Harwikowej w Nakle pow. Tarn. Góry, Karolowi Sprychowi sekr. Związku Zaw. Pol. w Rybniku za zasługi na polu pracy narodowej, Janowi Hajdzie w Nakle, oraz Tomaszowi Pekatemu, maszyniście fabrycznemu w Miasteczku pow. Tarn. Góry za zasługi na polu przysposobienia wojskowego i wrech. fiz. p. Janowi Smoczykowi zastępcy mistrzowi w Katowicach za zasługi na polu pracy społecznej. Warszawa, d. 19 stycznia 1928 r. Prezes Rady Ministr. w z. Kazimierz Bartel (Pat.)

gustynowi Ruppnikowi rolnikowi w Rydułtowach, Józefowi Salomonowi II, murarzowi w Mszanie, Franciszkowi Sliwowskiemu pomocnikowi kotłarskiemu w warsztacie pomocn. w Dyrekcji Kolei Państw. w Katowicach, Wilhelmowi Składnemu dozorc. kopalni, w W. Hajdukach, Janowi Skrzypczowi dozorc. kop. w Chropaczowie, Augustynowi Słoncinie właśc. hotelu w Wodzisławiu, Afionowski Smandzkowi sekr. urzędu gminnego w Chropaczowie, Jul. Smudzie, wagnistrzowi w Rudzie, Pawłowi Stani restauratorowi w Jastrzebiu Źdroju, Pawłowi Staniczkowi kupcowi w Katowicach, Janowi Stojerowi mistrzowi piekarskiemu w Orzegowie, Janowi Swobolce górnikowi w Ruchowie, Janowi Szafrancowi kierown. spółdzielni w Orzeszu, Jan. Szeńczykowi rolnikowi w

Rydułtowach, Janowi Letapie restauratorowi w Pszczynie, Jan. Soltyśkowi górnikowi w W. Dąbrówce, Wincentemu Soltyśkowi rolnikowi w W. Dąbrówce, Jakóbowi Szombierskiemu w Katowicach, Pawłowi Standurze rolnikowi w Małej Wiśle, Jan. Szuli górnikowi w Przezerze, Kazim. Szymonkowi rolnikowi w W. Dąbrówce, Szyslerowi sekr. gminnemu w W. Piekarach, Józ. Trojokowi sekr. gminnemu w Chropaczowie, Jan. Waloszkowi ślusarzowi w Siemianowicach, Karolowi Wichare „ustolarzowi w Rybniku, Franc. Wiecezowski górnikowi w Świętochłowicach, Wojciechowi Wiecezowskiemu funkcyj. magistratu w Król. Hucie, Pawłowi Włoczkowi górnikowi w Pszowie, Jan. Wyciskowi przod. polciji Woj. Śl. w Rudzie, Józ. Wydrze w W. Dąbrówce, Michał-



# Wiadomości bieżące.

Niedziela  
**22**  
Stycznia

Dziś: Wincentego! Anastaz.  
Jutro: Zaślubiny N.M. Paany  
Wsch. st. 7.33  
Zach. st. 16.04

### TEATR POLSKI.

Uroczyste przedstawienie.

Z okazji rocznicy Powstania Styczniowego odbędzie się w niedzielę, dnia 22. bm. o godzinie 7.30 wieczorem w Teatrze Polskim uroczyste przedstawienie. Odegrana będzie opera narodowa St. Moniuszki „Halka”. Przedstawienie poprzedzi odczyt o Powstaniu Styczniowym, który wygłosi p. mecenas Zbislawski.

Przedstawienie dla Zwiazku Powstańców Śląskich w Teatrze Polskim w Katowicach.

We wtorek, dnia 24. bm. staraniem Zarządu Głównego Zwiazku Powstańców Śląskich odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach o godzinie 3.30 przedstawienie arcywesołej komedii Moliera „Chory z urojenia”. Ciesząca się rekordowym powodzeniem, stale zapelniała widowisko po brzozi i wywołująca salwy śmiechu zadawali każdego, który zobaczy wyżej wspomnianą komedie. Bilety można już nabywać w Zarządzie Głównym Zwiazku Powstańców Śląskich przy ul. Piłsudskiego t. IV. od godziny 11—3 pop. W miare wolnych miejsc wejście udostępnione dla szerszej publiczności.

Główny występ Romuśka Cyganika w „Nizinach”.

We wtorek, dnia 24. stycznia wystawia Teatr Polski w Katowicach dramat muzyczny w 2 aktach z prologiem, muzyka Eugeniusza d'Alborta „Niziny”. — Obsada głównych ról stanowią pp. M. Bielecka (Marta), K. Wolska-Sobańska (Polsalia), M. Żunowa (Nuri), M. Lewicka (Papa), W. Stróżńska (Antonia), J. Stępniewska (Pedro) oraz pp. A. Kopuszewski i J. Syroczeński i M. Bess.

W partii Don Sebastiana wystąpił po raz pierwszy znakomity baryton opery warszawskiej p. Romuśka Cyganik, który w tej partii stworzył wspaniałą mistrzowską kreację. Dyrygule kapelmistrz p. Stefan Barański.

Reżyserował p. Józef Stepiński. Ze względu na wielkie zainteresowanie, bilety należy wcześniej zamawiać w kasie Teatru. Telefon 24.48.

### Repertuar teatru katowickiego.

Niedziela, dnia 22. stycznia: „Tomcio Paluch” o godz. 3.30 po pol.

Niedziela, dnia 22. stycznia wieczór: „Halka” uroczyste przedstawienie z okazji rocznicy Powstania Styczniowego.

Wtorek, dnia 24. stycznia: „Chory z urojenia”, przedstawienie dla Zw. Powst. Śl.

Wtorek, dnia 24. stycznia: „Niziny” o godzinie 7.30 wiecz. (występ p. Fr. Freszla).

### Repertuar Teatrów Świątecznych:

Katowice:

Kino Anolito: „Drut kołczasty” (z Polą Negri).

Kino Palast: „Młodzieńcy szal”.

Kino Union: „Zew Morza”.

Królewska Huta:

Kino Anolito: „W szponach piratów”.

Kino Colosseum: „Trzej uczeni hullale”.

Kino Śląskie: „Noc miłości”.

(-) Osobiste. Dr. Adam Bóbr, naczelnik Wojew. Wydziału Skarb. otrzymał V stopień służb.

(-) Muzyka kościelna w Żałęzu. Staraniem i szkoły powszechnej w Żałęzu odpiewane zostaną w niedzielę, 22 bm. o godz. 10.30 w tamt. kościele parafjalnym kolendy polskie z stowaryżeniem orkiestry pod batutą i nauczyciela Stefana Gatarskiego.

(-) Utrata mandatu poselskiego. Poseł na Sejm Śląski z okr. rybnickiego Gwóźdź stracił automatycznie mandat poselski, ponieważ zażądany został wyrokim sądu na 14 dni aresztu za pobieranie lapówek. Wyrok ten w apelacji zatwierdziła II. Instancja. (+)

(-) Stowaryżenie burmistrzów i naczelników gmin. Dnia 28 stycznia r. b. o godz. 10 rano odbędzie się w sali Rady miejskiej w Katowicach konstytuujące zebranie burmistrzów i naczelników gmin Województwa Śląskiego. Statut tego stowaryżenia, który zostanie przedłożony do przyjęcia zebraniu, przewidywa jako siedzibę stowaryżenia miasto Katowice.

(-) Nie w hutnictwie — a w budownictwie. W tytule wiadomości naszej podanej na stronach 5 Nr. 21 „Polski Zachodniej” o ukladach zarobkowych — zaszła pewna nieścisłość, którą prostujemy. Mianowicie, przebieg ukladów zarobkowych dotyczy robotników budowlanych — a nie hutniczych.

(-) Bozwzględny konduktor tramwajowy. Funkcjonariusz Nr. 320 Śląsko-Dąbrowsko Kole-

# Styczniewe dni.

(W rocznicę powstania 1863 r.)

Nie grały im trawy buńczuczne. Nie żegnał ich uśmiech, ni kwiat. Gdy w bój szli. Po lasach i śniegach Tajemnie się znaczył ich ślad.

Tuliły ich bory ku sobie. W śnieg miękki walił się z róg. Toń wiernie chroniła ich rzeki. Gdy wróg ich dosięgnął — i zmógł.

I, trwali ci „Śmierci żuawi” Powstańcy, żołnierze, jak lwy! Jak dzwicznie się smętni i krwali! Tragiczna historia tych dni.

Spajali ich miłość, braterstwo; Ten chłop — ten szlachecki ma gest —

Ten w księżej sutannie — to jedno! Ognioywo połączył ich chrzest.

Gdy wróg ich osaczył, pardon: Nie prosił z nich żaden, ni łaski. Konając, wierzyli, że jutro Świt wolny rozpał swój blask.

W nieznanym spoczęli mogiłach — W Ojczyznę wpatrzni, w jej byt; W grób ciemny ponieśli — ze sobą Słoneczny o Polsce swój mił. —

Ci śmierci szalenii żuawi Powstańcy, — żołnierze, jak lwy. Jak w oczach urasta i krwali! Potężna historia tych dni... O. Z.

## Czy pretensje robotników kopalnianych są uzasadnione.

Że tak, mówl o tem statystyka.

(r.) Jak wiadomo, robotnicy kopalń górnośląskich stoją obecnie w akcji zarobkowej, t. zn. domagają się od przemysłowców wydatniejszej podwyżki zarobków.

Na konferencjach z przemysłowcami przedstawiciele tych robotników wysunęli żądanie 25-cio procentowej podwyżki płac, klasyfikacji wozaków i dzielnikarzy, klasyfikacji pracujących na wierzchu, zrównania zarobków w górnictwie rewiru południowego z zarobkami w rewirze centralnym i t. d.

Niektóre z tych żądań — jak już wczoraj donieśliśmy — znalazły mniej lub więcej korzystne zatwierdzenie na czwartkowych obradach Wydziału Pałowego dla górnictwa. Natomiast najważniejsze żądanie robotników, t. j. podwyższenie dotychczasowych zarobków spotkało się ze stanowczym sprzeciwem przemysłowców.

Przemysłowcy poszli w swej niechęci do najważniejszych z postulatów robotniczych nawet dalej, edwż wysunęli żądanie obniżenia zarobków w górnictwie o 8% a w rewirze południowym nawet o 10% (!!).

Podobne żądanie przemysłowców jest niewygodne, niezasadne, ale nawet wśród osób nie zainteresowanych zatargiem wzbudziło odruch oburzenia, nie mówiąc już o oburzeniu mas robotniczych. Odwrótnie, żądania robotników są całkowicie uzasadnione, a świadczą o tem cytry.

## Coś dla Kustosa i „Oberschl. Kuriera”.

Donoszą nam z Orzegowa: „Oberschl. Kurier” skarżył się niedawno, iż władze utrudniały byt tutejszej szkole mniejszości a niektórzy miejscowe osoby starają się ludności te szkole obrzydzić. Należy przeto stwierdzić, iż nie kto inny, tylko nauczycielstwo niemieckie samo ludności te szkole obrzydza. „Oberschl. Kurierowi” i Kustosowi, którzy tak gorliwie interesują się moralnością nauczycielstwa polskiego, komunikujemy nowinę, że nauczy-

cielka tutejszej szkoły mniejszościowej panna Charlotte B. powiększyła w naturalny sposób zastęp obywateli mniejszościowych. Przyszły bohater przyszedł na świat w klasie w czasie nauki. Ojcem jest również nauczyciel mniejszościowy p. T. z Wielkiej Hajduki. Fakt ten wywołał tu naturalnie ogólne poruszenie i wielu z rodziców odebrało dzieci ze szkoły niemieckiej i zapisało do szkoły polskiej.

owego Tow. Eksploatacyjnego — ku zdumieniu pażazerów wysadził wczoraj z wozu tramwajowego uczonkę polską, pozostawiając ją wśród lasów chorowiskich. Za co? Ponoć bilet jej nie upoważniał ją do dalszej jazdy. Dziecko zanie piezno musiało pośd do Król. Huty. Panie! Funkcjonariuszu! Czy uczyniłby Pan to z uczmem jakimym do Bytomia? Ale cóż, kiedy prawie i wedle „Ordnnungu” funkcjonariusz jest w porządku. Trzeba być jednak człowiekiem i mieć odrobinnę sorca.

(-) Kolporter ulotek komunistycznych pod kluczem. Podczas wyplaty w sali zbornej kop. „Wiktor” w Milowicach aresztowany został Józef Kuśka, który korzystał z panującego tam ruchu rozdawał robotnikom brozki komunistyczne, zbierając jednocześnie składki na kop. Przy aresztowaniu znaleziono kilka brozoków i paczkę odevz.

(-) Gwiazdka Uchodźców w Bogucicach. W niedzielę, dnia 15. bm. obchodzono po raz pierwszy w kole kobiet uchodźczych i Zwiazku Uchodźców Śląskich filja Zawodziele-Bogucice, ur-

czyścił gwiazdkowa. Zchranych w sali członków i członków wraz z dziećmi oraz gośćmi było przeszło 250 osób. Na uroczystość przybyła przewodnicząca zarządu głównego kół kobiet uchodźczych Śl. p. Krauzowa. Prezes filji zgalił uroczystość, witając wszystkich obecnych serdecznymi słowami. P. Krauzowa wygłosiła podniosła przemowę, zachęcając uchodźców do zgodnej i wytrwałej pracy dla ugruntowania polskości na Śląsku. Zakończono okrzykiem na cześć Polski, Prezidenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego oraz P. Wojewody Grażyńskiego. Następnie wygłosił referat p. Gąwenda, poczem 5 dziewczyczek i 5 chłopoków pięknie deklamowało. Po odpśiewaniu kolend wreczono przeszło 1000 członkom podarki. Na zakończenie przewodnicząca kole kobiet i prezes filji podziękowała Zarządowi Głównemu oraz wszystkim, którzy przyczynili się do upiększenia tej Gwiazdki. Na zakończoniu odbyła się zabawa taneczna; nastroj był bardzo miły, to też uroczystość ta na dluho pozostanie w pamięci jej uczestników

## Echa likwidacji bandy Zielińskiego.

Ujęcie współniczki bandy. — Jest nią Berta Korfantowa z Siemianowia.

Sosnowiec, 22 stycznia.

Po zlikwidowaniu groźnej bandy nleżyjącego już Zielińskiego, Urząd śledczy w Sosnowcu prowadzi nadal śledztwo, wylawiając kolejno współników bandy, którzy bądźto ukrywali u siebie opryszczki, udzielali im informacji, lub też nabywali od nich zrabowane przedmioty. W tych dniach policja ujęła jedną z takich współniczek, niejaka Bertę Korfantową, zamieszkałą w Siemianowicach przy ulicy Piastowskiej 11.

Korfantowa, żona robotnika fabrycznego, człowieka spokojnego, chelwa na pieniędza, weszła w bliższy kontakt z bandytami. W ciągu dwóch miesięcy zamieszkiwała u niej Zieliński i Goszcz, tam zabawiali się ze swymi kochankami i kompanami, stamtąd też wjeżdżali na robotę”. Korfantowa oprócz tego zawiadania kochanki opryszczkowi o wyznaczonych im spotkaniach, przewieźdzała do Zagłębia, przewoząc polecenia i rozkazy dla członków bandy, dostarczała Zielińskiemu fałszywych dokumentów, często osób już zmarłych itp. Jednym słowem Korfantowa była bardzo ruchliwym członkiem bandy. Za pracę swą pobierała od Zielińskiego regularne wynagrodzenie, wynoszące 50 zł. dziennie. Zdarzało się nieraz, że do Korfantowej przybywało liczniejsze gropro nietrzeźwych gości, którzy nie mogli pomieścić się w szczupłym mieszkaniu. Znajdowała się jednakże i na to rada: mianowicie Korfantowa wysyłała część towarzysystwa do Bytomia, kienując ich do mieszkania, zajmowanego przez jej matkę i siostrę.

Policja zebrawszy szerę informację, złożyła Korfantowej wizyte. Przeprowadzono w mieszkaniu rewizję, podczas której znaleziono fałszywe dokumenty, narzędzia bandyckie, rzeczy pochodzące z kradzieży oraz 50 sztuk naboł, które przechowywał tam zabity Zieliński.

Korfantowa osadzono w więzieniu.

## Z Królewskiej Huty.

(-) Zwiarek Śl. Kół Spłowczych — Okręg Królewskohucki, urządził w niedzielę, 22 bm. o godz. 10 przed poł. w sali Huty Polskiej w Król. Hucie, zebranie delegatów okręgowych. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Wydział Okręgowy uprasza o kompletne i punktualne przybycie. Zaprasza się równocześnie pp. dyrygentów i prezesów kół.

(-) Teatr Henryka i Leonii Barwiński przybywa do Król. Huty. W środę, 25 bm. zjeżdza tu teatr lwowski pod dyr. H. i L. Barwińskich z własnym pierwszorzędnym zespołem i odegra w sali Hr. Rodena znakomitą komedję p. t. „Bożek domowego ogniska”. Wielbiciele teatru będą mieli możność podziwiać tak świetny zespół złożony z pierwszorzędnych lwowskich sił, na czele których stoja pp. Leonia i Henryk Barwiński, doskonali artyści scen polskich.

## Z Świętochłowickiego.

(S) Obchód rocznicy powstania styczniowego. Z ramienia T. C. L. odbędzie się w niedzielę o godzinie 7 na sał p. Mronza uroczystość uczczenia bohaterów z roku 1863, na którą złożą s.e.: wykład, deklamacje, chóry Tow. śpiewu „Słowiczek” i „Lutnia”, wykład z przedczłonami, solo sopranowe z akompaniamentem iertepianowym, kwartet muzyczny i inne.

(S) Gwiazdka Uchodźców w Lagiewnikach. Dnia 7. bm. odbyło się miesięczne zebranie, połączone z gwiazdką filji Zw. Uchodźców Śl. w Lagiewnikach. Prezes p. Stróżik zgalił za branie i udzielił głosu referentowi Zarządu tiki p. Kwadsnem, który przedstawił obecny stan likwidacji poniesionych szkód podczas akcji plebiscytowej i powstań śląskich przez uchodźców. Po dyskusji, która była bardzo ożywiona, przystąpiono do podziału gwiazdki. Przed rozpoczęciem odpśiewano kolendę. Odbarżono 70 członoków. Prząd samkieńkiem uroczystości usto nowo odkryk na cześć Polski, Marszałka Piłsudskiego i P. Wojewodę dr. Grażyńskiego. Wszystkim ofiarodawcom, którzy się przyczynili do tej dobroczynnej akcji, składa filja serdeczne „Bóg zapłać”

Rodzina, którą przesładuje łątam samobójca.

(Korespondencja w. „Pol. Zach.”)

Zakopane, 20. stycznia.

W Zakopanem znana jest rodzina góralska Plazów, która od szeregu lat przesładuje istnie...

Z Pszczyńskiego.

(P) Opłatek Zw. Strzeleckiego w Pszczyńcu. Przed kilku dniami odbył się staraniem...

(P) Podojmowanie kart cyrkulacyjnych. Urząd policyjny m. Pszczyńcy pedaje do wiadomości...

(P) Przewlekłym chorobom zakaźnym. Powinno zdarczać się między dziećmi wypadki chorób zakaźnych...

(P) Śmierć przy pracy. W fabryce „Celuloza” w Człowieku robotnik Klima z Urbanowic w czasie pracy...

Z Tarnogórskiego.

(T) Twórczość Zagadłowicza. W auli gimnazjum w Tarn. Górach zamiast wykładu ks. I. edowania...

Z Lublinieckiego.

(L) Gwiazdka Uchodźców w Boruszowicach odbyła się w niedzielę, dnia 8. bm. Przed gwiazdka zebrały się dzieci wraz z nauczycielem i odegrały sztukę teatralną...

(L) Potworne morderstwo dokonane zostało na osobie Weroniki Mańka, zamieszkałej w Kolonii Posmyk. Policja zastała onegdaj zwłoki jej, leżące w kałuży krwi...

Z Cieszyńskiego.

(C) Pozrób śp. dyrektora Jerzego Micheldy. Domożna nam z Ustronia: We środę, 18 stycznia odprowadzili obywatelnie rzesze publiczności śp. dyrektora Jerzego Micheldy...

(C) Pozrób śp. dyrektora Jerzego Micheldy. Domożna nam z Ustronia: We środę, 18 stycznia odprowadzili obywatelnie rzesze publiczności śp. dyrektora Jerzego Micheldy...

(C) Pozrób śp. dyrektora Jerzego Micheldy. Domożna nam z Ustronia: We środę, 18 stycznia odprowadzili obywatelnie rzesze publiczności śp. dyrektora Jerzego Micheldy...

Podziękowanie. Za liczne dowody współczucia, okazanego nam z powodu zgonu naszego drogiego męża, ojca, teścia, dziadka Ś. p. Jerzego Micheldy em. dyrektora szkoły powszechnej w Ustroniu...

Z ruchu wyborczego.

Janów — Nikiszowiec.

W dniu 15. stycznia br. odbyło się w Nikiszowcu zebranie organizacyjne N. Ch. Z. P. celem wyboru miejscowego Komitetu tak dla Nikiszowca, jak i dla Janowa i Giszowca.

W zebraniu udział wzięło imieniem miejscowych towarzystw i związków razem około 50 osób, którzy uchwalili zorganizowanie jednolitego frontu wyborczego.

Po zagajeniu zebrania przez p. nancz. Basistę oraz po przedstawieniu celów i korzyści Zjednoczenia, rozwinęła się ożywiona dyskusja na temat pracy w tejże organizacji...

Do tegoż Zjednoczenia zgłoszili swe przystąpienie: Z. O. K. Z. Nikiszowiec, Janów i Giszowiec. Zw. Powst. Śląskich, N. P. R., Tow. Pol. przy N. P. R., Z. Z. P. Zw. Umysł., Z. Z. P. Zw. Górników, Klub Obywatelski, Kolumna Naukarnia, Związek Strzelecki, Związek Naucz. Szkół Powszechnych, T. C. L., Towarzystwo śpiewu „Halika”, „Moniuszko”, „Promień” i „Chopin”, Związek Podoficerów Rezerwy, Zw. Inwalidów, Tow. Obyw. Janów, Tow. właścicieli nieruchomości, Tow. Szkół — Giszowiec, Związek Uchodźców — Giszowiec, Klub Sportowy „Kisiz 20”.

Dnia 18. stycznia br. staraniem naczelniczki gminy p. Bieńoszka z Szopieniec zwolane zostało zebranie, celem utworzenia Komitetu Wyborczego N. Ch. Z. P. Na zebraniu były reprezentowane wszystkie towarzystwa, związki i organizacje wszystkich kierunków zaprzyjany.

Po referacie i dyskusji zgłoszili przystąpienie do Komitetu 25 związków względnie towarzystw.

Przedstawiciele 5 organizacji, nie mając plebipotenecji od zarządów swych, przystępują do namów tychże organizacji.

Szopieniec pódją do wyborów zwartym frontem przy N. Ch. Z. P.

Do Komitetu wybrano 12 członków. Ścisły zarząd składają: Kupilas Felks — prezes, Bieńoszek, naczeln. — wiceprezes, Wrzyszczy Teofil — sekretarz, Krużkowska, zast. sekr., Flak — skarbnik.

W końcu uchwalona została rezolucja, w której obecni wyrażają radość z utworzenia jednolitego frontu polskiego w Szopienicach, przyrękając agitować za nim, oraz wyrażają uznanie i...

miniarium nauczycielskiego objął posadę nauczyciela w prywatnej szkole ewang. w Ustroniu i pracował tam przez 47 lat! Zaczął od jednoklasówki, lecz rozwinął szkołę szybko na sześć — a później na siedmioklasówkę. Był doskonałym nauczycielem, zawsze pogodny, kochający dziecię, w którą wszczepiał przywiązanie do narodu w czasach zaciętej germanizacji na Śląsku. Razem z insp. Kubiszem założył w roku 1888 Koło Pedagogiczne w Ustroniu, które rozrosło się później w silną organizację nauczycielską polską. Polskie Towarzystwo Pedagogiczne na Śląsku i jako takie położyło ludźmiem zasługi w kierunku oświecenia ludu polskiego na Śląsku. Wydawał wspólnie z insp. Kubiszem przez kilkadziesiąt lat Miesięcznik Pedagogiczny, w którym toczyło nauczycielstwo walkę o polską szkołę. Zastugi Jego podnieśli miejscowy proboszcz ks. Nikodem, nad probie przemamiał ks. sen. Kulisz, a wreszcie w imieniu władz szkolnych pożegnał Go wizytator Wysrocki, zaś w imieniu nauczycielstwa polskiego dyr. Żebrok na wieczny odpoczynek. Czeszał pamięć człowieka, który całe życie pracował dla Polski!

Niewiadom G. Kop. Hoym.

Dnia 15. bm. odbyło się w Niewiadomiu G. zebranie obywatelskie, celem utworzenia szerszego komitetu wyborczego N. Ch. Zjed. Pracy. Zganił je naczelnik gminy p. Musioł i witańie zaczęli przybyłych, zaznaczył cel zebrania, jak też ważność zbliżających się wyborów.

Po przemówieniu p. Karasińskiego wywazała się dyskusja, poczem zebrani zgłosili jednomyślnie swój akces do komitetu wyborczego N. Ch. Z. Pracy, zatwierdzając następujący skład zarządu Komitetu: przewodniczący: p. naczelnik gminy Musioł, zast. przewod. p. gener. dyr. Wolcchowski, sekretarz p. sekr. Karasiński, skarbnik p. naczelniczy Szeja. Na zebraniu były reprezentowane wszystkie miejscowe organizacje polityczne, zawodowe, społeczne i kulturalno-oświatowe.

Na wniosek przewodniczącego zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję, wyrażającą cześć Marszałkowi Piłsudskiemu za dokonane odrodzenie Polski i apel do wszystkich mieszkańców gminy, aby bez wyjątku poparli przy wyborach N. Ch. Z. Pracy i kandydatów przez nie wysuniętych. Okrzykiem na cześć Prezydenta Państwa Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego — zamknięto zebranie w podniosłym nastroju.

Niżsi pracownicy pocztowi w akcji wyborczej popra Rząd Marszałka Piłsudskiego.

W niedzielę, dnia 15. stycznia br. odbyło się plenarne posiedzenie Związku Niższych Pracowników Poczty, Telegraf i Telef. Okręgu Śląskiego.

Na posiedzeniu tem omawiane były sprawy zawodowe i sprawy nadchodzących wyborów do Sejmu i Senatu. Po przeprowadzonej dyskusji podjęto jednomyślną uchwałę głosowania podczas wyborów na te listy, która poprzez pozyczenie Rządu Marszałka Piłsudskiego. Posiedzenie plenarne upoważniło przeto zarząd okręgowy na okręg śląski zwrócić się w tej sprawie do Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia z Pracy, które stanęło na gruncie współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego.

Urzednicy celni popierają N. Ch. Z. P.

Zebrani dnia 14. stycznia br. na walnem zebraniu Związku Urzędników Celnych (Filija Myślowiec) solidaryzują się z Rządem Marszałka Piłsudskiego i uchwalają przyłączyć się do akcji wyborczej Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy.

Z czeskiego Śląska.

(X) Poderzał sobie i tonie gardło. Korespondent nasz ze Śląska Cieszyńskiego donosi: W Skrzeczinu koło Bogumina zdarzył się ub. noc straszny wypadek, który wywarł głębokie wrażenie na mieszkańcach. Oto urzędnik kolejowy Błażej przyjechał ze swą żoną na odwieczny do swągiera swego w Skrzeczinu. Późna noc rzuć. się Błażej z brzytwą w rękę na swą żonę i po dłuższej walce poderzał jej szyję, tak, że upadła, plawiąc się we krwi. Widząc to, Błażej poderzał i sobie gardło. Sprowadzony natychmiast lekarz spowodował przewiezienie chorego do szpitala w Morawskiej Ostrawie. Stan Błażejaowej nie budzi obaw, natomiast stan Błażeja jest dość ciężki.

(X) Podrutek owinięty w szmaty. Na katkiem cementarzu w Orłowej znaleziono zwłoki noworodka, owiniętego w szmaty. Obdukcja zwłok wykazała, że noworodek przyszedł żywy na świat. Prawdopodobnie zostały zwłoki przetruczone przez mur cmentarny.

Z Śląska Opolskiego.

(O) Czworaczki zapowiedziały długiego pokaju. W Bytomiu na Śląsku niemieckim pewna 31-letnia kobieta, żona buchaltora Wernera, powiła...

Radjo.

Program audycji na niedzielę, 22 stycznia 1928 r.

Katowice, fala 422. Godz. 9.00 — nabożeństwo z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach, celebrowane msze św. oraz kazanie wygłosz. ks. post. Mateja, prob. katedry, 12.00 — sygnał czasu, kom. lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram, 12.10 — transmisja koncertu smywnicznego z Warszawy, wykonawcy: pp. St. Arzaskańska (śpiew), R. Benzola (fort.), Zbońska-Ruszkowska (śpiew), Kochański (skrz.), 14.00 — audycja religijna, 14.20 — odczyt p. t. „Zywnienie bydła”, transmisja z Warszawy, 14.40 — muzyka płyt gramofonowych, 15.15 — transmisja koncertu symfonicznego z Filh. Warszawskiej, 17.20 — rozmaitości, 17.40 — transmisja z Poznania Obrona Czestochowy, 18.30 — kom. P. A. T., 18.45 — transmisja z Warszawy, p. t. „Artur Grotger, wielki malarz duszy powstańczej”, 19.10 — odczyt p. t. „Romuald Traugutt” w rocznicę powstania styczniowego, wywd. p. B. Górecki, 19.35 — przerwa, 20.30 — koncert wspólny stacji poznańskiej i warszawskiej, wykonawcy: orkiestra P. R., pod dyr. Ozimickiego, Z. Fryderykowska (sopran), O. Karnacka (fort.), St. Pawlak (skrz.), Łukaszewicz (konn.); utwory: Moniuszki, Żelazskiego, Niewiadomskiego, Rachmaninowa, Verdiergo i Delbesa, 22.00 — sygnał czasu i kom. lotn.-meteorologiczny, 22.05 — kom. sportowy, P. A. T. i policyjny, 22.30 — transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1111. Godz. 10.15 — nabożeństwo, 12.10 — transmisja koncertu z Filh. Warszawskiej, 15.15 — transmisja z Filh. Warszawskiej, 20.30 — koncert wspólny Warszawy i Poznania, 22.30 — transmisja muzyki tanecznej.

Kraków, fala 566. Godz. 12.00 — komunikaty, 12.10 — transmisja z Warszawy, 15.15 — transmisja z Warszawy, 17.40 — transmisja z Poznania, 22.30 — muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8. Godz. 10.15 — nabożeństwo, 15.15 — transmisja z Warszawy, 20.30 — koncert wspólny stacji poznańskiej i warszawskiej, 22.30 — muzyka taneczna.

Wilno, fala 435. Godz. 10.15 — nabożeństwo, 12.15 — transmisja koncertu z Filh. Warszawskiej, 15.00 — transmisja z Warszawy, 17.40 — transmisja z Poznania, 19.35 — audycja wesola. Koncerty zagraniczne.

Wrocław, fala 322.6. Godz. 8.30, 12.00, 16.00, 20.00, 21.10. Praga, fala 348.9. Godz. 10.00, 11.00, 12.00, 16.00, 20.00. Londyn, fala 261.4. Godz. 9.00, 12.00, 22.05. Langenberg, fala 468.8. Godz. 9.00, 12.00, 13.00, 16.30, 20.10.

Opery i operetki. Lipsk, fala 365.8. Godz. 17.00. „Rienzi”, opera w 5 aktach Wagnera. Hamburg, fala 394.7. Godz. 20.00 — „Pacani”, operetka Lehara. — Langenberg, fala 468.8. Godz. 20.10. „Wesola dziewczka”, operetka Lehara. Hiltversum, fala 1050. Godz. 19.50 — „Thais”, opera w 3 aktach Massenetta.

Program audycji na poniedziałek, 23 stycznia.

Katowice, fala 422. Godz. 16.30 — komunikat Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., 16.40 — wykład języka polskiego (k. niemiec), 17.05 — komunikat, 17.20 — transmisja z Krakowa, odczyt p. t. „Polacy w Argentynie”, wyłosił dr. J. Wiołek, 17.45 — transmisja z Warszawy, program dla dzieci, 18.15 — transmisja z Warszawy, muzyka taneczna, 18.55 — komunikaty, 19.15 — rozmaitości, 19.35 — „Bery i Boiki Śląskie” — wyłosił prof. St. Liza, 20.30 — transmisja koncertu z Warszawy, wykonawcy: ork. P. R., oraz pp. Korwin-Szymanowska (śpiew), Trombini-Kazuro (fort.), Henzel (fort.), Szymonowski (akord.), 22.00 — sygnał czasu i komunikaty.

Warszawa, fala 1111. Godz. 11.40 — kom. P. A. T., 12.00 — heinał, sygnał czasu, komunikaty, oraz koncert gramofonowy, 14.40 — kom. P. A. T., 15.00 — kom. gospodarczy, 17.45 — program dla młodzieży, 18.15 — muzyka taneczna, 20.30 — koncert, 22.00 — 22.30 — komunikaty.

Kraków, fala 566. Godz. 12.00 — sygnał czasu, heinał, komunikaty, oraz koncert gramofonowy, 15.00 — kom. gospodarczy, 17.20 — odczyt p. t. „Polacy w Argentynie”, 17.45 — transmisja z Warszawy, 20.00 — heinał, kom. sportowy.

Poznań, fala 344.8. Godz. 12.45 — muzyka gramofonowa, 13.00 — notowanie giełdy zbożowo-towarowej, 14.00 — notowanie giełdy pieniężnej, 17.45 — koncert, 19.35 — odczyt p. t. „Opinie endoziemców o Polakach”, 20.30 — koncert, 22.30 — muzyka taneczna.

Wilno, fala 435. Godz. 16.35 — gazeta radiowa, 17.20 — komunikaty, 18.10 — koncert, 20.50 — transmisja koncertu z Warszawy. Koncerty zagraniczne. Wrocław, fala 322.6. Godz. 16.30, 20.10. Praga, fala 348.9. Godz. 11.00, 12.00, 16.30, 19.15, 22.00. Londyn, fala 261.4. Godz. 11.15, 12.00, 13.00, 14.00, 16.30, 19.00, 24.00. Brno, fala 441.2. Godz. 12.15, 20.00, 21.00. Rzym, fala 449. Godz. 17.30, 20.45. Langenberg, fala 468.8. Godz. 13.05, 15.00, 20.15. Wiedeń, fala 517.2. Godz. 11.00, 16.00, 19.30.

Opery. Żurych, fala 588. Godz. 20.50 „Laika normberska”, opera Adama. czworaczki, wszystkie dziewczynki. W związku z tym wypadkiem zaczęły krążyć wśród ludności miejscowej wersje, oparte na starych wieściach ludowych, iż jednozeczne powicie czterech dziewczynek jest niezbitym dowodem, iż w najbliższym czasie nie będzie wojny.

# Życie sportowe i wychowanie fizyczne.

## Walne zebranie K. S. Pogoń Katowice.

Dnia 27 stycznia br. odbędzie się w Domu Związkowym przy ul. Mickiewicza nr. 8 o godz. 6 wieczorem. walne zebranie klubu sportowego „Pogoń” Katowice, na które zarząd wszystkich członków niniejszym zaprasza. Ponieważ na porządku obrad znajdują się ważne sprawy, jest koniecznym przybycie każdego członka.

Zarząd.

## Klub Sportowy „Naprzód” Ruda.

W niedzielę, dnia 22. bm. wyjeżdża Klub Sportowy „Naprzód” Ruda do Nowego Bytomia, celem rozegrania meczu przyjacielskiego contra K. S. Pogoń Nowy Bytom.

Zawody zapowiadają się interesujące, gdyż drużyna „Naprzód” wystąpi w pełnym komplecie.

## K. S. Naprzód I. Lipiny — K. S. Śląsk I Świętochłowice.

W niedzielę, dnia 22. bm. o godzinie 14.30 na boisku w Świętochłowicach odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy wyżej wymienionymi drużynami. Jest to mecz, wywołujący przez K. S. Śląsk za ostatnią poniesioną porażkę 3:1.

Mecz ten wzbudzi zaciekaenie ze względu na to, że KS. Śląsk jest mistrzem Ligi i pobili dotychczas meczu sportu wśród wołocian, a w pierwszym rzędzie wśród mieszkających Beskid.

Dnia 15. stycznia br. zaroly się stoki Baranów Góry rzesza ludzka wycieczkowiczów narciarzy z Górnego Śląska, Krakowa, Bielska i Mysłowic oraz tłumem delegatów zedzkich emigracji przybyszów okolicznych osiedli, wśród których pewien odsetek stanowiłi kandydaci do biegów narciarskich na sprzecie narciarskim własnego wrobu.

Przy wspaniałych warunkach śnieżowych odbył się bieg narciarski 10-cio kilometrowy w terenie dość trudnym, gdyż różnica wzniesień wynosiła przeszło 400 m. Start i meta znajdowały się tuż przy schronisku na Przysłupiu. (Wzniesienie około 900 m n. p. m.).

Zawodników zgłosilo się 22, w tem starszych (poniżej 18 lat) — 15, młodszych zaś 8. Bieg ukończyło w klasie starszych 12-stu, w klasie młodszych 7-miu.

Większość uczestników miała prymitywne narty zrobione, po domowemu i przywiązane sznurkami do trzewiów lub kierpców, a w rekach dzierżyła po lednym kosturze. Kostiumy zaś narciarskie składały się z różnorodnych fantazjów, wśród których jako ubranie głowy przeważaly taństowe kapelusze i nie brakło też spodni „na wrost”!

Ale widok był bynajmniej nie śmieszny, gdy ci hincacy zaczęli startować i współzawodniczyć w biegu na trasie.

Dokąd wspomnieć, że leden z młodszych członków koła narciarskiego o pełnych walorach sportsman przebiegł (dla próby poza konkursem) te trase w czasie około 5 minut gorszym, niż zwycięzca pierwszej meicla.

Z startujących 9-ciu było z Kemesznicy, 8-miu z Istebnej, 4-ch z Wisły a 2 z Koniaków.

Wyniki osiągnięto następująco:

## I. Beskidzkie góralskie zawody narciarskie.

Ruchliwe koło narciarzy przy Oddz. Górnośl. Polskiego Towarzystwa Tatrzaskiego w Katowicach podjęło pierwszą inicjatywę urzadzania imprez narciarskich, które miałyby na celu popularyzację tego sportu wśród wołocian, a w pierwszym rzędzie wśród mieszkających Beskid.

Dnia 15. stycznia br. zaroly się stoki Baranów Góry rzesza ludzka wycieczkowiczów narciarzy z Górnego Śląska, Krakowa, Bielska i Mysłowic oraz tłumem delegatów zedzkich emigracji przybyszów okolicznych osiedli, wśród których pewien odsetek stanowiłi kandydaci do biegów narciarskich na sprzecie narciarskim własnego wrobu.

Przy wspaniałych warunkach śnieżowych odbył się bieg narciarski 10-cio kilometrowy w terenie dość trudnym, gdyż różnica wzniesień wynosiła przeszło 400 m. Start i meta znajdowały się tuż przy schronisku na Przysłupiu. (Wzniesienie około 900 m n. p. m.).

Zawodników zgłosilo się 22, w tem starszych (poniżej 18 lat) — 15, młodszych zaś 8. Bieg ukończyło w klasie starszych 12-stu, w klasie młodszych 7-miu.

Większość uczestników miała prymitywne narty zrobione, po domowemu i przywiązane sznurkami do trzewiów lub kierpców, a w rekach dzierżyła po lednym kosturze. Kostiumy zaś narciarskie składały się z różnorodnych fantazjów, wśród których jako ubranie głowy przeważaly taństowe kapelusze i nie brakło też spodni „na wrost”!

Ale widok był bynajmniej nie śmieszny, gdy ci hincacy zaczęli startować i współzawodniczyć w biegu na trasie.

Dokąd wspomnieć, że leden z młodszych członków koła narciarskiego o pełnych walorach sportsman przebiegł (dla próby poza konkursem) te trase w czasie około 5 minut gorszym, niż zwycięzca pierwszej meicla.

Z startujących 9-ciu było z Kemesznicy, 8-miu z Istebnej, 4-ch z Wisły a 2 z Koniaków.

Wyniki osiągnięto następująco:

- A. w klasie starszych:**
- 1) Legierski Paweł, Wisła, lat 19 w czasie 58.02.
  - 2) Wołtas Antoni, Kamesznica, lat 19 w czasie 59.27.
  - 3) Kawulok Jan, Istebna, lat 29 w czasie 1.02.48.
  - 4) Skórkow Józef, Istebna, lat 24 w czasie 1.05.24.
  - 5) Łuka Stanisław, Kamesznica, lat 21 w czasie 1.11.58.
  - 6) Waszut Jan, Istebna, lat 20 w czasie 1.12.02.
  - 7) Wantulok Jerzy, Wisła, lat 34 w czasie 1.13.57.
  - 8) Kruk Rudolf, Koniaków, lat 19 w czasie 1.14.14.
  - 9) Legierski Józef, Istebna, lat 19 w czasie 1.19.30.
  - 10) Bocek Józef, Kamesznica, lat 23, w czasie 1.20.11.
  - 11) Worek Franciszek, Kamesznica, lat 20 w czasie 1.20.25.
  - 12) Zawada Michał, Kamesznica, lat 25 w czasie 1.31.43.
- B. w klasie młodszych:**
- 1) Martynok Jan, Kamesznica, lat 17, w czasie 1.03.27.
  - 2) Kawulok Antoni, Istebna, lat 17, w czasie 1.10.07.
  - 3) Bocek Jan, Istebna, lat 15, w czasie 1.12.54.
  - 4) Haratyk Józef, Koniaków, lat 17, w czasie 1.12.54.
  - 5) Legierski Józef, Istebna, lat 15, w czasie 1.13.47.
  - 6) Raszka Paweł, Wisła, lat 17, w czasie 1.29.58.
  - 7) Worek Józef, Kamesznica, lat 17, w czasie 1.38.01.
- Nagrody, ofiarowane przez Górnośl. Oddz. P. T. w Katowicach przyznano:

## Kalendarzyk dzisiejszych zawodów piłkarskich.

- W Katowicach:**  
 Polcyjny KS. — Pogoń  
 Kolejowy KS. — Orzeł Wełnowiec  
 Diana — S. V. Borsigwerk  
 Naprzód — Wawel Nowa Wieś.
- W Rudzie:**  
 Slavia — KS. 06 Mysłowice.
- W Mysłowicach:**  
 KS. 06 Mysłowice — KS. Nikiszowiec.
- W Siemianowicach:**  
 KS. 17 Siemianowice — Ruch Wielkie Hajduki.
- W Bieleszowicach:**  
 Zgoda — KS. Chorzów.
- W Szopienicach:**  
 KS. 24 Szopienice — Sparta Piekary.
- W Czerwoniu:**  
 KS. Czerwionka — Ks. Kościuszkoszopienice.
- W Król. Hucie:**  
 Zjednoczeni P. S. — 75 p. p.
- W Wielkich Hajdukach:**  
 KS. Powstaniec Król. Huta — Ruch (Ligę Okręgową).
- W Szarleju:**  
 Odra — Kościuszkoszopienice.

**Niemiecki Górny Śląsk.**

**Zaborze:**  
 Preussen — Amatorski-Zjednoczeni P. S. Król. Huta.

Tak Amatorski K. S., jak też i Zjednoczeni P. S. zalecają się od graczy wojskowych, wskutek czego kierownictwo klubów powyższych zgodziło się, na zwycię-

nie mistrza niemieckiego Górnego Śląska, wysłać do Zaborza kombinowaną drużynę. Niewątpliwie kombinowana drużyna ta, reprezentująca przecież dwa czolowe i znane kluby, godnie reprezentuje piłkarstwo polskie na niemieckim Śląsku.

**Hindenburg:**  
 Zgoda Zgoda — I. F. C. Hindenburg  
 rozegrają zawody przyjacielskie.

## Reorganizacja okręgów piłkarskich.

Wczorajsza prasa warszawska donosi, że nowowybrany zarząd P. Z. P. N. zamierza przystąpić do reorganizacji okręgów. Sprawa ta przedstawiać się będzie następująco: Okręgów będzie jedenaście, a nie dziewięć, jak dotychczas. Warszawa obejmować będzie również Białystok i Grodno. Wilno, Toruń i Poznań pozostaną bez zmiany. Górny Śląsk obejmować będzie Śląsk Cieszyński i okręg bieleski. Lwów obejmować będzie również obwód wołyński.

Łódź, Kraków i Lublin jak dawniej, natomiast utworzone zostaną dwa nowe okręgi: okręg stanisławowski-tarnopolski i okręg radomsko-kielecki z Zagłębiem Dabrowskiem i obwodem częstochowskim.

Gracze mają być wyszcy ponownie zgłoszeni do klubów, przyczem obowiązującą będzie znana data 12 lipca 1927 r.

Liczba klubów poszczególnych klas określać będą okręgi w stosunku do okoliczności lokalnych.

## DRUKI

WSZELKIEGO RODZAJU DLA URZĘDOW, ORGANIZACJI, TOWARZYSTW I PRYWATNEJ KLIENTELI DOSTARCZA

**DRUKARNIA ŚLĄSKA**  
 SPÓŁKA Z OGRAN. ODPOW.  
 K A T O W I C E  
 NAROZNIK UL. BATOREGO 2  
 I ULICY KOŚCIUSZKI NR. 15  
 TELEFON NR. 426

## Kalendarzyk zebrań.

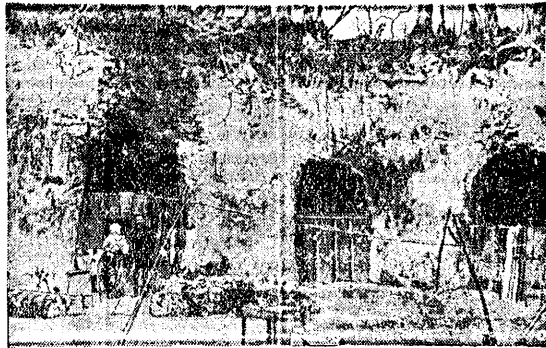
- Dnia 22. stycznia.**
- Katowice.** Walne zebranie miejsc. filii Pol. Zw. Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych odbędzie się o godzinie 10 w Domu Związkowym przy ul. Mickiewicza 8.
- Katowice-Ligota.** Zebranie miejsc. tow. „Sokół” o godzinie 5 po poł. w szkole.
- Hajduki Nowe.** Zebranie wszystkich towarzystw polskich odbędzie się 22. bm. w sali o. Gerlinga o godzinie 5 po południu.
- Rybnik.** Związek Powst. Śl. uch. grupa gliwicko-toszecka w Rybniku - Parusowicach zwolnie o godzinie 3 po południu w lokalu p. Frosa swoje doroczne walne zebranie. Wybór nowego zarządu. Obowiązkem każdego członka jest, stawić się punktualnie.
- Król. Huta.** Zabawa z kolenda Zw. Powst. Śl. grupa uch. zabarska w Domu Polskim w Kr. Hucie. Wykład z powodu przydadającej 65-letniej rocznicy powstania styczniowego.
- Król. Huta.** Zebranie młodzieży przy Zw. Powst. Śl. o godzinie 15 w lokalu p. Ladona przy ul. Wolności 47.
- W. Piekary-Szarleju.** Owiadzka miejsc. filii Zw. Uch. Śl. odbędzie się o godz. 4 po poł. w lokalu p. Knopka w Wielkich Piekarach.
- Frydek.** Walne zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z. o godzinie 14 w szkole.
- Plasek.** Walne zebranie miejsc. koła Z. O. F. Z. o godzinie 17.30 w szkole.
- Nowe Hajduki.** Zebranie miejsc. grupy Zw. Powst. Śl. o godzinie 5 po poł. w lokalu p. Gerlinga.
- Ruda.** Walne zebranie miejsc. gniazda „Sokół” o godz. 13.30 w lokalu p. Lepiarczyka.
- Zory.** Walne zebranie tow. gimn. „Sokół” o godzinie 3.30 p. p. w lokalu p. Wielkiskiego.
- Jastrzeb-Zdrój.** Zebranie miejsc. koła Z. O. K. Z. o godzinie 4 po poł. w hotelu p. Postulskiego. Na zebraniu będzie wygłoszony referat.
- Mokre.** Walne zebranie miejsc. koła Z. O. K. Z. o godzinie 11 w nowel szkole.
- Wielkie Hajduki.** Walne zebranie miejsc. zr. Zw. Uch. Śl. o godzinie 17 w Kat. Domu Związkowym przy ul. Kościelnej 6.
- Szarleju.** Zebranie miejsc. filii Górników Z. Z. P. o godzinie 15, w lokalu p. Gliombczy.
- Czerwionka.** Walne zebranie miejsc. tow. „Sokół” o godz. 5 po poł. w sali p. Kocpekiewicza. Po zebraniu odbędzie się zabawa towarzyska w zamkniętym kółku.
- Cieszyn.** Zebranie miejsc. grupy Zw. Powst. Śl. o godzinie 10 w Domu Narodowym.
- Bogucice.** Zebranie grupy miejsc. Zw. Powst. Śl. o godzinie 5 po poł. w lokalu p. Machalcy.
- Siemianowice.** Zebranie miejsc. filii Zw. Uchodźców Śl. o godzinie 2 po poł. w lokalu „Uchera”.
- Rozdzień-Sropolence.** Walne zebranie miejsc. tow. „Sokół” o godzinie 2 po poł. w lokalu p. Uchodźców Śl. o godzinie 2 po poł. w lokalu „Uchera”.
- Janów.** Walne zebranie miejsc. koła Z. O. K. Z. o godzinie 4 po poł. w lokalu zebrań.
- Król. Huta.** Zabawa taneczna dla członków i zaproszonych gości miejsc. grupy Zw. Powst. Śl. odbędzie się w lokalu p. Ladona przy ul. Wolności 47.

**Baczność Powstańcy Opolsko-Olescy!**

Placówka opolsko-oleska Zw. Powst. Śl. w Król. Hucie urządza w niedzielę, dnia 22 bm o godz. 3 po poł. na dużej sali Kat. Domu Związkowego przy ul. Wolności 47, walne zebranie placówki, na które zaprasza się wszystkich członków, zarząd powiatowy oraz wszystkich sympatyków związku. (—) Krtwiczki, Prezes.

**Redaktor odpowiedzialny Wiktor Dyląg w Katowicach. — Druk Drukarnia Śląska Sp z ogr. ods. Katowice, ul. Batorska nr. 2. Telefon 8-78.**

## Współcześni „Jaskiniowcy”.



W pobliżu Londynu pobudowali sobie bezdomni rodzaj jaskiń na wzór rowów strzeleckich, co świadczy o tem, że nawet w Anglii stosunki mieszkaniowe nie są jeszcze uregulowane.

- w klasie starszych:**
- 1) Legierski Paweł, Wisła, narty z wianzanami.
  - 2) Wołtas Antoni, Kamesznica, narty z wianzanami.
  - 3) Kawulok Jan, Istebna, wianzana.
- w klasie młodszych:**
- 1) Martynok Jan, Kamesznica — narty z wianzanami.
  - 2) Kawulok Antoni, Istebna — narty z wianzanami.
  - 3) Bocek Jan, Istebna — wianzana.
  - 4) Haratyk Józef, Koniaków — kijki.
- Funkcje Komisarza zawródu pełnił p. mec. Kazmierczak, startera p. Harhat - Żalski, sędziów: p. Lipowczan i p. inż. Wycielakiewicz. Wyznaczenie i znakowanie trasy przeprowadził gospodarz schroniska p. Kroker wraz z patroliem narciarskim Sekcji Narciarskiej Polcyjnego Klubu Sportowego w Katowicach pod przewodnictwem p. Dublaszewskiego.
- Zawody te okazały się zarówno pod względem wyników sportowych, jakoteż propagandy miarstarstwa i ideologii sportowej wśród ludności góralskiej impreza nadzwyczaj szczęśliwie zakończona i wręcz świetnie przeprowadzona. Ujawniły one, że młodzież góralska w Beskidach zawiera sporo jednostek, które w odpowiednich warunkach ewentualnych stać się mogą prawdziwymi „osami” narciarstwa polskiego.

## W kawiarni p. Liczblińskiego w Katowicach-Rynek

o godz. 10 konferencja porozumiewawcza klubów piłkarskich Ligi Okręgowej i G. O. Z. P. N.

## Tuney — Dempsey w czerwcu.

Z Nowego Jorku: Donoszą, że trzecie spotkanie o mistrzostwo świata wszystkich wag między obecnym mistrzem Genny Tuneyem a zdecydowanym mistrzem świata Jackiem Dempseyem odbędzie się najprawdopodobniej w czerwcu.

## Wiadomości radjowe.

**Radio w Egipcie.**

Klimat Egiptu nie sprzyja rozwojowi radiofonii. W miesiącach letnich pod wpływem palących promieni słońca, nie można wogóle myśleć o odbiorze dalekich stacji. Zima słuhać można tylko późnym wieczorem. Przeszkadza nietylko ładunek niezmierzonej tutaj dotkliwy, wskutek silnie rozrzuconych warstw atmosferycznych, ale także i interferencja ze strony radiotelegrafii okretowej na morzu Śródziemnym. Ilość zarejestrowanych odbiorników w Kairze nie przekracza jednego tysiąca.

## Radjokomunistyczny kawał w Danii.

Wielkie poruszenie wśród rzesz radioamatörów w Danii wywołał fakt następujący: Od kilku tygodni jakiś nieznaną radiostacja, posiadająca dość znaczny zasięg, nadal prowokacyjnie w duchu komunistycznym utrzymuje komunikaty, przemówienia i nawet specjalnie ułożone koncerty. Stacja ta nadal na fali około 315 metrów. Dotychczas nie udało się policji duńskiej wykryć siedziska zarządku komunistycznej. Przypuszczają, iż radiostacja ta musi być zainstalowana na którymś z okretów, gdyż położenie jej, sędząc z pomiarów geometrycznych fali, stale się zmienia.

## Odpowiedzi redakcji.

W. O., Rozdzień. Prawa do spadku nabywa się z chwilą śmierci spadkodawcy, a nie wczesniej, jeśli jednak chodzi o waloryzacje, to tu powstania tytułu, uzasadniającego należność, a więc umowa kupna z 30 lipca 1920 r. Kwota 4000 mkn, w tym czasie miała wartość (przy waloryzacji 100 proc) 364 zł. Ponieważ kwote te wzięto na poczet ceny kupna, może być zastosowana waloryzacja ponad 10 proc, od kwoty 364 zł, a więc do 100 proc, tej kwoty. Należy też zaliczyć procenta.

# Wiadomości gospodarcze.

### Specna waloryzacji wkładów oszczędnościowych w Bankach Ludowych.

Katowice, 18. stycznia.

Co jednych cieszy, innych smuci. Cieszą się ci, którzy się zбоżacili ni pracą ni trudem, lecz gbiegami okoliczności, jakim było ubezwarciościwienie pieniądza, a smucają się ci, co skretnie oszczędzili i oszczędzali. Czyżby na zawsze ziad nad dobrem miało odnieść zwycięstwo? Tysiące najspieszyszych zadaje sobie takie pytanie i z twogą oczekuje rozwiązania zagadki.

Z niemałym żalem spoglądają odczuliście kienownicy banków, spółdzielni kredytowych i kas oszczędnościowych na rzesze, które czestokroć d. skrajnie nędzy nieszczęściem popchnięte, o statnia kładą nadzieję na ulżenie swego losu w przeliczeniu dawnych pieniędzy, papierów wartościowych i książeczek oszczędnościowych, przedstawiają je z łzami w oczach do przeliczenia w bankach lub kasach. Czy banki i kasy przeliczą i wypłacą dawne wkłady oszczędnościowe, udziały lub inne wpłaty? W jakiej ilości i po upływie jakiego czasu? Na te pytania chce odpowiedzieć, by wyjaśnić nieporozumienia, spowodowane szczeniłem i urywczemi do tychezas notatkami w prasie na temat waloryzacji, o He one dotyczy Banków Ludowych w górnośląskiej części Województwa Śląskiego. Na górnośląskiej części Województwa Śląskiego mamy Bank Ludowy w Katowicach, w Królewskiej Hucie, w Siemianowicach, w Pszczynie, w Wodzisławiu, w Wielkich Hajdukach, w Lułńcu i oddział Banku Ludowego Pszczynskiego w Mikołowie. Były Banki Ludowe w Rudzie Śląskiej, Świętochłowcach i Tarnowskich Górach. Iżesz te przestały istnieć. Nowe Banki Ludowe zostały utworzone w Świętochłowcach, w Tarnowskich Górach i w Mysłowcach. Te ostatnio powstałe Banki Ludowe podlegają tylko o tyle czynnościom waloryzacji, o ile one przejęły dawne obowiązki innych banków z tej prostej przyczyny, że nie istniały za czasów dewaluacji. Pod względem ustroju te Banki Ludowe są spółdzielniami z nieograniczoną odpowiedzialnością, operujące jak polska ustawa o spółdzielniach z dnia 29. października 1920 roku. Sprawę przeliczenia i wypłaty zdewaluowanych (ubezwarto-

# Gielda.

## Papiery państwowe.

Warszawa, 21. I. 5 proc. pożyczka konwers. 66,75, dolarówka 65,50—63,75, 5 proc. pożyczka konwers. 61,00, 10 proc. pożyczka kolejowa 102,00, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarskiego Państwowego Banku Rolnego 93,00, listy zastawne Państwa, Banku Rolnego 93,00, 8 proc. obligacji kom. Banku Gospodarstwa Kra-

jiowego 93,00, 8 proc. obligacje kom. Państw. Banku Komunalnego obligacje 81,75.

## Dewizy wschodnie.

Berlin, 21. I. Wpłaty na Warszawę 46,95 do 47,15, na Poznań 46,975—47,175, na Kowno 41,485 do 41,665, złoty: grubsze 46,75—47,14, drobne 46,65—47,05.

ściolownych) wpłat na udział lub na książeczkę oszczędności (depozytów-wkładów) reguluje dla Banków Ludowych tak, jak dla innych banków, które są towarzyszami akcyjnymi lub dla miejskich i powiatowych kas oszczędności, rozporządzenie P. Ministra Skarbu z dnia 25. marca 1925 roku o przeliczeniu zobowiązań prywatno-prawnych. Banki Ludowe więc, choć najbardziej do ludu zbliżone i pomimo ustroju spółdzielczego, oonozającego się najprzychylniej do potrzeb niezamożnych jednostek, nie mogą sprawy przeliczenia u nich wpałacyjnych sum tak uskutecznić, jak to by się im lub interesowanym deponentom w członkostwo podobało, lecz muszą przestrzegać w tej sprawie wydanego rozporządzenia. Nie więc wola Rad Nadzorczych, Walnego Zebrania lub zarządu a nawet może pracowników, (czyli urzędników) Banków Ludowych decyduje tutaj! Bezpodstawnie zatem pod adresem napolitycznych urzędników w lokalu bankowym spią się często gromkie wyrazy. Spelniliby oni wlede uszkodowanego dewaluacji i wypłaciłby mu wedle dobrego serca lub swego uznania jakakolwiek kwotę, wtedy jednak niewątpliwie naraziłby się na poważne zarzuty pod względem służbowym, gdyż o przeliczeniu i wypłacie dawnych pretensji decyduje jedynie przepis prawny, a nie uczucie, litość lub uznanie. Przykro, lecz tak jest.

Jakie więc są przepisy prawne co do waloryzacji w Bankach Ludowych? Ustęp 9 par. 17 regulującego te sprawę rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25. marca 1925 roku mówi, że spółdzielnie (wice Banki Ludowe, kasy Rolnicze, itp.) przeliczą wkłady oszczędnościowe i udziały po kursie 1 milion 800 tysięcy, jeżeli kapitał własny czyli majątek danej spółdzielni nie dorównuje połowie funduszów spółdzielni, lecz kapitał własny i fundusze po pewnym w temże rozporządzeniu ustalonym kursie w czasie przy-

bytku lub ubytku danego funduszu lub kapitału. Bezspornie przepis ten nie jest odradu dla każdego zrozumiały. Potrzeba dla szerokiego ogółu, z którego rekrutowało się najwięcej oszczędności, objaśnienie poprzednich słów.

Słowami, że trzeba przeliczyć kapitał własny i swoje fundusze, (w tym przypadku Banków Ludowych) w dacie zmniejszenia lub powiększenia się kapitału albo funduszu po kursie ustanowionym rozporządzeniem powyższym, jest Bankom Ludowym nadany obowiązek przeliczenia na złote swolego stanu posiadania. Stan posiadania dzieli się na majątek własny i na fundusze. Majątek własny to domy, grunta, papiery wartościowe, urządzenie bankowe jak tresory, meble itp. Fundusze to nie innego, jak rachunki ustawa o spółdzielniach lub w wyjątkowych przypadkach na mocy uchwały Walnego Zebrania, ustanowione i oddzielne od innych funduszy tak zwanych funduszy obcych książkowe działo. Każdy Bank Ludowy przystąpił zatem do przeliczenia swego majątku i swych funduszy własnych. Stwierdzono tedy niezawodnie, że majątek nieruchomości, jak i ruchomy utracił poważnie na sile produkcyjnej, czyli nabywczej a fundusze stopniały do pewnego stopnia. Stopień ten nie osiąga połowy suny wartości majątku spółdzielni także w przepisany sposób przeliczenia i stan pędny ustawy obowiązek dla Banków Ludowych jako spółdzielni finansowych przeliczenia wkładów oszczędnościowych i udziałów jako niemięlnie wszystkich innych rachunków oprócz funduszy własnych i kapitału po kursie 1.800.000.— za jednego złotego. Banki Ludowe w Województwie Śląskim są wobec takiego faktu w stanie przeliczać, obojętnie czy przed wojną światową, czy podczas jej lub w późniejszym czasie złożonym w nich pieniądze, po kursie poprzednio podanym. Kto więc miał przed wojną złotych marek niemieckich 18.000,—

(osiemnaścietysięcy), ten ma niestety prawo tylko do jednego grosza. By otrzymać 1 złotego, trzeba by mieć 1 milion 800 tysięcy marek, bez różnicy czasu i waluty wpałacyjnej, to znaczy, że równo się przelicza złożone marki w złoće, w srebrze lub w papierze.

Przednie Bank Ludowy w Pszczynie będzie przeliczał na 2 i pół procent od wartości złota w owych czasach złożone pieniądze.

Jest to smutny fakt, który zmienił nie są w stanie Banki Ludowe. Zmianę może spowodować jedynie rząd, który to napewno uczyni, jeżeli będzie widział jak tomu możliwości. Przykre to rozporządzenie nie jest dyskutowane chęcią poszkodowania kogokolwiek, lecz wypływa ono z uznania rzeczywistego położenia poszczególnej spółdzielni. Jest ono oparte na żmudnych i skrupulatnie przeprowadzonych obliczeniach, na które jednostka nie ma wszechstronnego poglądu, jeżeli rozważa tylko szkodę swoją a nie bierze pod uwagę szkód innych względnie szkód całego społeczeństwa.

Nadaremnie niektórzy osoby z dalekich okolic i nieraz ostatni swój grosz wydawali na bilety i przybywają do miasta, by tutaj dowiedzieć się o losie uczałnych groszy, przeznaczonych jako fundusz żelazny na „czarną godzinę”. Przykry t. los, lecz przykrejszy, że gdy jedni się smuca, inni się cieszą. Cieszą się liczni dorobkowieczech cudzym nieszczęściem. Bo, oto, są tacy, którzy pędzili sobie oszczędzani i do Banków Ludowych składani grosz. Za pieniądze od Banków Ludowych sobie wypłycone, kupili oni nieruchomości, a po upływie kilku miesięcy, niektórzy nawet po latach wrócili Bankom Ludowym bezwartościowe pieniądze i żądali wyznaczenia hipoteki. Wobec wówczas istniejących praw wymagania takiego, trzeba było niestety udzielić. Ci więc zбоżacili się kosztem innych i nie myślą o jakiekolwiek dopłacie. Zresztą wielka część tych dorobkowieców to dziś znów bankruty, bo tak szybko jak zarobili, tak szybko też przetrwonili. Kogo więc ścisnąć?

Rozporządzenie poprzednio omawiane nie odnosi się w tej samej formie do banków akcyjnych, do miejskich lub powiatowych kas oszczędności. Dla nich są inne przepisy.

Wyjaśnimy dziś tyle. Przysyłem razem wypowiem się o sposobach i możliwościach naprawy szkód. A. Kesa.

**Powodzenie** w zyciu osłabiesz, poznawszy wady, 2290

## GRAFOLOG

wyjaśnić charakter, każdy wypadek życiowy, cierpienia moralne i horoskop po otrzymaniu próby naturalnego pisania, temlema, dany urodzenia i honorarium. Analiza po otrzymaniu 4 złotych. Długotrwale dowiadczania w kraju i zagranicą.

**Psycho-grafolog BARION**  
Kamienica 187 pod Bielskiem, przyst. tramwaj.  
Przyjmuje od 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—11 i 2—4. (Staw.)

## Poszukuję pożyczki zł 500.—

Zgłoszenia pod 500 do Administr. „Polski Zachodniej” 159

Warszawska firma techniczno-handlowa poszukuje dobrze zaprowadzonego zastępcy na Śląsk Polski.

Oferty pod „WPF. 30” Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej. Warszawa, Marszałkowska 124. 13x250

## Meble!

Kompletne urządzenia mieszkalniowe i biurowe także pojedynczo wprost z fabryk. Wykonanie pierwszorzedne. Ceny przystępne. Wybór wielki. Za gotówkę i na raty.

**SPÓŁKA STOLARSKA**  
Sp. z o. odp.  
Katowice, ul. 3-go Maja 26. Telefon 1898.

## Akwizytora

z branży węglowej, z pierwszorzednymi znajomościami fachowymi i wyrobionemi stosunkami przyjmie duża firma w Katowicach. Podania z curriculum vitae i warunkami kierować pod „Akwizytor” do Administracji „Polski Zachodniej”.

## Frak z białą kamizelką

na szcuplejszą figurę 1,73 m, sprzedam lub zamienię na dobrą gitarę. Oferty składać pod W. K. do Adm. „Polski Zachodn.”

**Banku Ludowego**  
w Katowicach  
przy ulicy Kościuski 16

który przyjmuje wkłady począwszy od jednego zł

**Wszelkie druki**  
wykonuje szybko i tanio  
**Drukarnia Śląska.**



Nawozy sztuczne! Nasional

## Wszelkiego rodzaju maszyny i narzędzia rolnicze

z pierwszorzednych krajowych i zagranicznych fabryk oraz oryginalne szwedzkie wirołki i przybory mleczarskie jak maszynie, konwie do mleka i t. d. dostarcza po cenach fabrycznych i na dogodnych warunkach

## „Raiffeisen“

### Hurtownia Towarowy

Oddział maszynowy: Katowice, ul. św. Jana 10. Tel. 643 i 630 oraz filja: w Lublińcu, ul. Mickiewicza 37. Telefon nr. 59. w Wodzisławiu, ulica Dworcowa. Telefon nr. 95.

Zastępcy (agenci) za wysoką prowizją poszukiwani! Ziemiak! 2009 Pasza.

### Biuro Porady Prawnej

Sporzadam wszelkie wnioski i skargi do władz sądowych, skarbowych i administracyjnych, oraz kontrakt kupna, sprzedaży, sprawy spadkowe itp. jakoteż ścisłam z dłużnikami wszelkie należności. — Biuro czynne od 9-1 i od 3-5.

1987 K. Wołny, b. sekr. sądowy  
Świętochłowice (G. St.), ulica Wolności Nr. 3 — Telefon Nr. 1511.

# Do wiadomości!

Niniejszem zawiadamiamy Zakłady Krawieckie, Składy Odzieżowe oraz Firmy Handlujące Materjałami Ubraniowemi i Artykułami Mody

że poczynając od niedzieli, dnia 29 stycznia br. wprowadzamy na łamach naszego pisma

## DZIAŁ MODY

bogato ilustrowany najnowszymi fasonami ubrań damskich i męskich. Numera te polecamy specjalnie wyżej wymienionym Firmom, jako najlżejszej nadające się dla inseratów reklamowych.

## Administracja.

# CENNIK OGŁOSZEN

### w dzienniku „Polska Zachodnia“

Ogłoszenia zwykłe: Za wiersz m/m lub jego miejsce: na stronie tytułowej 1,00 zł., w tekście 0,80 zł., za tekstem w części ogłoszeniowej 0,20 zł. Nekrologi tylko w tekście. Ogłoszenia drobne za słowo 0,20 zł., dla poszukujących pracy 0,17 zł., matry monialne 0,30 zł. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. droższe. — Dla zorientowania Szan. P. T. ogłaszających się w naszym dzienniku podajemy, iż jeden m/m oznacza wysokość ogłoszenia w m/m., że następnie łam nasz w części ogłoszeniowej poza tekstem równa się 35 m/m., zaś szpalta ogłoszeniowa w tekście równa się dwoma łamom poza tekstem, t.j. 70 m/m. — Administracja jest obowiązana do bezpłatnego powtórzenia łamów w tym wypadku, o ile omyłki drukarskie zmieniły zasadniczo tekst ogłoszenia. — Zastrzeżenia materiału uzależniamy od względów technicznych. Rachunki nasze są płatne i zastawalne w Katowicach. Prawo inkasa przysługuje jedynie naszym urzędnikom, zaopatrzonym w specjalnie upoważnienie, wystawione przez Dyrekcję Wyd.



# Dodatek tygodniowy „Polski Zachodniej” poświęcony sprawom robotniczym i społecznym.

## Zagadnienie ubezpieczenia górniczego w Polsce.

W kwartalniku „Praca i Opieka Społeczna” (zeszyt 4, rok VII) wydawanym przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej — zamieszczony został artykuł dr. Franciszka Pajerskiego, traktujący o ubezpieczeniu robotników górniczych w Polsce. Ze względu na aktualność tej sprawy na Śląsku zamieszczamy go poniżej.

Ubezpieczenie robotników górniczych, czyli tak zwane ubezpieczenie brackie przechodziło w ostatnich latach pewien kryzys, grożący w swej konsekwencji dotychczasowej odrębności tego ubezpieczenia w ogólnym systemie ubezpieczeń społecznych.

Ze stanowiska polskiego na uwagę zasługują rezultat walki toczącej o zachowanie odrębności ubezpieczenia górniczego w Niemczech i Czechosłowacji. Poszczególne epizody kryzysu ubezpieczenia górniczego w obu tych państwach nie mogły przebrzmieć bez echa w Polsce. Role grał tutaj nie tylko wzgląd na dość pokąźną liczbę obywateli polskich, mających pretensje do Kas Brackich powyższych państw, ale również historyczna wspólność zasad, na których oparte jest ubezpieczenie górnicze w tych państwach i w poszczególnych dzielnicach Polski.

Jeżeli bowiem chodzi o polski Górny Śląsk i b. dzielnicę pruską, to obowiązują tam do dnia dzisiejszego przepisy pruskiej ustawy o bractwach górniczych w brzmieniu ustalonym obwieszczeniem pruskiego Ministra dla Handlu i Przemysłu z dnia 17 lipca 1912 r. (Zbiór ustaw pruskich strona 187). Zaś w b. dzielnicy austriackiej ustawy z dnia 28 lipca 1889 roku o urzędzeniu stosunków bractw górniczych, które na zasadzie powszechnych ustaw górniczych są lub będą utworzone (Dz. Ust. Państwa austr. Nr. 127) wraz z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami z roku 1890 i 1892.

Kasy Brackie na obecnym terytorium Czechosłowacji zostały również wprowadzone austriacką ustawą z roku 1889 przy poszczególnych przedsiębiorstwach górniczych i dopiero ustawa czechosłowacka z dnia 1 lipca 1922 r. wprowadziła pewne zmiany, dotyczące zwłaszcza terytorjalnego rozdzielenia Kas Brackich (rewirowe Kasy Brackie).

W Niemczech walka o zachowanie odrębności ubezpieczenia brackiego zakończyła się zwycięstwem górników, co też znalazło wprawdzie w ustawie o ubezpieczeniu brackim z dnia 23 czerwca 1923 r. (Reichsknappschaftsgesetz), zmienionej ustawą z dnia 1 lipca 1926 r. (obecnie obowiązująca). Ubezpieczenie brackie w Niemczech zostało więc znaczenie rozbudowane. Przedmiotem jego jest: ubezpieczenie na wypadek chorób (Krankenversicherung), ubezpieczenie pensyjne czyli brackie (Pensionsversicherung), ubezpieczenie inwalidzkie (Invalidenversicherung) i ubezpieczenie funkcjonariuszów prywatnych zajętych w przedsiębiorstwach podlegających ubezpieczeniu brackiemu (Angestelltenversicherung).

W Czechosłowacji natomiast tendencje w ubezpieczeniu górniczym zmiernie w kierunku odwrotnym. Ubezpieczenie to znajduje się w przededniu likwidacji i poddania go przepisom ogólnej ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dn. 9 sierpnia 1924 roku. Czesko-słowackie kola przemysłowe i rząd motywują zażalenie likwidację odrębności ubezpieczenia górniczego trwałymi kryzysami w przemysie węglowym Czechosłowacji, a tem samem kryzysem finansowym Centralnej Kasy Brackiej w Pradze.

Co do obowiązującego w Polsce ustawodawstwa o ubezpieczeniu górniczym, to date przełomowa stanowi dlań wydanie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 czerwca 1927 r. o przekazaniu dotychczasowej kompetencji Ministra Przemysłu i Handlu w sprawach bractw górniczych, Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej, a kompetencji urzędów górniczych w tychże

## Projekt rozporządzenia o zwalczaniu chorób wenerycznych.

Generalna dyrekcja służby zdrowia opracowała i uzgodniła na konferencji międzyministerjalnych projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu chorób wenerycznych.

Zasady, na których projekt opiera się, są podobne do zastosowanych przy zwalczaniu innych chorób zakaźnych, a więc: 1) chorzy obowiązani są leczyć się, 2) unikać wszystkiego, co mogłoby spowodować zarażenie innych osób. — Lekarze zaś zobowiązani są: uświadamiać chorego co do zaraźliwości choroby i, o ile chorego nie przestrzega przepisów, chroniących od zarażenia innych, zgłosić przypadek choroby.

Ustawa polska tem się różni od analogicznych ustaw w innych państwach.

W sprawach urzędem wojewódzkim (Dz. Ust. R. P. Nr. 51, poz. 454). W myśl tego rozporządzenia, posiadającego moc ustawy ogólnopolskiej (odnośnie do Województwa Śląskiego potrzeba jest tylko zgoda Sejmu Śląskiego\*), prawa i obowiązki dotychczasowe Ministra Przemysłu i Handlu w sprawach bractw górniczych, określone w rozdziale X (§ 210—214) austriackiej ustawy górniczej z dnia 23 maja 1854 r. (Dz. U. P. austr. Nr. 146) i w ustawie o bractwach górniczych w brzmieniu obwieszczenia pruskiego Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 17 czerwca 1912 r. wraz z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami — przechodzą na Ministra Pracy i Opieki Społecznej, zaś prawa i obowiązki urzędów górniczych z tytułu tychże przepisów — przechodzą na te urzędy wojewódzkie, w których okręgach znajdują się siedziby odpowiednich Kas Brackich.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie (z wyjątkiem terytorjum Województwa Śląskiego) z dniem 1 sierpnia 1927 r. Z tą chwilą pozostające niejako w zastój ustawodawstwo o ubezpieczeniu górniczym musiało stać się przedmiotem żywego zainteresowania ze strony Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, co zresztą stoi w związku z szerokimi zamierzeniami tegoż Ministerstwa w zakresie ubezpieczeń społecznych. Rozumie się, że przewodnią myślą tych zamierzeń jest konieczność zrównania poszczególnych dzielnic polskich co do korzystania z dobrodziejstw ubezpieczeń.

Ostatecznym celem, do którego winno zmierzać polskie ustawodawstwo o ubezpieczeniu górniczym, jest ujednostajnienie tegoż ubezpieczenia na całym terytorjum Polski. Sprawa ta związana jest ściśle z losami projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznym, obejmującej ubezpieczenie chorobowe, inwalidowe, wypadkowe.

Na razie więc jedynie racjonalną okazuje się droga stopniowej rekonstrukcji organizacyjnej i finansowej tegoż ubezpieczenia tam, gdzie tego wymaga obecną stan faktyczny, przy równoczesnym zbieraniu materiału mogącego stanowić wspólną podstawę do ostatecznego ujednostajnienia na całym obszarze Polski.

Pierwszy etap pracy powyższej obejmowałby centralizację i sanację finansową Kas Brackich w Małopolsce, które są albo nieczynne (z powodu zamknięcia przedsiębiorstw górniczych), albo też pracują z deficytem wobec zupełnego zdevaluowania nagromadzonego majątku. Rozróżnić tutaj wypada Kasy Brackie, mające siedzibę w okręgu Województwa Krakowskiego (Zagłębie Krakowskie) oraz w okręgu Województwa Stanisławowskiego i Lwowskiego. Na terenie Województwa wschodnio-małopolskiego znajdują się 4 nieczynne Kasy Brackie, posiadające 22 prowizjonistów, z czego tylko część otrzymuje dobrowolne zapomogi miesięczne ze strony

\* Odpowiedni projekt ustawy wpłynął do Sejmu Śląskiego i spoczywa w komisji sejmowej. O ile nam wiadomo, rozciągnięciu mocy tej ustawy i na Województwo Śląskie przeciwstawiają się przemysłowcy. (Przyp. Red.)

że podaje wyłącznie przepisy zapobiegania chorobie, pozostawiając Kodeksowi Karnemu sprawę kar za szerzenie zarazy.

Obowiązek zakładania przychodni przeciwwenerycznych i szpitali na ten cel przeznaczonych spoczywa na powiatowych związkach komunalnych i gminach miejskich.

Jedynie akcje, związana z endemicznym szerzeniem się chorób wenerycznych, np. na Podhalu i w portach (zgodnie z umowami międzynarodowymi), rząd nie bierze na siebie.

Ponad to projekt rozporządzenia zniósł reglamentację prostytucji i zakazuje prowadzenie domów publicznych i domów schadzek.

właścicieli zamkniętych przedsiębiorstw, reszta jest zupełnie pozbawiona świadczeń wskutek zdevaluowania majątków Kas. Kasy te nie mają widoków na uruchomienie i winny być w myśl przepisów ustawy o bractwach górniczych oraz odnośnych statutów zlikwidowane. Aktywa i pasywa tych instytucji przejąłaby zamierzona Wspólna Kasa Bracka w Krakowie z zastrzeżeniem uregulowania pretensji dawnych prowizjonistów.

W okręgu Województwa Lwowskiego znajduje się nadto jedna Kasa Bracka czynna i pracująca bez deficytu, t. j. Kasa Bracka dla małopolskich kopali wosku ziemnego i oleju skalnego „Borysław w Borysławiu. Członków czynnych liczyła w dniu 30 września br. 209, prowizjonistów 81, wdów 39, sierot 19. Wysokość prowizji przedwojennych wynosiła w klasie I—5set 200 koron austr. rocznie, a w każdej dalszej o 40 koron więcej tak, że w VI klasie prowizja dochodziła do 400 koron rocznie. Wskutek jednak dewaluacji majątku tej Kasy, musiała nastąpić redukcja świadczeń, sięgających do 50 proc. w stosunku do świadczeń przedwojennych, licząc 1 zł. za 1 koronę. Majątek tej kasy, umieszczony w papierach wartościowych, wynosił około 40 000 zł. W Zagłębiu Krakowskiem znajduje się 5 Kas Brackich, urządzonych na podstawie ustawy z dn. 28 lipca 1889 r. Należą tu: 1) Jaworznicza Kasa Bracka w Jaworznie, 2) Kasa Bracka Sierszańska Sierszańskich Zakładów górniczych w Sierszy, 3) Kasa Bracka kopalni „Societe anonime miniere et industrielle” w Borach, 4) Wspólne Bractwo górnicze w Krakowie dla 5 kopali i 2 zakładów hutniczych, 5) Złączone Bractwo górnicze w Chranowie.

Wpłacane do powyższych kas wkładki — w połowie przez pracodawców, a w połowie przez robotników — służyły nie tylko na pokrycie bieżących prowizji, ale nadto na tworzenie kapitału rezerwowego w myśl zasad asekuracyjno-technicznych. Kapitał rezerwowy tych 5 kas wynosił w r. 1918 około 3.350 000 austr. koron złotych. W ciągu 2 następujących lat wzrósł do dalszą kwotę 1 210 000 marek polskich. Do połowy 1921 r. kasy te wywiązywały się ze swego zadania, wypłacając niezadowolonym do pracy członkom, tudzież wdowom i sierotom należne im prowizje. Spadek wartości marki polskiej spowodował jednak, że nie tylko wypłacane prowizje stały się bezwartościowe, lecz nadto i rezerwy kapitałowe, umieszczone w myśl ustawy w popularnych papierach wartościowych, straciły tak na wartości, że dalsza gospodarka tych kas stała się niemożliwa. Wtedy to powstał w roku 1921 tak zwany „Wspólny Fundusz Zapomogowy”, oparty jednak nie na zasadach kapitałowego pokrycia, lecz na zasadach bieżącego pokrywania wydatków. Do tego Funduszu przystąpili robotnicy i pracodawcy przedsiębiorstw należących do Kas Brackich w Jaworznie, Sierszy, Borach i Krakowie. Bractwo górnicze w Chranowie stworzyło swój własny fundusz wzorowany na tamtych. Z funduszy tych wypła-

## Organizujemy Spółdzielnie Spożywców.

Przypominamy, iż na terenie Śląska z ramienia Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej pracuje instruktor Spółdzielni Spożywców, który udziela wszelkich rad i wskazówek, dotyczących zakładania i prowadzenia Spółdzielni Spożywców oraz wyjeżdża z referatami. Poszczególne instytucje, czy działacze mogą zapraszać instruktora na zebrania, przysyłając zgłoszenia przynajmniej na tydzień przed zebraniem, pod adresem: Katowice, Stawowa nr. 3, Związek Spółdzielni Spożywców.

cano — w zastępstwie Kas Brackich — prowizjonistom, wdowom i sierotom zaśliki w wysokości odpowiadającej w przybliżeniu wartości nominalnej prowizji przedwojennej.

Z chwilą wprowadzenia złotego polskiego próbowano uruchomić dawne Kasy Brackie, jednak brak kapitałów rezerwowych, a temsamem i płynących z nich dochodów (licząc 5 proc. od kapitałów z r. 1920, dochód wynosiłby około 230 000 zł.), stanął temu na przeszkodzie.

Wspólny fundusz Zapomogowy, jako instytucja przejściowa i niezapewniająca robotnikom żadnego zabezpieczenia na przyszłość, nie mógł dłużej ostać się, a zdł jeszcze zaczął pracować deficytem, stał rozwiązany w czerwcu 1926 r. Z tą chwilą wyłoniła się znowu konieczność uruchomienia Kas Brackich (instytucji przymusowych, bo nakazanych ustawą z roku 1889). Ustawa ta przewidywała, na wypadek ewentualnej niemożności dopełnienia przez zwana sanację, polegającą już to na podwyższeniu wkładki, już to na redukcji wypłacanych prowizji, a nawet na przymusowym połączeniu dwóch lub więcej Kas Brackich (§ 22). Sprawę powierzono technikowi asekuracyjnemu, który miał opracować plan sanacji na zasadach asekuracyjno-technicznych.

Obliczenia te wykazały, że w razie złączenia wszystkich 5 Kas w jedną Wspólną Kasę Bracką wkładka na pokrycie przyszłych świadczeń obecnym członków wynosiłaby 5 zł. 10 gr. Na pokrycie zaś zobowiązań z tytułu płynących już świadczeń trzeba byłoby podnieść wkładkę do 9 zł. 59 gr. Takiej wkładki produkcja zniechęcił nie mogła tak wobec gorszych warunków samej produkcji tych kopali, jakoteż niższej jakości węgla Zagłębia Krakowskiego.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej rozumiejąc ciężkie położenie Kas Brackich Zagłębia Krakowskiego, wysygnowało w roku bieżącym na ich pomoc 200 000 zł. z warunkiem złączenia się w jedną Wspólną Kasę Bracką w Krakowie. Z chwilą przejścia nadzoru nad temi kasami (w dniu 1 sierpnia 1927 roku) Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej postanowiło stanowczo przeprowadzić sanację finansową wszystkich Kas Brackich w Małopolsce przy złączeniu ich w jedną Wspólną Kasę Bracką w Krakowie.

Na wspólnej konferencji odbytej w listopadzie w Ministerstwie Pracy i Op. Spół. przy udziale delegatów Kas Brackich Zagłębia Krakowskiego i delegata Kasy Brackiej w Borysławiu, ustalono wysokość wkładki miesięcznej na 6 zł. 20 gr., przy 9800 członkach czynnych a 3500 prowizjonistach, uwzględniając już subwencje powyższą w wysokości 200 tys. zł., co pozwoliło na podniesienie w roku 1928 wypłacanej obecnie prowizji w wysokości od 12—17 do 20 zł. miesięcznie.

Wspólna Kasa Bracka w Krakowie nie mogłaby jednak pracować normalnie i prawidłowo, gdyż stałoby temu na przeszkodzie dotychczasowe przepisy ustawy z dn. 28 lipca 1889 r. Dlatego też Min. Pr. i Op. Sp. czuio się zniezwolnioną przystąpić najpierw do opracowania projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu w górnictwie i zawodach pokrewnych. Rozporządzenie to zawierałoby pomiędzy innymi również przepisy umożliwiające polowne ujednostajnienie ubezpieczenia górniczego w Polsce.

## 24 magnatów przemysłowych i cztery miliony robotników — przy wspólnej stole narad.

Pod takim tytułem zamieszcza krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny” korespondencję swego współpracownika w Londynie, p. Leona Charapa, opisującą przygotowania do wstępnej konferencji „pokoju przemysłowego” w Anglii. Oto co pisze p. L. Charap:

Uplęta 18 miesięcy od chwili, gdy światem wstrząsnęła wiadomość o wybuchu największego w dziejach strajku generalnego w Anglii, strajku, którego konsekwencją były ogromne спустoszenia natury materialnej, osłabienie wpływu „Trade Unionów” i pogłębienie fermentu wrota i niepokoju w przemysle brytyjskim. Wnieśliśmy przez konserwatywny rząd Baldwin'a, a następnie w lecie ub. r. przez parlament uchwalona, ustawa o zakazie strajków generalnych, t. zw. w obozie socjalistycznym „Anti-Trade-Union Act” była tylko dolańiem oliwy do ognia. Zdawało się, że o porozumieniu i współpracy w przemyśle w takich warunkach mowy być nie może.

Ten stan rzeczy uległ jednak pewnej zmianie po dorocznej konferencji Labour Party we wrześniu ub. r. w Blackpool. Nowoobрани prezes kongresu Trade-Unionów, mr. Ben Turner, okazał się człowiekiem skłonny do kompromisów. Wysłunięta w tym czasie przez partię wybitnych przemysłowców, z sir Mondem (przemysł chemiczny) na czele, idea „pokoju przemysłowego” padła na grunt podatny. Od września do chwili obecnej jesteśmy świadkami olbrzymiej pracy przygotowawczej do pacyfikacji przemysłu i położenia podwalin pod jego reorganizację. W najbliższym czasie zbiera się w Londynie pierwsza konferencja porozumiewawcza, na której do wspólnego stołu obrad zasiadają delegacja 4-ch milionów robotników (Trade-Uniony) i 24 przemysłowców, reprezentujących kapitał jednego miljaru funtów szterlingów.

Zanim ta konferencja się zbierze i wypracuje konkretny plan „pokoju przemysłowego”, pomówić należy o tendencjach, jakie panują w obozie Trade-Unionów, a więc w zreszłości robotniczych.

Angielska „Partia Pracy” pozostaje, mimo oficjalnych zaprzeczeń, pod wpływem Moskwy. Labour Party domaga się nacjonalizacji (upaństwowienia) całego przemysłu brytyjskiego. Pragnie ona „demokratyzacji przemysłu przez uzyskanie bezpośredniego wpływu robotnika na kierownictwo danego przemysłu”.

Anglia ma już za sobą taką próbę nacjonalizacji. Za czasu, gdy władze na Downingstreet sprawował rząd koalicyjny Lloyd'a George'a, zebrała się w Londynie (w r. 1919) węgłowa komisja państwowa i wypracowała (nieprzyjęty jednak) program nacjonalizacji kopalni węglowych w W. Brytanii. Dziś ta próba nacjonalizacji rozciągnięta została w programie politycznym Labour Party na wszystkie bez wyjątku przemysły. Partia Pracy wyobraża sobie taką formę nacjonalizacji, w której państwo występuje w roli udziałowca, a właściwą kontrolę nad przemysłem sprawowałyby częściowo robotnicy, częściowo konsumenci.

Oczywiście program ten (wzorowany na przykładzie Sowietów), wywołuje żywą polemikę prasową, nawet na lewicy społecznej. Sekretarz komisji węgłowej, Gilbert Stone, w swym nowo-wydanym dziele p. t. „A History of Labour” (Historia pracy) poddaje głębokiej analizie zagadnienie nacjonalizacji i dochodzi do słusznego wniosku, że byłoby ono w obecnym układzie stosunków społeczno-gospodarczych Anglii eksperymentem niebezpiecznym, wręcz katastrofalnym.

Przeciwnik nacjonalizacji występuje również znany pisarz polityczny, socjalista N. Brailsford, autor wydanej w przedmroku wojny światowej „Wojny stali i złota” a obecnie redaktor „The New Leader” (organu niezależnej partii pracy). Warto tu przypomnieć, że H. N. Brailsford jest przywódcą polski i że wystąpił publicznie w obronie niepodległości Polski w bezwzględnie wyrażał w z.

## „Nie wszystko złoto, co się świeci”.

Słusznie uskarżają się ludziska na bezrobocie i na różnie inne niedomagania gospodarcze, ale niesłusznie obwiniają o nie ile tylko to, zw. „polską gospodarkę”, gdyż podobne objawy niepomyślne znajdujemy wszędzie, prosto jako dalsze skutki wojny. Przypominamy np. mimoćliedem, że nawet Szwecja, która przeżyła wcale nie była objęta wojną światową, a jako neutralny dostawca wszystkich państw wolennych owszem pokazała miała na niej zyski, w czasach powolennych tak dalece uległa rozmaitym trudnościom na polu gospodarczym, iż dziś na równi z innymi państwami europejskimi zabiega o pożyczkę amerykańską. A już najnieślusniej wskazuje się, oczywiście pod wpływem znanych czynników i w celach wladomych na Niemcy, jako na kraj stosunków zupełnie uporządkowanych. Dzwij tylko, że ci, którzy najwięcej i nas wychwalają te porządku niemieckie, jakoś wcale nie zdradzają chęci powrotu do tego raju, lecz wszelkimi sposobami usiłują przetyczyć swój pobyt właśnie tu, w tym okrzczanym „bałaganie” polskim. Ale — bo też wiedzą, czemu...

Tę samą Berlin wykazuje jeszcze raz tyle bezrobotnych, ilu ma cała Rzeczpospolita Polska, a ilu ma Ich cała Rzeczpospolita Niemiecka? Przytem zgłaszających się do zapisania zbywa się nieraz wynioślikami, a nawet jak w Gliwicach, wywiskami od „Jenłów” itp.

Wprawdzie zatrudnia się na Śląsku Opolskim pewną liczbę robotników z

Wojew. Śląskiego, wiadomo atoli, że czynią to Niemcy w celach propagandy. Zaś polskich robotników rolnych zatrudnia się jedynie dla ich nader skromnych wymagań, gdyż mało robotników rolnych niemieckich godzi się na takie warunki.

W przemyśle cygarowym istnieje lokaut. Jeśli która firmowa skartelowana mimo to uruchomi się na nowo, płaci karę podatkową do związku. Tak ostąpiono z pewna firma śląska, od której zażądano 4.000 mk. kary jako 100-krotną wysokość wkładki rocznej, wynoszącej 40 mk. za 6 robotników.

Również szaleje lokaut w żegludze kanałowej na zachodzie Niemiec, szczególnie w przystani dortmundzkiej, popierany jeszcze niepogoda zimowa. — Słutkiem niedowolenia ludźmi węgla i rudy oraz wielu innych towarów zwalniać trzeba coraz więcej robotników portowych i spedycyjnych, a potem i zaprowadzać świetówki w niektórych lułach.

Uwzględnijmy jeszcze zatarg o skrócenie dnia roboczego w hutnictwie zachodnio-niemieckim, gdzie robotnicy na własną rękę skracają dniówki z 12 na 9 lub 10 godzin w myśl rozporządzenia rządowego, nie uznawanego przez pracodawców, tak dalece, że umyślny wysłannik rządu udał się na miejsce, aby założyć spór, — a przekonamy się, że położenie gospodarcze w Niemczech bynajmniej nie jest tak różowe, jakiem się przedstawiają zwolennicy „Volksbundu”.

## O kursa „Przysposobienia kupieckiego”.

Ministerstwo oświaty, opierając się na wzorach zagranicznych, prowadzi akcję propagandową w kierunku zakładania rocznych kursów przysposobienia kupieckiego, które kształcić młodzież w praktyce branż kupieckich.

Istnienie wyżej wspomnianych kursów okazało się tem więcej celowe, że młódzież wychodząca zazwyczaj ze szkół powszechnych w 14 roku życia, nie

jeszcze w ciągu roku ustawowo prawa do pracy zarobkowej.

Kursa więc przysposobienia kupieckiego, trwające rok i mogące przygotować młodzież do pracy zawodowej, są ze wszech miar instytucją pożyteczną i celową.

Dotąd jest ich w Polsce 13, z których 7 na Śląsku.

Sekretariat Generalny Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy komunikuje, że biura Głównego Komitetu Wyborczego oraz Sekretariatu Generalnego N. Chrz. Zjedn. Pracy mieszczą się w Katowicach przy ulicy Stawowej 14, I p. i są czynne codziennie w godz. 9—14 i od 17—20, telefon 4-23. Wszelką korespondencję do N. Ch. Z. P. należy kierować pod powyższym adresem.

1917 p. t. „Poland and the League of Nations” (Polska i Liga Narodów).

H. N. Brailsford związany dziś politycznie z Niezależną Partią Pracy, napisał niedawno bardzo interesującą pracę p. t. „Życiowa płaca” (The Living Wage), w której stwierdza, że wbrew utartym i zwłaszcza na kontynencie rozpowszechnionym mniemaniom, płaca i poziom życiowy robotnika brytyjskiego jest niska. Płace te w wielu okęgach przemysłowych są poniżej poziomu utrzymania i powodują w konsekwencji zmniejszenie się siły nabywczej ludności przemysłowej. Za podwyższeniem płac w przemyśle — zdaniem Brailsforda — przemawiała zarówno względność natury moralnej i względy natury ekonomicznej, a mianowicie fakt, iż niskie płace powodują ograniczenie konsumpcji w kraju. H. N. Brailsford zdaje sobie sprawę, iż unicunieniem następuje szematycznego podwyższenia płac w całym przemyśle byłaby automatyczna podwyżka wszystkich cen w kraju, ale znajduje na to środek w postaci wprowadzenia ustawowej stabilizacji cen (?).

Po podwyżce płac (według przykładu Ameryki) musiałyby nastąpić zwiększenie wydajności pracy i wyższa produkcja, dla której zbyt znalazłby się już w kraju.

Brailsford w rozważaniach swoich nad udziałem robotników w kierownictwie fabrycznym stwierdza słusznie, że nie dałaby ona i tak dużo korzyści, albowiem „całym mechanizmem życia przemysłowego kierują banki i kredyty, które posiadają główny wpływ na kształtowanie ogólnego poziomu cen”.

Zagadnienie pacyfikacji przemysłu brytyjskiego jest więc — jak starałem się wyżej, w najogólniejszym zarysie wykaazać — problemem niesłychanie skomplikowanym. Wielka Brytania znajduje się już dziś przed alternatywą: „rewolucja, albo ewolucja w przemyśle”. Rewolucja przemysłowa na przełomie 18 i 19 wieku, która przemieniła Anglię w największy warsztat przemysłowy świata i umocniła stanowisko wszechświatowe dzisiejszego Imperium Brytyjskiego, jest procesem nieskończonym. Organizm przemysłowy Brytanii jest chory. Trzeba będzie prawdziwie heroicznym wysiłkom, aby wlać weń nowe soki życiowe i zapewnić mu warunki rozwoju.

Konferencja 24 magnatów przemysłowych z 4 milionami robotników, to zdarzenie, które otwiera nową kartę w historii przemysłowej Anglii.

## Wydawnictwa Min. Pracy.

Kwartalnik „Praca i Opieka Społeczna”. Na kładem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej ukazał się Nr. 4 styczniowy kwartalnik „Praca i Opieka Społeczna”. Na treści numeru styczniowego składają się artykuły: Stefana Jankowskiego — „Nowa organizacja inspekcji pracy”, dr. Marji Balskerowej — „Polsko-niemiecka konwencja emigracyjna”, Ziemowłota Orzechowskiego — „Zabractwo i włoścogostwo”, Edwarda Strzeleckiego, „Ludność i terytorium jako podłoże kwestii mieszkaniowej w wielkich miastach Polski”, Jana Pudęka — „Wynagrodzenie stałych robotników dniówkowych”, inż. Feliksa Gadamskiego — „O kredycie państwowym

## Ze świata pracy.

### Statystyka zarobków w Szwecji.

Rząd szwedzki przeprowadził statystykę zarobków pracowników najemnych w Szwecji w r. 1926. Ankieta objęła 3.900 przedsiębiorstw, liczących 280 tys. pracujących, w tem 200.000 mężczyzn dorosłych. Obliczono przeciętną zarobków dziennych i akordowych.

Okazało się, że w r. 1926 przeciętny zarobek dorosłego pracownika wyniósł dla całej Szwecji 2.700 koron, a dla Sztokholmu 3.700. Stanowi to, wobec kursu przeszło 2.40 za koronę szwedzką, na naszą walutę: około 6.500 i około 8.900 zł. na osobę. W stosunku do zarobków w r. 1913 przedstawia to podwyżkę 118%, a w stosunku do r. 1925 podwyżkę 2%. W porównaniu z wahaniami wskaźnika kosztów utrzymania, który w latach 1924 i 1925 utrzymywał się na poziomie stałym, a w r. 1926 uległ nawet pewnemu obniżeniu, uwidoczniła się w całej pełni, że realna wartość zarobków świata pracy najemnej uległa w Szwecji znacznej poprawie: w stosunku do r. 1913 poprawa ta wynosi ni mniej niż 28%, a w stosunku do r. 1925 też jeszcze 4%.

Oto, w jaki sposób podnosi się zagranicą skala zarobków a zatem i zdolność nabywczą pracownika. A u nas?

### Ruch zawodowy w Czechosłowacji.

Czechosłowacki państwowy urząd statystyczny ogłasza, że na 1 stycznia 1927 r. Czechosłowacja liczyła 13 centrali zawodowych, z których 8 było czechosłowackich, 4 niemieckich, 1 komunistyczna. Ogólna liczba związków, które należały do tych centrali, wynosiła 509 z 1.671.250 członków. Wobec ogólnej cyfry około 14.000.000 ludności w Czechosłowacji, odsetek powyższy jest bardzo znaczny, o wiele znaczniejszy, niż w wielu innych państwach.

### Naczelna Rada Pracy we Francji.

W ubiegłym miesiącu odbyła się w Paryżu, pod przewodnictwem ministra pracy p. Andre Fallieres, 4-dniowa sesja Państwowej Rady Pracy. Głównym punktem porządku dziennego była sprawa należytego dostosowania inspekcji pracy do coraz rozleglejszych jej obowiązków. Ponadto rozpatrzono obszernie zagadnienia, związane z przeniesieniem w Francji na szeroką skalę naukową organizację pracy, kwestię uregulowania umowy o pracę i kształcenia terminatorów i uczniów, sprawę zakazu pracy nocnej kobiet i dzieci w handlu, sprawę leczenia pracowników, otrzymujących mieszkankę i wikt od swych pracodawców, wreszcie sprawę niewytracania zarobków pracownikom, przerywającym pracę z powodu nieszczęścia losowego. We wszystkich tych sprawach zapady uchwały, idące po linii współczesnej polityki socjalnej.

przeznaczonym na cele opieki nad emigrantami” i Jana Wolskiego — „Polska kooperacja szkolna”. Poza tem zeszyt zawiera: dział urzędowy — konwencje, ustawy, rozporządzenia, okólniki i instrukcje za czas od 1. 9. do 1. 12. 1927 roku, przegląd spraw bieżących międzynarodowych, polskich i obcych, bibliografie oraz przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawach z zakresu działalności Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Do Nr. 4 kwartalnika załączone są jako dodatek: „Wyjaśnienia do ustawy o obywatelstwie ubezpieczeniu na wypadek choroby” i broszurka p. t. „Współczesne tendencje w ubezpieczeniu na wypadek choroby”. (Przełkład wydawnictwa Międzynarodowego Biera Pracy).

Rocznik pracowniczych związków zawodowych w Polsce. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wydało „Rocznik pracowniczych związków zawodowych w Polsce za rok 1926”. Wydawnictwo to jest dalszym ciągiem publikacji rozprawy o pracowniczych związkach zawodowych w Polsce za rok 1925. Rocznik rozpatruje oddzielnie związki zawodowe robotników, pracowników umysłowych oraz pracowników państwowych i samorządowych, zawierając szereg tablic statystycznych i fotografij. Rocznik podaje w załącznikach wykaz afiliacyjny związków zawodowych za rok 1926, wykaz afiliacyjny czasopism związków zawodowych w roku 1925 i sprawozdanie z działalności związków zawodowych w roku 1926 oraz zebrał i zjazdów odbytych w roku 1926.

# Dodatek tygodniowy „Polski Zachodniej” poświęcony życiu i sprawom drobnego rolnika na Śląsku.

## Jak powstały nowe klasy róż ogrodowych.

Pierwsze lata 19-go stulecia rozpoczynają nową epokę róży. Zdarzenie to można słusznie przypisać cesarzowej Józefinie, żonie Napoleona, dla której róża była kwiatem ulubionym.

Ona też kazała założyć w Malmaison pierwszy wielki ogród różany, — do którego sprowadzała wszystko co z dziedzińca hodowli róż w Europie znaleźć było można. Cały zastęp specjalistów-ogrodników w poszukiwaniu za tą rośliną, przeszukali wszystkie kraje.

W tym czasie z róży centifolia powstała nowa klasa t. zw. R. centifolia, prawie w tym samym czasie znaleziono w Szampanii nowy gatunek t. zw. R. de Provins czyli różę francuską.

Wkrótce potem pokazywano b. wielką ilość odmian, które powstały drogą krzyżowania wyżej wymienionych. Za czasów tych róża zaczyna być kwiatem modnym. Zasługa to i owoc pracy trzech sławnych ogrodników ówczesnych, Francuzów — pp. Descemet'a, Vibert'a i Laffay'a. Do roku 1814 wyróżniono już R. du Roi, R. alpina, R. cinnamomea, R. arvensis. Wszystkie one, nie zdobyły jeszcze znaleźć ogólnego uznania i rozpowszechnić się należą; natomiast stają się jedyną ozdobą starych ogrodów francuskich i angielskich.

Ale już nie wiele lat dzieli ją od pełnego zwycięstwa; prawie z każdym dziesięcioleciem, nawet z każdym rokiem następuje tak gwałtowne przemiany w jej hodowli.

Wszystko to jest zasługa cesarzowej Józefiny, która w ogrodzie swym w Malmaison zgromadziła wszystko co z pomiędzy róż znaleźć można było w Europie; w ten sposób osiągnęła cel, o jakim może nie marzyła. Również Malmaison w czasach największych niebezpieczeństw i opuszczenia cesarzowej stała się świątynią, gdzie czerpała siłę, nadzieję i radość — wśród swych róż.

Zdarzyło się, że car Aleksander I. postanowił cesarzową pocieszyć i zafiarować jej pomoc. Cesarzowa oczekiwała go właśnie w salonie, do którego w tej chwili nadworny ogrodnik Bonpland wniósł wazę pełną pikietkami, świeżymi różami. Car spostrzegł rychło, że spóźnił się ze swą intencją. Gdy tak oboje stali głęboko wzruszeni, cesarzowa wzięła jedną z róż, a wręczając ją carowi wyrzekła: „un souvenir de la Malmaison”. Hodowca p. Beluze z Lyon, któremu udało się w roku 1843 z róży burbońskiej osiągnąć bardzo piękną odmianę, uwienczył ją powyższymi słowami: Róża Souv. de la Malmaison jeszcze dzisiaj należy do najpiękniejszych.

Ale ewolucja powstawania nowych odmian nie postępowwała dosyć szybko i zadawalając. Wyżej wymieniony hodowca Vibert, napatrzył się przy krzyżowaniu starych odmian, które jednak nie przyniosły mu szczęśliwych wyników. Być może, że niepowodzenie to wynikało stąd, że różę: damascena, centifolia jak również różę francuską, która nosi botaniczną nazwę R. gallica, a która jakoby pochodziła z Syrii, są wedle twierdzeń niektórych badaczy, przynależne do jednej i tej samej grupy. Twierdzenie to bywa znów przez innych usilnie zwalczane tem, że trzy powyższe wymienione różę wyróżniają się tak specjalnie, odrębnie cechami, że się nie dadzą porządkować wspólnemu pochodzeniu.

Nie hedziemy się wdawać w rozwałkę dyskusję na temat pochodzenia tych róż; dosyć na tem, że drzewi współczesny hodowca Laffay z powodzeniem krzyżował stare gatunki z nowymi, które udało się sprowadzić z Chin i które bardzo chętnie zbierały się ze swymi tutejszymi siostrzycami.

Wkrótce też coraz więcej zanikały różę stare, a miejsce ich zajmują różę wschodnie, czyli azjatyckie, niekiedy też i stare przyozdobione w odświętne, bogate szaty swych nowych siostrzy, zwycięsko z nimi rywalizują. Gdy w roku 1809 pojawiły się pierwsze gatunki

## Rezerwy zbożowe, a obecny stan rynku zbożowego.

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych na posiedzeniu komisji międzyministerialnej dla spraw państwowych rezerw zbożowych zdecydowano, iż Bank Rolny nie przystąpi w dalszym ciągu do akcji tworzenia rezerw zbożowych, wobec wygórowanych cen żyta na rynku wewnętrznym.

Realizacja rezerw zbożowych w Polsce zależna jest od pomyślnego wyniku zbiorów. Obliczenia statystyczne wykazały, iż zbiory tegoroczne należą do załedwie średnich. W tych warunkach masowy zakup zboża przez Rząd i organizacje rolnicze na cele rezerw zbożowych, przyczyniłby się do nieusprawiedliwionego niczym wygórowania cen za zboże na rynku wewnętrznym. Rząd postanowił więc zrezygnować z narazie z tworzenia rezerw zbożowych na szeroką skalę, pewne zapasy zboża, niezbędne dla bieżących operacji handlowych, czynione są przez Związek Spółdzielni Spożywców Rzecz. Pol. oraz Miejskie Zakłady zaopatrywania. Jednocześnie

Bank Rolny w celu stworzenia zapasu żyta odbierać ma od dzierżawców domów państwowych tenute dzierżawna, płatna w życie. Akcja prowadzona w ten sposób nie pozostanie bez wpływu na bardziej racjonalny układ stosunków w obrocie zbożem, nie spowodując jednocześnie zwyżki cen. Zwłaszcza zaopatrzenie szerokich rzesz spożywców w mąkę i chleb przez wydziały zaopatrywania oraz czynnik spółdzielczy w znacznie wyższym stopniu, niż w latach ubiegłych, jest objawem zdrowym i czerpiącym swe źródło w projekcie tworzenia rezerw zbożowych.

Jednocześnie, wedle ostatnich obliczeń, urodzaje na obu półkulach są pomyślne. Spowoduje to bezwzględnie spadek cen zboża na rynkach światowych. Spadek ten nie pozostanie bez wpływu na poziom cen zboża w Polsce, zwłaszcza, iż wobec zakazu wywozu zboża, pokrycie wewnętrznego zapotrzebowania jest zapewnione.

## Notowania giełdowe i rynkowe.

Katowice, 14. I. 1928. Płody rolne za 100 kg. w złotych: żyto 45—46, pszenica 53,50—54, jęczmień browarniczy 46—47, owies 38—39, mąka żytnia 70 proc. 59, mąka żytnia 65 proc. — 60,50—61, mąka pszeniana 65 proc. 73, seradela 2, lubin 26½ 30, ziemniaki 9, kukurydza 38—39, otręby 29—31, otręby pszenne 29—31, małuch liniany 54, makuch słonecznikowy 50,50, słoma prasowana 6—6,25.

Katowice, 14. I. 1928. Giełda ogrodnicza. Na targowisku placono za kg. w zł.: jabłka 0,90—2,20, gruszek brak, orzechy włoskie 3,50—4,60, orzechy laskowe 4—4,80, orzechy 4,80, cytryny szt. 0,12—0,13, pomarańcze szt. 0,35—0,80, figi 4—4,20.

Jarzyna: kalfalory brak, kapusta biała główka 0,30 do 0,50, kapusta czerwona gł. 0,60—1, kapusta włoska główka 0,30—0,50, kapusta różyczkowa, czyli brukselka 2,40—2,80, jarmuż 0,80—1,20, brukiew 0,20, karota 0,40, marchew kg. 0,30, buraki 0,30, seler 1, pietruszka 1, pasternak 1, porę szluka 0,10—0,20, cebula 0,40—0,60, czosnek szt. 10—20 gr., szczyptwór pedzony z korzeniem szt. 50—60 gr., zielona pietruszka wiązka 25 gr., chrzan 2,40—3, rzodkiew zimowa, czarna i biała 1, skorzonera 3—3,50, rosponka 4—4,80, szpinak zimowy 2,80—4, groch 1,02—1,88, fasola 0,98—1,90, ziemniaki 0,16. — Poło-

żenie na rynku kwiatowym bez zmiany. Produkcja krajowa wystarczająca. Ceny bez wahań.

Warszawa, 16. I. 1928. Bydło. Na targowisku trzody chlewnej panował nastrój wybitnie niżkowy, od ostatniego targu ceny spadły o ca 30—40 gr., co tłumaczy małym popytem i zaopatrzeniem towaru słabych gatunków. — Popyt zmniejszył się poważnie. Placono od 1,60—2,08 zł. za 1 kg. żywej wagi łoko rzeźnia miejska. Gros frankajki zrobiony po cenie 1,80—2 zł. powyżej tej ceny sprzedano załedwie parę sztuk.

Cieszyń, 14. I. 1928. Targ bydłowy. Spęd bydła: prosięta 120, wyrostki 44. Świnie tużne 23, razem 187. Sprzedano: prosięta 56, wyrostki 27, świnie tużne 11, razem 94. Cena za sztukę: prosięta 16—35, wyrostki 40—100, świnie tużne 100—325. Cena za kg. żywej wagi: prosięta 2,50, wyrostki 2,40, świnie tużne 2,50. Ceny stałe. Spęd z Cieszyńa, 8 tużnych z Andrychowa. Prosięta i wyrostki na chów, tużone na ubió.

Mysłowice, 16. I. 1928. Targowica bydłowa. Spędzono 37 wołów, 70 buhajów, krów 671, świń 1912, cieląt 29. Razem 2719 sztuk. Ceny ukształtowały się następująco: bydło kategoria A 1,58—1,67, kat. B 1,48—1,57, kat. D poniżej 1,48. Nierogacizna kat. A 2,32—2,42, kat. B 2,21—2,31, kat. C 2,10—2,20, kat. F 1,98—2,09. Przebieg targu słaby.

nie używano gatunków wschodnich. — Ilość nowych odmian była bardzo nikoma, to od tego czasu aż do 1864, którym to roku hodowca Bradel otrzymał odmianę Mareschal Niel, pojawiło się przeszło 100 nowych odmian, z których wiele utrzymuje się i skutecznie rywalizuje aż do dnia dzisiejszego jak u. p. Gloire de Dijon, General Jaqueminou.

Różę zachodnie, jak różę damascenską i inne doczekają się świetnych potomków, ale dopiero po skrzyżowaniu z różami herbacianami albo chińskimi.

Tęro dowodem jest róża „La France” wyhodowana w r. 1867 przez Guillaou'a, której rodowodu łatwo dopatrzeć się można w różę damascenskiej.

Z niektórych wymienionych grup można wybrać niektóre odmiany i zalecić do szerszej hodowli w naszych ogrodach.

I tak z grupy R. Noisetteana oprócz wspomnianej wyżej odmiany Vibert należy wymienić R. William Allen Richardson (Ducher 1877) o kwiecie ugrowożymym, silnym zapachu, kwiat dobrze wypełniony. Obie odmiany są pancerne, nadają się do obsadzania ścian domów, werand itd. Krzaki silnie rosnące, pod nakryciem wytrzymują ostre zimy. Ciąg należy długo, to zn. przycinamy tylko wierzchołki.

Z grupy R. bourbonica oprócz wymienionej Souv. de la Malmaison, która ma kwiaty dobrze wypełnione, pachnące — ciągle kwitnące i która należy ciąć za 6—7 oczkiem, wymienić należy

## Szanse rozwoju jedwabnictwa w Polsce.

Wiele ludzi nie zadawających sobie faktu poinformowania się u osób kompetentnych o Tow. popierania jedwabnictwa wyobraża sobie, że jedwabnictwo może rozwijać się tylko w krajach ciepłych, jak dajmy na to Włochy, Hiszpania, Grecja. Otóż osoby te nie wiedzą lub nie chcą wiedzieć, iż jedwabnictwo opiera się na: 1) hodowli drzewa morwowego, 2) hodowli jedwabnika morwowego.

Drzewo morwowe, — osobliwie morwa biała, znosi zarówno klimat ciepły, jak i umiarkowany, a nawet znosi, jak to stwierdzają na drzewach tu będących, mrozy 20 i wyżej stopni. Na morwie nie trzeba specjalnych terenów, może ona być zasadzona na łąkach, przy domach, drogach itd. Można też w morwy sadzić wyzwoptoty. Morwa nie wymaga specjalnych gruntów — aby tylko nie były zimne i podmokłe. — zaś piaszczyste czy gliniaste i inne również nie nadają. Oczywiście, że mając położenie słoneczne lepiej się rozwija (w cieńcu żupnym, bez słońca, daje liście b. mało wartościowe dla hodowli). Grunt lekki i ciepły bardziej sprzyja wzrostowi, ale znosi i warunki gorzde. Drzewo to przeytem jest czyste, gdyż żaden owad na nim się nie chwca.

W Polsce morwa udaje się wszędzie i mamy hodowle jedwabnika nawet w Wileńszczyźnie. Stacja jedwabnicza i szkółki drzew morwowych dostarczają sadzonki drzew, które się dostosowują do naszego klimatu, więc nie ma obawy, aby nasze warunki klimatyczne dla morwy były niesprzyjające.

Co do hodowli jedwabnika, to ta odbywa się w zamkniętych pomieszczeniach, gdzie w razie potrzeby utrzymuje się sztucznie odpowiednią temperaturę w różnych okresach rozwoju jedwabnika.

Rozpoczyna się hodowla, to jest wyleganie jajeczek dopiero wtedy, kiedy już drzewa morwowe dają dostateczny zapas liści na pokarm gąsienicy. Oczywiście, że u nas rozpoczyna się (a hodowla później, bo w drugiej połowie maja, gdy np. we Włoszech można ją rozpocząć w pierwszej połowie maja).

Leż kiedy drzewa się rozwijają i test ich dostateczną ilość, hodowle się prowadzi normalnie około 31—33 dni, tak, iż z końcem czerwca lub ew. w początkach lipca jest ona zakończona.

Mamy w kraju Tow. Popierania Jedwabnictwa w Polsce z centralą w Warszawie licznymi oddziałami na prowincji, Mamy Stacje Jedwabnictwa w Milanówku, która pracuje już 5 rok i w Bielsku, która pracuje pierwszy rok.

Na zakończenie nieco o kalkulacji hodowli: 100 par motyli jedwabnika daje 35—40.000 szt. jajeczek wagi ok 24 gram., z tej ilości jajeczek można otrzymać około 25—30.000 gąsienic, które ze swej strony dają około 50—60 kg. świeżych kokonów, a około 10—20 kg. suchych kokonów. Po odmotaniu z tych kokonów otrzymuje się około 2½—6 kg. przedzwy Grege i odpadki jedwabne ra t. zw. przedzwy Schaffe.

Dla wykarmienia gąsienic z 1 grama jajeczek trzeba mieć 24 kg. liści. — to dla 24 gram. (24x24 = 576 kg. liści). Ilość te można otrzymać z ok. 36 drzew 10—14 letnich (licząc zbiorowo na 1 drzewo po 16 kg liści).

Stacja Bielska dobre kokony od członków Tow. jedwabniczego kupuje, placąc od 9 zł. za 1 kg., załednie od stanu suchości kokonów. Adres Stacji Jedwabniczej: Bielsko, (gmach szkoły przemysłowej).

odmiane „Kronprinzessin Viktoria” (Volter 1887). Kwiaty tej są białe w środku lekko kremowe, wielkie, dobrze wypełnione, kwitnie obficie.

Obie te odmiany dają pierwszorzędny materiał do wysadzania grobów, rabat oraz na kwiat cietny.

Henryk Ramus,

### Warunki nabycia i ceny nawozów sztucznych.

Państwowy Bank Rolny podaje poniżej ceny i warunki, na jakich rolnictwo korzysta z kredytu nawozowego w sezonie wiosennym 1928 roku.

Kredyt nawozowy udzielany będzie w miarę posiadanych zapasów.

1. Azotniak krajowy i zagraniczny oleony, mielony, zawierający 15-22 proc. czystego azotu, zależnie od produkcji i dostawy, opakowany w workach lub blaszankach według uznania dostawcy, w ładunkach calowagowych, to jest 15-tonowych po cenach: zł. 1,85 za 1 kg. proc. azotu łącznie z opakowaniem brutto za netto. Franko wagon: 1) Chorzów, 2) Gdańsk, 3) granica polska pod Zembrzydowicami, 4) granica polska pod Śniatyniem.

Wybór jednej z wyżej wymienionych stacji zależy wyłącznie od Państwowego Banku Rolnego.

2. Azotniak granulowany 20-28 proc. jest o 20 groszy na 1 kg. proc. droższy i opakowany wyłącznie w beczkach blaszanych. Dostawa tego nawozu nastąpi jedynie z Chorzowa.

3. Azotan amonu zawierający 35 proc. czystego azotu, opakowany w skrzynkach drewnianych po 50 kg. w każdej po cenie zł. 1,000 za jedną tonę towaru, franko wagon Chorzów. Za opakowanie dolicza się zł. 1,80 za jedną skrzynkę.

Saletra chorzowska 15,5 proc. — zawierająca około 15,5 proc. azotu, opakowana w workach jutowych po cenie zł. 46 za 100 kg. brutto za netto, franko wagon Chorzów.

Nitrol 16-18,5 proc. — zawierający 16-18,5 proc. czystego azotu z domieszką około 6-8 proc. kwasu fosforowego po cenie zł. 3,10 za 1 kg. czystego azotu luzem, franko wagon Chorzów. Za opakowanie dolicza się; beczka zawierająca około 330 kg. zł. 11,67, worek zawierający około 100 kg. zł. 1,80.

4. Siarczian amonu, zawierający 20 proc. czystego azotu po cenie zł. 43.— za 100 kg. towaru luzem, franko wagon Knurów (województwo Śląskie). Za opakowanie workowe zł. 2,20 od 100 kg. towaru, plus ¼ proc. sumy rachunku za workowanie. Do ceny powyższej dolicza się — za podstawienie wagonu oraz opłaty stemplowe na rachunkach.

Kalinita 100 potasowa. Cena kamiru wynosi zł. 303.— za 10 ton luzem loco stacja Kalusz lub Stebnik według uznania dostawcy, ponadto zł. 2,28 na rzecz Krajowych Stacji Doświadczalnych + opłata stemplowa.

Cena kamiru pylastego wynosi zł. 420.— za 10 ton luzem loco stacja Kopalnia i wysyłany jest wyłącznie w opakowaniu workowym.

Suma rachunku za 10 ton kamiru pylastego z uwzględnieniem należności za worki, workowanie i dopłat jak wyżej wynosi zł. 617,09.

Cena soli potasowej naturalnej, o zawartości 17-28 proc. tlenku potasu wynosi: od 17 proc. tlenku potasu do 22 proc. włącznie po zł. 0,36 za 1 kg. proc., od 23 proc. tlenku potasu do 25 proc. włącznie po zł. 0,37 za 1 kg. proc., od 26 proc. tlenku potasu do 28 proc. włącznie po zł. 0,39 za 1 kg. proc. loco wagon kopalnia w Kaluszu lub Stebniku według uznania dostawcy. Do cen powyższych dochodzi opłata stemplowa 1 pół proc. Krajowe Stacje Doświadczalne. Za opakowanie w workach dolicza się cenę własną kopalni za worek w dniu wysyłki plus 3 proc. sumy rachunku za workowanie. Obecna orientacyjna cena za worek 100 kg. wynosi zł. 1,80.

Wapno nawozowe. Mielony węgiel wapnia CaCO<sub>3</sub> (kalemi surowy mielony) franko wagon stacja Miasteczko n/Notecią — zł. 220.— za 10 ton luzem.

Wapno czyste, palone, mielone, loco Pielichin koło Inowrocława — zł. 410.— za 10 ton luzem, Przewidywana podwyżka cen od 1. I. 1928 roku.

Wapleń kamień, surowy, mielony, loco Pielichin koło Inowrocława — zł. 200.— za 10 ton luzem. Przewidywana podwyżka cen od 1. I. 1928 roku.

Wapno palone, mielone z Jaworzni: woj. Kielecki, franko wagon st. Pielichoszki — zł. 420.— za 10 ton luzem, zł. 545 za 10 ton w workach brutto za netto, zł. 645 za 10 ton w beczkach brutto za netto.

Wapno palone mielone, franko wagon st. Glinna Nawaraja, woj. łwowski (dostawa luty—maj 1928 roku) zł. 400 za 10 ton luzem + zł. 5 tyt. kosztów manipul.

Wapno palone mielone o zawartości 90 proc. CaO, franko wag. st. Pustomyje, woj. łwowski zł. 400 za 10 ton luzem z dostawą do 25. 2. 1928 roku zł. 420 za 10 ton luzem z dostawą po 25. 2. 1928 roku. Za opakowanie workowe cena kosztów własnych (obecnie) zł. 160 za 10 ton + zł. 5.— tyt. kosztów manipul. Koszty te pobierać będą za załączeniem kolejowym.

Tomazyna 14-19 proc. Cena tomazyny 14-19 proc. wynosi za 1 proc. łącznie z opakowaniem workowym i wszelkimi innymi kosztami

### Nowe dzieło, zmierzające do odbudowy wsi.

Z Cieszyńska pisać nam: W tych dniach odbyło się w Cieszyźnie liczne zebranie rolników, zwolane przez Związek Spółek Rolniczych oraz Towarzystwa Rolnicze w Cieszyźnie w przedmiocie organizacji handlu spółdzielczego.

Zebranie zagał patron Związku dr. Kotas, przedstawiając dotychczasową akcję, maszyn rolniczych, paszę treściwa i inne artykuły rolnicze najlepszego gatunku wprost od producenta, tanim kosztem, przy zupełnym eliminowaniu wszelkich pośredników z terenu większego, by zyski przypadające na innych zostały u rolników. Spółdzielnie rolnicze bowiem, które dotychczas miały na celu przeprowadzenie powyższego zadania, zostały wskutek ciężkiej przeżył z czasów likwidacyjnych zlikwidowane tak, że pozostała pod tym względem luka, którą wypełnić usiłowało pośredniczeń różnego rodzaju, grożąc zawładnięciem słaśką wsią. — Związek spółek rolniczych uważał za swój obowiązek wystąpić z inicjatywą, by powstała występująca luka wypełniła z najlepszą dla ludności korzyścią. — Założenie nowej spółdzielni nie uważał referent za wskazane ze względu na brak zaufania wśród ludności do tego rodzaju tworów, a sam nie chciał zadania tego brać we własne ręce ze względu na ryzyko, jakie połączenie jest z każdym handlem. Szukając rozwiązania powyższego zagadnienia — nawiązał związek stosunki z Reiffeisenem, hurtownią towarów w Katowicach, których wynikiem jest zawarcie układu, na podstawie którego ta ostatnia fir-

ma otwiera w najbliższych dniach przy czynnej współpracy związku, hurtowny skład wszystkich artykułów rolniczych w Skoczowie we własnych magazynach — skład będą mogli rolnicy zaopatrywać się we wszystkie dla nich potrzebne artykuły rolnicze po bardzo przystępnych cenach.

Reiffeisen — hurtownia towarów w Katowicach — jest bardzo poważną organizacją rolniczą, która zaopatruje przeważającą część ludności górnośląskiej w artykuły rolnicze, ma odpowiednie kapitały, rutynowanych urzędników i może szybko i tanio dostarczać odbiorcom towary najlepszego gatunku.

Po przemówieniu tem nastąpił odczyt dyr. firmy Reiffeisen, hurtownia towarów w Katowicach p. Szejcy, który wskazał na wielkie znaczenie spółdzielczych kas oszczędności dla ludności rolniczej a następnie przedstawił rozwój firmy Reiffeisen, z którego wynikało, iż ma się do czynienia z bardzo poważną instytucją słaśką, mającą wielkie szanse ujęcia handlu artykułami rolniczymi w dobrą organizację.

Przy dyskusji pogłębiano poruszone wyżej zadanie spółdzielczości rolniczej, przyczem wszyscy zdali sobie sprawę z tego, że na Śląsku cieszyńskim tworzyć się poważną instytucję, która może wyręczyć wielki wpływ na wieś pod względem gospodarczym.

Zebranie zakończono apelem do szerokiego sfer rolniczych, by popierali nowe dzieło, idące w kierunku odbudowania wsi, darczyńcy go swem zaufaniem, gdyż w zaufaniu i sprężystości organizacji spoczywa wielka siła, która może przyczynić się w znacznej mierze do podniesienia gospodarstwa.

### Nasza kronika.

Grzeźbienie rolne. W dniu 18. bm. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa międzyministerialna konferencja w sprawie ustalenia minimum obszaru rolno, na którym upielcono się utrzymania grzeźbi w kontyngencie co najmniej 400 hektarów spirytusu rocznie. Zdania co do tego minimumgo obszaru są bardzo podzielone.

Eksport jaj. Wedle szacunkowych obliczeń 10 proc. jaj, produkowanych w Polsce, nie nadaje się na eksport ze względu na zbyt drobny towar. Ponadto wobec zwiększenia produkcji jaj zagranicą w ostatnim okresie, popyt na jaja w Polsce zmalał dość znacznie, aczkolwiek zawsze jeszcze zajmuje dominujące stanowisko w światowym handlu, zwłaszcza eksport jaja do Anglii, wymagającej doborowego towaru, stał się nader utrudniony. Ponadto prawie na wszystkich rynkach zagranicznych zaznaczył się dość poważny spadek cen. Znacznie jest zapotrzebowanie Czech i Austrii na jaja wapnowane. Oflarowana cena jest jednak niska. Obecnie posiadamy jeszcze dość znaczne ilości jaj przystosowane na wywóz, flość jaj na rynku wewnętrznym przewyższa zapotrzebowanie. Uniemożliwia wyzyskanie dobrych koniunktur w sprzedaży jaj, brak odpowiednich chłodziń. Brak urządzeń technicznych utrudnia uzyskanie pomyslnych koniunktur.

Stan zasiewów ozimych. Stan zasiewów ozimych we wschodniej polaci kraju jest naogół zadowalający, natomiast w zachodniej wskutek sionych mrozów przy braku opadów śnieżnych — budzi wielkie obawy. W Poznańskim jezemięć ozimy, którego zasiewy znacznie się powiększyły, wymarł zupełnie i na wiosnę trzeba go będzie jeszcze raz zasiewać; znacznych uszkodzeń od mrozów doznały również zasiewy pszenicy i żyta. Na Pomorzu, prócz północnej jego części, stan zasiewów również nieszczerłony, a podobnie sytuacja przedstawia się na Śląsku i w Krakowie. W okręgu kolonyjskim straty w zasiewach ozimych obliczane są na 25 procent.

Zmiana dzierżawcy majątku Czuchów. Jak się dowiadujemy, p. Abinowski odbiera w dzierżawę majątek Czuchów, w pow. rybnickim, dzierżawiony dotychczas przez „Skarhofermę“.

### Fabrykanci i importerzy

Lwowska firma protokolowana, posiadająca biuro i większe lokale sidopowe w srodmieściu jak również stałych podróżyujących, dobrze wprowadzona w Malopolsce, poszukuje zastępcę wraz ze składami konsygnacyjnymi większych fabryk lub importerów. Sz250

Łaskawe zgłoszenia pod „Większy obrot“ zapewniony 26\* do Tow. Rekl. Miedz. i r. Rudolf Mosse, Warszawa Marszałkowska 124.

(manipul. celnej, opłaty stemplowej, portowej etc.):

franko wagon Gdańsk — 63 grosze, franko wagon Tczew — 66 groszy, franko wagon Leszno — 74 grosze, franko Nowy Bytom — 74 grosze, oraz za 1 kg. proc. łącznie z opakowaniem, franc wagon Wasserbillig (granica Luksemburska) 47 groszy (gatunek Columeta i inne), czyli, że 100 kg. tomazyny 16 proc. w workach wycmiesie: zł. 10,08 franko wagon Gdańsk, zł. 10,46 franko wagon Tczew, zł. 11,84 franko wagon Leszno lub Nowy Bytom, zł. 7,52 franko wagon Wasserbillig (granica Luksemburska).

Superfosfat 16-18 proc. Cena superfosfatu mineralnego w ładunkach calo-wagowych po 15 ton wynosi brutto za netto:

1) 15. I. 1928 roku po groszy 79 za 1 kg. proc. przy parytecie Tczew i Reda; po groszy 83 za 1 kg. proc. przy parytecie Luboń lub Starokę, Włocławek, Warszawa Wsch., Kielec, Rędziny, Strzemieszycy Warsz., Kraków-Bonarka, Bogucice, Ceres, Wilno, Wolkowoy II. Centr., Lwów-Podzamecie i Rymanów.

2) Od 16. I. do 13. II. 1928 roku po groszy 81 za 1 kg. proc. przy parytecie Tczew i Reda, groszy 85 przy innych parytetach.

3) Od 16. II. 1928 roku po groszy 82 za 1 kg. proc. przy parytecie Tczew i Reda, po groszy 86 zaś przy innych parytetach.

Zamówienia przyjmować będziemy do dnia 16. lutego 1928 roku.

Superfosfat koszty kosztuje o groszy 10 na 1 kg. proc. drożel. Do cen powyższych dodaja:

Zł. 1,70 od 100 kg. wagi brutto za opakowanie. Zł. 4,40 od wagonu za podstawienie oraz opłaty stemplowe na rachunkach.

Ceny te „Przemysł Superfosfatowy“, Sp. o. p. oparł na podstawie art. II. Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13. października 1927 roku o stabilizacji złota, mogą którego kg. czystego złota równa się zł. 5,924,44. W związku z tem wszystkie ceny powyższe za superfosfat należy rozumieć bez zobowiązańia.

Superfosfat 18 procentowy dostarczany będzie w miarę posiadanych zapasów.

Superfosfat zawierający 10-12 proc. kwasu fosforowego, 20-25 proc. wapna, ca. 1 proc. azotu po cenie zł. 1,180 za 10 ton luzem, loco Bołochowo, Gniezno, Środa i od lutego 1928 roku Radom.

Za opakowanie dolicza się zł. 1,75 za worek. Wagony kombinowane mogą zawierać nastę-

pujące gatunki nawozów sztucznych w jednym wagonie, a mianowicie:

azotniak, superfosfat, tomazyna, nitrol, saletra chorzowska, azotan, amoni i siarczan amonu, według uznania zamawiającego.

Imne nawozy sztuczne jak sól potasowa, kamit, siurofosfat oraz wapno, nie mogą być wysłane w wagonach kombinowanych.

Wagony kombinowane będą wysyłane z Nowego Bytomia wojew. śląskie.

Cena nawozów w wagonie kombinowanym jest o 4 proc. wyższa od cen podanych za poszczególne gatunki nawozów sztucznych.

Wszystkie wymienione w niniejszym okólniku nawozy sztuczne Państwowemu Banku Rolnego dostarcza na kredyt, który splecono być musi do dnia 1. listopada 1928 roku za azotniak i do dnia 15. listopada 1928 roku za pozostałe nawozy.

Oprocentowanie kredytu wynosić będzie: przy superfosfacie pół proc. ponad każdoczesną stopę Banku Polskiego, tj. obecnie 8 i pół proc. w stosunku rocznym, przy wszystkich innych nawozach sztucznych 1 proc. ponad każdoczesną stopę Banku Polskiego, tj. obecnie 9 proc. w stosunku rocznym, przyczem oprocentowanie będzie liczone: przy soli potasowej, kamencie, tomazynie, wapieniu, siurofosfacie, nitrofoscie saletrze chorzowskiej i azotanie amonu od 1. każdego miesiaca, następująco po wysyłce towaru z fabryki, przy superfosfacie i siarczanie amonu — od dnia wysyłki towaru z fabryki i przy azotniaku od dnia 1. grudnia 1927 roku bez względu na datę wysyłki towaru.

Wymienione w niniejszym okólniku ceny podajemy bez zobowiązań i ceny te mogą ulec zmianie, wobec czego stosować będziemy takie ceny, jakie obowiązująć będą w dniu otrzymania zamówienia.

Za omyłki z powodu niedokładnego podania adresu lub stacji kolejowej Państwowemu Banku Rolnego nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności.

W tych miejscowościach, jak zamierzono na wstepie, w których niema jakikolwiek spółdzielni lub Kas Konsumnych — grupy rolników mogą zamawiać w Państwowym Banku Rolnym nawozy sztuczne, nadsyłając:

1) podanie wypełnione według załączonego wzoru i podpisane przez upoważnionych danych grup,

2) kwestionariusz wypełniony i poświadczony przez miejscowe Kółko Rolnicze, względnie Urząd Gminy,

3) skrypty dłużny podpisany w końcu tekstu osobliście przez wszystkich reflektantów, przyczem własnoręcznie podpisać poświadczona być winna przez miejscowy Urząd Gminy, z wymienieniem imion i nazwisk podpisanych, na terenie Malopolski przez Sad.



# GUSTLIK

Wesoły dodatek do „Polski Zachodniej”

Do gazet nr. 22

Katowice, dnia 22 stycznia 1928

nr. 4

## Z MACIEJKOWIC.

Kochana Rozalko!

Musza ci też coś o tych naszych Maciejkowicach napisać. Już od dawna pracujemy, co my też chcieliśmy w naszej miejscowości założyć, to stara Towarzystwo Polek, które już istnieć przeszło 23 lat. Przecież wiesz dobrze, Kochano Rozalko, kiedyś go też zakładała. Zrobili my zebrane przesyły, miesiac, zeszyły się wszystkie kobiety, które są do brejni Polkami i myślały o lepszej przyszłości i polskości w naszej Ojczyźnie.

Niedawno Towarzystwo założone, a już my przyszły do tego, żeśmy mogły w Nowy Rok urządzić „Gwiazdkę”, a to „Gwiazdkę” bardzo wspaniałą! Przy dobrych krepniach i smacznym kakao spędziły my wieczorek bardzo ucielesnie.

Ze tak wspaniałego uciecha Zarząd Kola tutelskiej miejscowości i wszystkie członkinie serdecznie dziękujemy Zarządowi Głównemu za udzielenie pomocy na urządzenie „Gwiazdki”.

Przyszły ci też agentki od Tuliłantego, a to pod lokno zagładać wiele nos się tam zeszło, a co to jemy, bo ci to było wronatyki na całej wsi, ale my ci tam ani nie zagładały, a patrzyły my naszyły krepki, a tamtym ślina ci-ki-ka aż do benka.

W tym Nowym Roku, Kochano Rozalko, chcemy pracować tak dzielnie, co nas tela będzie, jak gwiazdek na niebie!

Moje Złote Kobiety i Polki z Maciejkowic, któreżście były w Towarzystwie, wstępującie z nowym do naszego grona, a nie dajcie się balamus, że nasze Towarzystwo Polek jest komunistskie, bo może my som lepsze katolicki, niż Korfanti ciorki.

Być tako dobro, Kochano Rozalko, a przyjeżdż do tych naszych Maciejkowic, a rozpowiedz tym naszym kobietom, jak cała ta sprawa stoi, aże stoi.

Tóż do widzenia, Kochano Rozalko, a niech Ci się bardzo dobrze powodują w tym Nowym Roku, a Zeiil Bramowskiej też!

Wasza karmatka Matgorzata.

## Z LUBLINCA.

Kochana Rozalko!

Mamy tu dużo Polaków, ale i takich co powiadała, że są Polacy jak np. trzech restauratorów. Też go jednego restauratora córki, to feno „dojce”, mówią — i dżiwia się tu ludzie, że polscy urzędnicy z nimi „verkiertua”, a matka śmieje się z tego, jak sobie oni własnie z jej córkami język łanać muszą.

Moja Droga jakby tu Twoja Gertruda przypiechala, to bym jej dziedzićca namówiła. Ja, Cie raz zaproszę na zabawę Polek, myśle że mi nie odmówisz i przyjeżdżiesz z Ciert da.

Nasze miasteczko jest male, ale Ci się bodzie podobalo, bo jest czyste i uslyszysz dużo polskite mowy.

Powiedz też tam Gustlikowi, że się na niego gorsza, boch była na jednej zabawie Polek, niech się przypomniać gdzie to było, to że nma ani jednego kaska nie taneczył. Jo była w czerwonej ciustce.

Musza skończyć, bo stary chce być a dzieć mi sam do ucha skrzesza.

Twoja Mania

Zostan z Bogiem!

## Z RUSINOWIC POW. Lublinieck.

—o—

Dzień dobry, Gustliku! Nie dziwiej się, że za tak długi czas też do ciebie jeden koleza się zwrócił. W naszej wiosce tak daleko już nie idzie. Padom ci, sam też jest dużo tych orsołi i tutej. Chodzili do niemieckiej szkoły, a po nieniecku nie umion kocać ani pisać, coż dopiero po polsku pisać! Chodzili do szkoły, kał wol toknem wygiado.

Wyberali ci sam też sołtysa; chcieli „natutitlich” ordzsa wybrać, jeno my Polacy się na to nie zgodzili. Były po drugi raz wybory na sołtysa i proponowali całkowicie młodzież szaszka, tak samo zbiechanco przy samym tarlisku; ten chcieli zaiste rube ryby „chycac i zborzac” się, ale mu „ak pod nosem pojechało jak iema pierwszemu warcholowi, który się dot do sołtysa wybrać. Padom ci, nie umieli ci zyciorysu napisać a coży dopiero było, jakoby miał zlatawic jak i okólnik? Jakby była wygiadana odpowiedź? Na dzisiejsze ci tak słaby, to ci na inny dzień. Bądź tak dobry Gustliku i przyjedź nos też roz nawiedzić, ale weź ze sobom dobro kryka, tako plebscyrowo, bo u nos w Rusinowicach rusów nie ma, ale szrzbów aż coorno.

Pyrski! Twój koleks Trześmiech.

## Listy do Klachuli.

### Z BZIA GÓRNEGO.

.....do Rozalko!

Chica Ci napisać jak to było z zabawa Towarzystwa Polek u nos, dnia 10 bim. Przed zabawa było przedstawienie. Odgrano „Wesele wiejskie” w 4 obrazach ks. Bolka. Bardzo się wszystkim podobało, amatorzy grali bardzo grynie. Widać, że się to podobalo, bo goście radzi słuchali, a po każdym obrazie głośno klaskali.

Jest ale male „ale”, bo po oplaceniu kosztów i innych wydatków, w kasie malo waluty — prawie że nic — zostało. Jednak na inny raz to się powetuje.

Najważniejszą rzeczą, że wszyscy bawili się dobrze i że im krepko, kofacze i kawa smakowały.

Kochana Rozalko, a pociągnij tam za uszy Gustika za to, że nie przyjechał do nos. My go tak czekaliśmy, miatychyśmy i śpiewki dla niego i wszystko na darmo! Z Głównego Zarządu naszego nikt nie przyjechał, tak jak i z Głównego Zw. Powst. Sł. Płunaja innych, a o nas zapomniata. Kochana Rozalko, powiedz tam Gustikowi i Sobie i Zarządowi Powst. Sł., że 14 lutego w Osiatki urządzimy „Świeczką do Matki”, czyli „Babski Comber”, polączony z zabawą taneczną i choć ze spóźnioną Gwiazdka dla Druhen. Tóż abyście Wszyscy przyjechali, o czym jesteśmy pogodomy.

Podziwianiy Cie serdecznie.

Twoja, anratka Maryna.



**Kustosi!** Kiedys się Wojku nawrócił na „mojo wiara obszlersko”, to cie musza uściskać. Ułtka, Urbarek, Lukaszek i Berlin też się cieszą z tego.

**Korfanty!** Daj bracie gęby, dajże pyska — niech swojego swój uściska! Dla „autonomji” trzeba żyć! Precz z gorolami! (W duchu do siebie: pierone, na to mi zeszło, że ja z Kustosem muszę tworzyć blok!)

GUSTLIK ROZPROWIO...



Tegosamiego dnia byłych też we Wielkich Hajd...
Mato Boska, tam było, padom wron, jak w...
Wychodził sobie na salę z jakie 3 tysiące kobiet...

Te jednoś Polek chciał rozbic sławny ci...
Mojżesza ze Świętochłowic, choć W. Hajd...
nie jego parafia, przyszedł tam do Kotar...
rek niży na kolejnia, przyszedł tam do Kotar...

Tóż części!

Gustlik.

LISTY DO GUSTIKA.

KAMIEN (pow. Świętochłowicki).

Kochany Gustliku!

Tych Gwiazdek i nos jest terazki teia, wiela...
Wszystkie zaproszenia i wspaniale się...
chcieli być, aż kiedy nie idzie, bo albo jest robota...

Podobny się wszystkim te szkuty aniołki, z...
Którzy o mało ocz nam nie wywodził...
Pe w młuch smiechu było z „Lorsimem jak go...

Barduo ładnie było też u Polek w Katowicach...
wrotek, Hanna z Bytomią i inne panie z Zarz...
do dobrze zorganizowana: przystępowała im do...

Piszcie ostatni raz o naszych haimnach bardzoso...
Ich napiszcie: mieliście nawet uszarzyć, ale data...
pokoji jako se pokupili słowniki i kaza, że nie...

A ten „Hauptmann“ ci padom, to ci jest dlo...
wa od niemczyzny. Mo też niemieckie miano, ale...
nie bez to jak jest Niemiec, jeno bez to jak wy...

Jeszcze potem jest więcej historycz, co jena p...
niemiecchi kodła A ja powiadam „jest tam nieda...
leko Brynica i wzięmie wos do mitecia dioblieni”...

Do widzenia Twój Grzesz.

Z ORZEGOWA.

Kochany Gustliku!

Clicz ci napiszę szkiż czego to został bezroboc...
ny, Robiłeś za murarza na koksach w Orzegowie...
jest to tu dotra kroków od granicy, jeno, Vachlan...

jest, toch miał u niego numer przegrany, to tak ro...
bił aż mnie z roboty wyrzucił. Czy jest to sprawie...
dliwość? abv tu w Polsce taki orol i ozyrok nad...

Z KRÓL. HUTY.

Kochany Gustliku!

Dziękuję Ci za ten list, którego umiescił w Twoj...
razecie. Zrobił się skuli teko u nos wielki „Kasper...
le Teater” i „Kazimierz”. Jedni się kłólowali...

Z ROZDZIENIA.
Napięw „Części” Wiesz już Gustliku, że w...
Rozdzieleniu dlabia mamy? Ojóż jest u nas taki dła...



**Bałtycko-Amerykańska Linia**  
Warszawa  
Marszałkowska 116

Unijna bezpośrednia komunikacja morska do Stanów Zjednoczonych i Kanady)

urządza w I-luzel polowie 1928 roku pod kierownictwem wyspecjalizowanych przewodników: 6 wylotków tanich wycieczek po Morzu Śródziemnym na własnym pośpiesznym okręcie „POLONIA”.

I-luzel wycieczka: Do Portugalii — Afryki Północnej od dnia 25. lutego do 11. marca 1928 r.

II-go wycieczka: do Algieru i Tunisu od dnia 13. marca do 27. marca 1928 roku.

III-cia wycieczka: Wielką Podróż do Hiszpanii. Wielki Tydzień w Sewilli od dnia 30. marca do 14. kwietnia 1928 roku.

IV-ta wycieczka: Wielka Podróż Okoła po Morzu Śródziemnym od dnia 16. kwietnia do 1. maja 1928 roku.

V-ta wycieczka: Podróż do Ziemi Świętej (Wielka Podróż na Wschód) od dnia 3. maja do dnia 27. maja 1928 roku.

VI-ta wycieczka: Podróż do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej od dnia 30. maja do 12. lipca 1928 roku.

Cena każdej wycieczki wraz z całodziennym wykwintnym utrzymaniem na okręcie wynosi od I. do IV. wycieczki (włącznie) od zł. 599.20 V wycieczka od zł. 1027.20.

VI. wycieczka od zł. 1541.—.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Bałtycko-Amerykańska Linia w Warszawie. Marszałkowska 116, oraz biura:

Lwów, Na Błonie Nr. 2 — Tarnopol, Piłsudskiego 19 — Kraków, Lubicz Nr. 3 — Kowel, Kosiłowa 65

Wszystkie biura Polskiego Biura Podróży „Orbis”.

Również Międzynarodowe Towarzystwo Wagonów Sypialnych i Polski Klub Turystyczny. — Prospekt wydane się na żądanie bezpłatnie.

# Konkurs.

Magistrat miasta Królewskiej Huty rozpisuje konkurs na posadę 158

## elektrotechnika

Wymogi:

1. Obywatelstwo polskie,
2. Znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie,
3. Co najmniej średnie wykształcenie techniczne,
4. Kilkuletnia praktyka w elektrotechnice oraz znajomość obliczania i budowania sieci przewodowych wysokiego i niskiego napięcia.

Wynagrodzenie według umowy.

Posada do objęcia zaraz.

Termin wnoszenia podań 21 stycznia 1928 r. 158

Król. Huta, dnia 19 stycznia 1928 r.

Magistrat.

## Urządzenie akumulatorowe

2 x 220 volt, z zespołem ładowanym i wszelkimi aparatami mierniczymi, jest w elektralni miejskiej natchmiast na sprzedaż. Ogłębienie może nastąpić każdego czasu. Oferty muszą być złożone najpóźniej do 6 lutego br. 154

Magistrat Lubliński.

(Województwo Śląskie).

## Instytut Stenograficzny

Wł. Chrapusty Katowice prowadzi stałe

## Kursy stenografii polskiej i niemieckiej.

Dokształcanie w językach, korespondencji tudzież pisania na maszynach. 15

Sekretariat Instytutu Stenograficzn. Francuska 17

## UŻYWAJ GRANULKI!!



**KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI**  
Kapsułki Ciepłe (Kapsułki) „KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI”

Chcesz kupić **MEBLE** to nie żałuj przyjdź do największego magazynu mebli **ANTONI CHRUSZCZ, DĄB** Tel. 1372 — ul. Dębowa 2 i 25 — Tel. 1372

Sypialki meblowane, sypialki dębowe, jadalnie, pokoje meblowane, meble klubowe, kuchnie i wiele innych rzeczy po cenach konkurencyjnych.

Główna Komenda Policji Województwa Śląskiego w Katowicach

L. dz. 314/28/II.

Główna Komenda Policji Województwa Śląskiego w Katowicach rozpisuje niniejszem

# PRZETARG

na dostawę:

1. 6200 m. sukna gładkiego ciemnognatowego na umundurowanie (bluzki i spodnie) dla Policji,
2. oznak kompletnych dla funkcjonariuszy Policji, t. j. patki (tapki) z sukna błękitnego z naszytymi palmatkami i galonikami srebrnymi według najnowszych przepisów dla Policji, a mianowicie: na bluzki: 280 par dla starszych przodowników, 550 par dla przodowników, 1100 par dla starszych posterunkowych i 2600 par dla posterunkowych, na płaszczki: 280 par dla starszych przodowników, 550 par dla przodowników, 1100 par dla starszych posterunkowych, 2600 par dla posterunkowych (bez palmatek, tylko z galonikami srebrnymi), proporzyczków: dla policjantów konnych 440 par z niebieskiego sukna z palmatkami, długości 7 cm. i szerokości 3 cm. galoniki srebrne: dla st. przodowników i przodowników (szersze) 25 m., szerokości 15 m/m, dla starszych przodowników (węższe) 4 m., szerokości 8 m/m., dla starszych posterunkowych i posterunkowych (szersze) 70 m., szerokości 1 cm., dla starszych posterunkowych (węższe) 9 m., szerokości 5 m/m., 32 sztuk lornetek przyrządowych z futerałami skórzanymi,
3. 40 sztuk zegarków stoperowych do kontrolowania chżykości jazdy samochodów,
5. 30.000 kg. owsa poznańskiego.

ad 1 i 2 według wzorów Głównej Komendy Policji Województwa Śląskiego, które oglądać można podczas godzin urzędowych od 8—15-tej w biurze Nr. 79 Głównej Komendy Policji w Katowicach ul. Zielona Nr. 28, gdzie udzielone będą również ustnie bliższe warunki dostawy przedmiotów ad 2—5.

Warunki dostawy sukna ad 1 na piśmie, może oferent otrzymać w biurze powyżej oznaczonym.

Do nadesłanych ofert od 1 do 5dołączyć próbki względnie wzory. — Oferty ostepmowane i opieczętowane wraz z wzorami należy wnosić pod adresem: „Główna Komenda Policji Województwa Śląskiego w Katowicach” z napisem na kopercie „przetarg do L. 314/28” w terminie do dnia 28 stycznia 1928 roku godz. 9-tej.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12-tej. Główna Komenda zastrzega sobie wolny wybór oferentów bez względu na wysokość oferowanych cen.

## Główny Komendant

A. Kocur m. p. — inspektor.



## Bacność chorzy!

Z powodu odwiezania zamieszkowanych chorych, uległem mocnemu zaziębieniu i z tego powodu jestem zniewolony, odwiezanie chorych chwilowo zaniechać. W mojem 71 roku życia muszę też nieco na moje zdrowie uważać. Proszę zwracać uwagę na moje ogłoszenia. 162

Jan Jablonka, naturalista.

Katowice, ulica Andrzeja 13 III. p.

## Francuskiego

udziela wykwalifikowana pedagogiczka (dyplom Sorbony). Specjalność: nauczanie początkujących. Katowice, Kościuszki 50, trzeci piętrowo na lewo. 149

## Cuklernik

poszukuje posady bądź to w pracowni lub w sklepie branży cuklerniczej, najchętniej w Katowicach. Zgłoszenia do Adm. „P. Zachodn. pod „Cuklernik”.

## Kurs kroju i szycia

Konfekcji Damskiej, dziecięcej i bielizny „Wyższej Uczelni Władysława” rozpoczyna się w Katowicach, ul. Andrzeja 2 i w Skoplicach, sala „Starego Browaru” w poniedziałek, dnia 23. bm. Korzyści osiągnięte w czasie nauki pokrywają opłaty, płatne w ratach, ponieważ szyje się dla siebie suknie, bluzki, płaszczki, kostiumy itd.

## Nowy wynalazek XX wieku

## Płaski zegarek

Tylko zł 5.93 (zam. 25)

Wysłamy pocztą za zaliczeniem elegancki zegarek nikielowy. Chód dzwiczny, na kamieniach. Wyregulowany do minuty z gwarancją za dobry chód na 8 lat. 2 szt. 11.60, 4 szt. 22.68, 6 szt. 33.60. Lepszego gatunku 7.75, 9.50, 11.50, 15.—, 18.21, 25 i 35 zł. Na ręce z paskiem 10.50, 14, 17, 20, 25, 30 i 35 zł. Z francuskiego nowego złota 15.50, 2 szt. 30, 3 szt. 44 zł. Lepszego gatunku 20, 25, 37, 45, 55 i 65. Budziki stolowe 15, 17 i 20. Za kosza przesyłki płatki kupujemy. Adr. zegarmi Józef Jakubowicz, Warszawa, Sienna 27. Oddz.

Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotymi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre: Nr. 4310). Zegarek otrzymałem, za który bardzo dziękuję, chodzi co do minuty i bardzo miły dla oka. Ku mojemu miłemu zdziwieniu „odzi lepiej od „Omegi”, który robi różnicę naprzd, albo w tył. Zegarek otrzymano od Pana nie robi żadnej różnicy, tak dał się dokładnie wyregulować, proszę o łaskawe przysłanie mi modeli w krótkim czasie jeszcze dwa zegarki płaskie, nikielowe. Po otrzymaniu zrobię zamówienie na większą ilość dla całego biura. Z poważaniem Jan Kałużyński. Lublin. (Nr. 3455). Sz. P.! Uprzejmie proszę o wyślanie jeszcze jednego zegarka z fr. nowego złota. Przy tej sposobności mamy zaszczyt podziękować za otrzymane 3 zegarki, z których jestem bardzo zadowolony. W najbliższych dniach wysię zamówienie na kilka zegarków dla Koleż. przesyłamy z Golebiewku. Z poważaniem Stanisław Borowicz, Okręg. Towarz. Rolnictwa Starego Browaru” (Nr. 4356). Sz. P.! Otrzymałem zamówiony przemieć w firmie pańskiej zegarek budzik z dzwonkiem, z którego jestem zadowolony w zupełności i ta droga składam W. Panu podziękowanie. Z poważaniem Piłat Konstanty. Post. Pol. Państw., poczta Jasło, (Nr. 4357). W. P.! Za przesyłane mi 2 zegarki składam P. serdeczne podziękowanie, gdyż jestem z nich bardzo zadowolony, a teraz proszę o przysłanie mi jednego zegarka damskiego z skór. pask. Post. Pol. Państw. w Szczepanowie, Jan Burkowicz.

## Kawaler

lat 25, urzędnik, życzy się poznać z Panną lub Wdową do lat 30 w celach matrymonialnych. Zgłoszenia pod „K” do Adm. „Polski Zachodniej”.

## Ręczymy za niezawodny skutek

jeżeli przy dolegliwościach żołądkowych i braku apetytu tylko

## Maag Doktora

pić będziecie.

Swald Szpakowski Sp. z ogr. odp.

Parowa Fabryka Likierów i burtownia win

Katowice, Wawelska 4, Tel. 16-61

11x250



## BLASKOLIN

MYDŁO BENZOŁOWE  
PIERZE I CZYSZCZY WSZYSTKO

Patent i Wyrób Polski

Oddział: Wielkie Hajduki, ul. Królewska Buczka 11

## Licytacja przymusowa

Dnia 23 bm. będą sprzedawani w komorze sądowej ul. Mikołowska najwięcej dającemu za gotówkę:

- 2 stoły i 2 krzesła biurowe
- 5 lamp wiszących i 2 stołowe
- 1 biurko, 2 kasy rejestracyjne dla restaur.
- 1 pianino czarne „Jaworski”

Tasarek

kom. sądowy w Katowicach.

## Unieważniam

zagubioną książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną na nazwisko **Leizer Heller**, Katowice, ul. 3 Maja 19. 156

## Unieważniam

zgubione dokumenty t. j. kartę cyrkulacyjną, książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną na nazwisko **Ambroży Walasek** Katowice. 160

Potrzebny

## technik

z wykształceniem średnim, do prowadzenia pomiarów ciepłych. Konieczna znajomość języka polskiego i niemieckiego. 136

Stowarzyszenie  
Dozoru Kocioł Parowych  
Katowice, ulica Opolska 11.

## Śląski Handel Skór

Katowice, ulica Marjańska 33, Tel. 1522

dostarcza w każdej ilości

Krupony, podwłki, karki, blanki, fahledry, rindboxy, bokafity, glansy, futrołki. - Kłaje: Apopol, Formol, Rozpuszczalnik, Gumlecz, Wyrób cholewek i szetek 1480

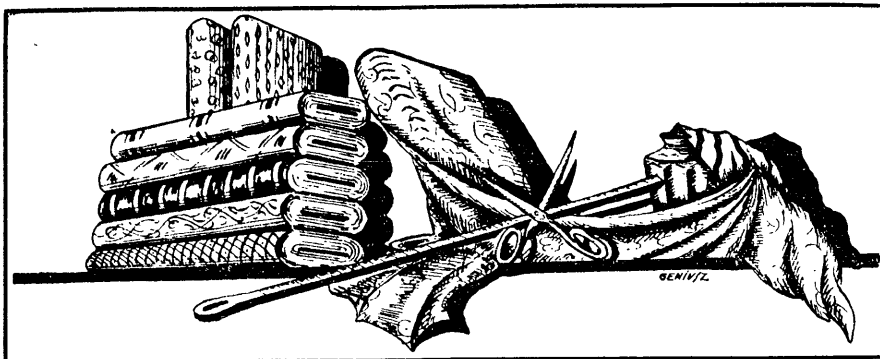
**Rzadka okazja!**

# BIAŁY TYDZIEŃ

**Niebywale taniości!**

rozpoczynamy dnia 23-go stycznia br.  
i polecamy Szan. Publiczności wykorzystać sposobność zakupienia  
**materiałów bieliźnianych**  
po niebywale niskich cenach.

Prowadzimy tylko  
gatunki wysokowar-  
tosciowe ogólnie  
znanych fabryk  
**Żyrardów**  
oraz  
**Andrychów**



Prowadzimy tylko  
gatunki wysokowar-  
tosciowe ogólnie  
znanych fabryk  
**Żyrardów**  
oraz  
**Andrychów**

Materiały bieliżniane jak: płótna lniane, bawełniane, linony, madapolamy, batysty, nansuki, adamaszki, inletry, ręczniki, ściereczki oraz materiały kąpielowe frotté, także odpasowane ręczniki i prześcieradła.

Prosimy zwracać  
na nasze okna wystawne!

## J. JOKS i Ska.,

Katowice, ul. św. Jana 12

Telefon nr. 2163.

Prosimy zwracać  
na nasze okna wystawne!

**Biały Tydzień!**

**Biały Tydzień!**

Na słotne dni jesienne i zimowe  
**nieprzemakalne  
plachty i opony**

poleca

**Noczyński Sp. z o. o.**  
Katowice, ulica Marjańska Nr. 18 a  
Telefon Nr. 1243 i 520

### Laboratorium Chemiczne

D-rów A. Lewenhofa i A. Wulfsona  
KATOWICE, ul. Mickiewicza 6

Analizy lekarskie, naukowe i techniczne.

Badania chemiczno-bakterjologiczne  
krwi (cukier, kw. moczowy itp.), moczu,  
kale, płwociny, płynu mózgowo rdze-  
niowego itp. — **Reakcja Wasser-  
manna, Meinickego i t. p.**

60

Uważać na znak ochronny!

Od wielu lat używany i jako najlepszy uznany!  
Niesbiedny dla sportowców i turystów, wmasażu  
nerwy i ostryw, dostępną broń do masowania!

Wszędzie do nabycia!

### Irygatory

(legary), Gruski gumowe,  
Płótki dla kobiet, Bidety

R. Stiller :: Dom Sanitarny  
Król. Huta, Rynek Nr. 2

### Wytwórnia mebli wyszlepanych

H. Drobek, Król. Huta Dworcowa 15

Telefon 1174 vis a vis dworca Telefon 1174

garnitury klubowe skórz. i gobelin. Kanapy pluszowe,  
leżanki i materace. Pod gwarancją najtańsze źródło  
zakupów, także na raty.

ZDOBYWAMY RYNKI ZAGRANICZNE  
BEZPOŚREDNIO DROGĄ MORSKĄ.

## WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO TRANSPORTOWE

GDAŃSK, HUNDEGASSE 117. GDYNIA, UL. PORTOWA

### ZAJĄTWIA

ekspedycję lądową i ekspedycję morską,  
cłenie, frachtowanie statków,  
wszelkiego rodzaju przeladowania, tak dro-  
bnicowe jak masowe (węgiel, ruda, na-  
wozy sztuczne i t. d.)

### INFORMUJE

o wszelkich kosztach przewozowych od  
franko wagon do fob lub cif — bez  
obliga i kosztów.

### POSIADA

własne magazyny transportowe, własne place  
drzewne, własne bocznice kolejowe z bez-  
pośrednim dostępem do przystani.

Wobec stabilizacji złotego — czas znów oszczędzać!

### Wkłady oszczędnościowe

(począwszy już od 1,— zł)  
I lokaty sum większych i mniejszych przyjmujemy od rana 8<sup>1/2</sup>— 11 od 5—<sup>1/2</sup>7 pop.  
na korzystnych warunkach

za wysokim oprocentowaniem.

Udzielamy pożyczek na dogodnych warunkach na terminy dłuższe i krótsze na

### Nipoteki i weksle

oraz na reparację domów.

Zajmujemy redyskont weksli handlowych, Inkaso ltd. — Każdy kupiec, przemysłowiec  
lub rzemieślnik winient mieć czeki Miejskiej Kasy Oszczędności. — Polecamy  
nasze skarbonki metalowe, które wypożyczamy d a r m o.

### Miejska Kasa Oszczędności w Katowicach, ul. Pocztowa nr. 7

Telefony przez Magistrat nr. 19, Dyrekcja 41

Institucja państwowej pewności — założona w roku 1877

Za pewność powierzonych kapitałów Miejskiej Kasie Oszczędności odpowiada  
ceby majątek i siła podatkowa gminy miasta Katowic. 2263

Na podstawie uchwały Kuratorium Miejskiej Kasy Oszczędności i magistratu miasta Katowic,  
zostały przedwojenne wkłady oszczędnościowe na 25% zwaloryzowane.